

40 wyjazdów w dwa dni Wichura narobiła szkód

Strona 5

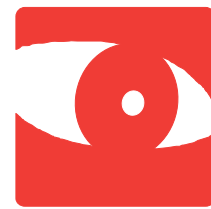


tygodnik

27 VII 2024 r.
nr 30 (1246)
cena 3,50 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator



Lokalny

Kosisz w niedzielę, nie grzeszysz

Co prawda tylko
w jednej parafii, ale
na przyszłość to chyba
dobry przykład dla
innych proboszczów.
Ks. Robert Głuchowski
udzielił dyspensy
swoim parafianom.

Strona 17



Nad wodą
tłumy, na
zielonym
ryнку pustki

Strona 7

Place zabaw
nie zawsze
otwarte

Strona 9

Młodzi
wandale
zgłosili się
sami

Strona 11

Maturzyści na
100 procent

Strona 12

Reklama

**BETON
TOWAROWY**



BANKOR-BET

DĘBICA
ul. Drogowców 12
tel. 14 681 18 98
kom. 570 170 570

TARNÓW
Mikołajowice 220
tel. 14 650 11 50

PickApp-Box

Twój własny
automat paczkowy

do:
listów
paczek
przesyłek

**Kup na
raty 0%**

na pickappbox.pl

Bez doprowadzania zasilania i Internetu

CMB DĘBICA
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

www.cmbdebica.pl

DĘBICA ul. Drogowców 1 kom. 603 183 380 tel. 14 639 61 16	RZESZÓW ul. Podkarpacka 17 tel. 723 163 100
---	--

Komentarz

Zaczniście w końcu słuchać ludzi

TOMASZ RATUSZNIK



Czy chcieliby Państwo, żeby to urzędnik decydował gdzie w waszym salonie ma stać sofa? Albo wybierał wam kabinę prysznicową do łazienki? Pewnie nie, choćby miał za to zapłacić (oczywiście nie ze swoich pieniędzy). Czy ten urzędnik wiedziałby lepiej czy bardziej odpowiada wam miękka, czy twarda sofa? Albo czy czasem nie wolicie wanny od prysznica?

No oczywiście, że nie, choćby on by przekonany, że jednak tak.

No i myślę, że tak właśnie dzieje się w przypadku placu zabaw przy ul. Piłsudskiego, wchodzącego w skład Parku Słonecznego. Któryś z urzędników musiał przecieć zaakceptować taki, a nie inny projekt ogrodzenia. Ogródzenia, które w razie czego, na upartego w jednym miejscu można tryty-

Urzędnik nie wie lepiej, gdzie chcecie ustawić sofę i czy ma być twarda, czy miękka.

ką przytwierdzić do huśtawki, bo tak blisko niej zostało postawione (można to zobaczyć na zdjęciu na str. 8). Poza tym wokół jest na tyle miejsca, że spokojnie można było zostawić tam więcej przestrzeni. Widocznie jednak ktoś odpowiedzialny za tę inwestycję nawet nie zainteresował się, czy zaprojektowane rozwiązanie będzie optymalnym, nie mówiąc już o tym, by zasięgnąć języka u użytkowników placu. Więc taka rada na przyszłość - urzędnicy! Nie bójcie się pytać! Wasz urzędniczy prestiż naprawdę na tym nie ucierpi, a wręcz przeciwnie. A jeśli tego nie zrobicie, to nie tłumaczcie później kosztami tego, że czegoś nie można poprawić. Nie tylko można, ale trzeba, a koszty to wtedy wasza sprawa.

ratusznik@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Piotr Gębara

Czekając na wynik mojej habilitacji, postanowiłem czymś się zająć, aby zbyt dużo o tym nie myśleć.

O tym co wspólnego ma pochodzący z Dębicy, a mieszkający w Częstochowie profesor z nazistami i agencją wywiadu piszemy na str. 19

Komentarz

Tak było zawsze.

A podejście jest nowe

GRZEGORZ KRÓL



Dwójka młodych ludzi zniszczyła plac zabaw, a dwoje kolejnych biernie się temu przyglądało. Piszę o tym na stronie 11. Po tym zdarzeniu na Facebooku pojawiło się ogłoszenie, że jak wandalę się sami nie zgłoszą do spółdzielni, to ta zanieśnie nagranie z ich występkiem na policję.

Powiem szczerze, że w pierwszej chwili pomyślałem: tak, tak. Nie macie żadnego nagrania i pod włos młodych bierzecie.

Potem okazało się, że nagranie jest i to nie jedno. Dlaczego więc Marek Grabowski nie zaniósł ich na policję? No bo przecież tak na chłopski rozum - za niszczenie wspólnego dobra powinny być zimna woda i ciasne drzwi. Ale prezes spółdzielni Igłopol podszedł do

sprawy nieszablonowo. Podkreśla, że nie chciał zepsuć papierów młodym ludziom zanim wejdą w dorosłość. Dlatego teraz społecznie odpracują wyrządzone szkody. Młodość rządzi się swoimi prawami. I czasami te prawa odbiegają od prawa obowiązującego. Tak było, jest i będzie. W każdym pokoleniu zdarzały się jednostki, którym wydawało się, że wyrządzanie szkód jest fajne. Mi osobiście podobało się Marka Grabowskiego się spodobało. Mam nadzieję (choć płonna), że do podobnych sytuacji w mieście nie będzie dochodziło. Ale jeśli się zdarzą, a sprawy będą bardzo młodzi, to może taki sposób będzie najlepszą nauką dla nich?

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

27

bocianów żyje w gminie Brzostek. Tak wynika z obliczeń Roberta Sypnia, który uczestniczył w ogólnopolskim liczeniu bocianów.

O nim się mówi

Krzysztof Szewczyk

Nowy zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Jest absolwentem Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy, czyli popularnego Kwiatka na kierunku elektronicznym. Następnie studiował na Politechnice Krakowskiej, na wydziale mechanicznym. Z policją związany od 25 lipca 2003 roku. Najpierw pracował w Komisariacie Policji w Brzeżnicy, a w grudniu 2013 roku trafił właśnie do Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Dębicy.

Wolnego czasu mu brakuje, ale jeśli już uda się go wygospodarować, to jeździ na rowerze, spaceruje z psem, a także stara się gdzieś wyjechać maksymalnie na trzy dni dla zrelaksowania się.

Żonaty, żona Anna. Mają dwójkę dzieci: Jakuba oraz Natalię.



Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Łatkę przykleić łatwo, zdjąć trudniej

Seniorowi zdarza się zaglądnąć na stronę internetową UM przy Ratuszowej. Ostatnio zwrócił uwagę na informację o spotkaniu burmistrza Mateusza Kutrzeby z dziećmi z półkolonii, zorganizowanej przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Dobrze, że magistrat od lat nie żałuje pieniędzy na letni wypoczynek dzieciaków. Zdjęcia ich uśmiechniętych twarzy pokazują, że spotkanie z burmistrzem podobało się im.

Niezręczna jest sama informacja o półkoloniach. Nie powinna bowiem zawierać tak szczegółowej nazwy przedsięwzięcia. Wyglą-

da na to, że w ferworze zabiegów o pozytywny wizerunek burmistrza Kutrzeby zapomniano o prawie dzieci do zachowania prywatności problemów, jakie mogą ich i ich rodziny dotyczyć.

W rygorze RODO podawanie takich informacji jest uznawane za niedopuszczalne stygmatyzowanie. Senior pamięta protesty, jakie wzbudziło rozdawanie przez burmistrza Pawła Wolickiego wyprawek dla rodziców dębickich niemowląt i potem przez Mariusza Szewczyka rozdawanie wyprawek pierwszokom. Powodem uwag było to, że prezenty miały logo pro-

gramu „Dębica – miasto otwarte”. Obdarowani chętnie brali wyprawki, ale potem szybko pozbywali się logo. W przyszłości zatem warto pominąć jakąś informację, aby nie narazić nikogo na przykrości etykietowania.

Natomiast wszystkich Czytelników zawiadzonych brakiem drugiej części opowieści o wizycie gdańskich filmowców w Igłopolu senior prosi o cierpliwość przynajmniej przez tydzień. Chyba, że ktoś w UM znowu wpadnie na miłą własną nadgorliwość. Za co senior nie bierze odpowiedzialności.

Andrzej Janiec

Reklama

księgarnie Świat Książki galeria raj

Letnia wyprzedaż

DRUGA KSIĄŻKA -50%

Wszystkie książki w księgarni w promocji

Promocja trwa do 16.07.2024 r. Regulamin dostępny w księgarni i na swiatksiazki.pl

Darmowe przejazdy w Dębicy jeszcze w tym roku?

MKS do gminy Dębica wróci od 1 stycznia?

Takie są plany. Wcześniej nie będzie to możliwe ze względu na umowy.

O konieczności powrotu Miejskiej Komunikacji Samochodowej z Dębicy do gminy Dębica mówi się od wielu lat. Po tym, jak gmina nie porozumiała się z miastem odnośnie dopłat do kursów, współpraca została miastu wypowiedziana, a mieszkańcy wielu miejscowości zostali bez połączenia z Dębicą. Później ówczesny wójt Stanisław Rokosz podpisał umowy z dwiema firmami, ale siatka kursów nadal była krytykowana przez mieszkańców gminy Dębica.

Podczas ostatniej kampanii wyborczej na przystanku końcowym przy ul. Wielopolskiej spotkali się m.in. Mateusz Kutrzeba oraz Adam Pieniążek. Pierwszy był kandydatem na burmistrza Dębicy, drugi startował w wyborach na wójta gminy Dębica. Obaj zadeklarowali, że jeśli wygrają, to MKS powróci do gminy. I obaj wygrali, więc co dalej z ich obietnicą?

- Jestem po pierwszym spotkaniu z Adamem (Pieniążkiem - przyp. red), który chciałby, aby autobusy miejskiej komunikacji wróciły do gminy najpóźniej 1 stycznia - mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Dodaje, że gminę do końca roku obowiązują umowy z Ogro-Transsem i Monisem, a okres wypowiedzenia to trzy miesiące.

Kolejne tygodnie nowa prezes miejskiej spółki Agnieszka Zajac poświęci m.in. na ustalenie nowej siatki połączeń. Jak podkreśla burmistrz Kutrzeba, w pierwszej kolejności będzie musiała zadbać o to, by na zmianach nie ucierpieli mieszkańcy Dębicy.

- I najpierw zostanie ustalona siatka połączeń na terenie miasta,



Mateusz Kutrzeba (z lewej) podtrzymuje przedwyborcze obietnice; po prawej Adam Pieniążek.

a potem będziemy chcieli wyjść z nią poza miasto - dodaje.

Wszystko będzie musiało być też ustalone w oparciu o tabor oraz pracowników, którymi dysponuje MKS. Burmistrz podkreśla, że samorządu nie stać na zakup nowych autobusów, jak i zatrudnienie nowych osób. Podkreśla jednak, że obecną siatkę będzie można zmodyfikować bez większych problemów, gdyż wiele autobusów jeździ pustych.

Przy okazji powrotu autobusów MKS do gminy internauci na portalu debica24.eu dopytywali również o kolejną obietnicę Mateusza Kutrzeby. Chodzi o darmowe przejazdy dla mieszkańców Dębicy w granicach miasta.

- Nadal podtrzymuję ten pomysł i będę go chciał wprowadzić w ży-

cie jeszcze w tym roku - mówi burmistrz, dodając że najpierw musi powstać miejska aplikacja, jak również karta mieszkańca.

Prace przy powstaniu obu już zostały zlecone. Następnie, prawdopodobnie we wrześniu, burmistrz będzie wiedział, ile miasto będzie musiało dołożyć pieniędzy do funkcjonowania wszystkich swoich spółek, a prezes MKS będzie miała za zadanie wyliczyć, ile będzie dokładało za darmowe przejazdy. Wtedy też podjęte zostaną konkretne decyzje.

Kutrzeba podkreśla, że obecnie musi działać w oparciu o budżet przygotowany przez jego poprzednika. Przy konstruowaniu tego na 2025 rok będzie łatwiej, bo darmową komunikację miejską będzie można już do niego wpisać.

Grzegorz Król

Pacjenci z udarem będą mieć większe szanse

A to dzięki nowej technologii planowanej w szpitalu w Dębicy. Będzie za kilka miesięcy.

Terapia trombolityczna, która polega na rozpuszczaniu skrzepów i zatorów w naczyniach mózgu jest ograniczona czasem. Lek można podać do 4,5 godzin od wystąpienia objawów udaru. Czas, w którym pojawiły się symptomy choroby był możliwy do ustalenia tylko na podstawie wywiadu z pacjentem lub osobą, która była świadkiem tego procesu.

- Założmy, że ktoś położył się spać o 22:00, wstał o 6 już z objawami wystąpienia udaru. Na podstawie informacji uzyskanych od pacjenta nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy udar nastąpił o 5:00, czy o 23:00 - tłumaczy Mateusz Lewartowski, zastępca ordynatora oddziału neurologii z pododdziałem udarowym.

Dzięki nowej technologii analizy wyników badań diagnostycznych, lekarze będą w stanie stwierdzić, ile czasu upłynęło pomiędzy wystąpieniem udaru, a tym, kiedy pacjent trafił pod ich opiekę. Będzie to możliwe dzięki programowi informatycznemu, który nie tylko będzie analizował dane, ale także przesyłał je na bieżąco do lekarza specjalisty

w Centrum Interwencyjnego Udaru Mózgu. W tym systemie możliwa będzie ocena nie tylko tego, czy pacjent kwalifikuje się do terapii farmaceutycznej, ale także stwierdzenia szczegółowo, jakie zmiany zaszły w mózgu, na jakim są etapie, gdzie zlokalizowane i czy możliwe jest leczenie za pomocą trombektomii, czyli mechanicznego usunięcia skrzepów z naczyń mózgowych.

Tego rodzaju technologia wdrożona zostanie w 11 szpitalach Podkarpacia z inicjatywy władz województwa. Do współpracy w tym procesie zaproszony został także powiat dębicki. Na barkach samorządu spoczęło współfinansowanie przedsięwzięcia.

- W rozmowach uczestniczyła wicestarosta Ewelina Kuś, a dofinansowanie wyniesie około 150 tys. zł - mówi Przemysław Wojtys, dyrektor szpitala w Dębicy.

Mateusz Lewartowski podkreśla, że także w naszym powiecie coraz więcej jest pacjentów udarowych.

- To choroba, która dotyka coraz młodszych ludzi, w wieku 40-50 lat - mówi lekarz.

Jego zdaniem przystąpienie szpitala do programu będzie ważnym krokiem w skuteczności leczenia i szybkiego diagnozowania.

(nan)



Neurolog Mateusz Lewartowski podkreśla, że udarów jest coraz więcej.

Reklama

Oferta

URODZINOWY SŁODKI STÓŁ

DO WYBORU 1 SMAK

TORT 6 PORCJI

Malinowy, Śmietankowy lub Kinder Bueno z truskawką

CAKE POPS 6 SZTUK

Blondie z maliną, brownie z wiśnią lub czekoladowo-truskawkowe

GALARETKI

Owocowe i kolorowe

BEZIKI OKOŁO 0,5 KG

Do wyboru kolor pasujący do całości

DEKORACJE

Kubeczki, talerzyki, sztucze, serwetki, topperki, baloniki, girlanda

380 ZŁ

733 890 840 | cafferadosc.debica@onet.pl

ul. Kolejowa 30A, Dębica



Pięć gwiazdek otrzymuje

Irena Nowak

Fundacja Psi Azylek, której jest prezesem, opiekuje się ponad 30 kotami, które zostały porzucone przez człowieka. Zapewnia zwierzętom domy tymczasowe, pokrywa koszty leczenia i utrzymania, poszukuje nowych domów dla swoich podopiecznych. Szefowa fundacji dziennie odbiera kilkanaście telefonów z prośbą o pomoc.



Pięć gwiazdek otrzymuje

Anna Wielgosz

Mieszkanca Dębicy, która jest zawodniczką klubu CWKS Resovia, po raz drugi będzie reprezento-



Pięć gwiazdek otrzymuje

Aneta Szewczyk

Bibliotekarka z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Dębicy, gdzie m.in. prowadzi Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży. Jej podopieczni zostali właśnie nagrodzeni w konkursie fotograficznym na własną interpretację tytułu wybranej przez siebie książki, a ich praca trafi na wystawę.

wała Polskę na Igrzyskach Olimpijskich. W Paryżu pobiegł na swoim koronnym dystansie 800 m. W Tokio przed trzema laty odpadł w eliminacjach, ale tym razem jest w zdecydowanie lepszej formie. Wystarczy wspomnieć, że podczas Mistrzostw Europy w Rzymie ustanowiła rekord życiowy, który wynosi teraz 1:59:07.

KRONIKA
POLICYJNA

BEZ RACHUNKÓW

O podejrzeniu, że w bloku przy ulicy Mościckiego jeden z lokatorów kradnie prąd, policję powiadomił przedstawiciel firmy Tauron. Śledztwo wykazało, że jest tak w istocie, a po podsumowaniu strat wyszło, że opiewają na kwotę 16 tysięcy złotych. Sprawcą jest mieszkaniec budynku. Nie wiadomo, jak długo trwał ujawniony pod koniec kwietnia proceder. Mężczyźnie grozi 5 lat więzienia.

STRACIŁ PANOWANIE

Mandatem ukarany zostanie 31-letni mieszkaniec gminy Pilzno. We wtorek 16 lipca mężczyzna jadąc rowerem przez Jaworze Górne stracił panowanie nad jednośladem i upadł. Doznał urazu głowy, ręki i kolana, odmówił jednak przewiezienia do szpitala. Policjanci przebadali go na zawartość alkoholu. Wydmuchał 3,17 promila.

NIE UDAŁO SIĘ WYMINĄĆ

W Głębikowej doszło do czołowego zderzenia dwóch pojazdów. Za kierownicą volkswagena passata siedział 46-latek, z kolei fiatem punto kierował 73-latek. Policjanci w miejscu zdarzenia uznali, że winę za kolizję ponosi senior, który w ich ocenie nie zachował odpowiedniej odległości od mijanego pojazdu. Otrzymał mandat 1020 zł.

Dwie osoby w szpitalu

Mercedes uderzył w drzewo

Kierujący samochodem
twierdzi, że chciał uniknąć
kolizji ze zwierzęciem.

Do wypadku doszło 17 lipca, ok. godz. 2:09 w nocy w Jaworzu Górnym. Służby wezwane zostały do samochodu, który uderzył w drzewo.

- Znajdowały się w nim dwie osoby - mówi podinsp. Robert Kras, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Za kierownicą siedział 25-letni mieszkaniec Strzyżowa, a wraz z nim podróżowała 21-letnia pasażerka. Jak zeznał kierujący mercedesem, podczas jazdy w pewnym momencie na jezdnię miała mu wtargnąć sarna. Mężczyzna chcąc uniknąć zderzenia odbił, zjechał do przydrożnego rowu, a następnie uderzył w drzewo. Zarówno on, jak i pasażerka, doznali obrażeń.

- U kierującego stwierdzono złamanie prawej ręki, natomiast pasażerka doznała złamania prawego obojczyka - mówi szef dębickiej drogówki.

Oboje zostali przetransportowani do dębickiego szpitala. Mężczyzna po zaopatrzeniu ręki został zwolniony do domu. Pasa-



Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku. Fot. OSP Pilzno.

żerka mercedesa została przyjęta w stan chorych.

Biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków pomoże teraz mundurowym odpowiedzieć na pytanie, czy 25-latek jechał z dozwoloną prędkością. Jeśli okaże się, że nie, to młody mężczyzna nie uniknie

kary za spowodowanie wypadku. W miejscu zdarzenia pracowali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Dębicy oraz ochotnicy z OSP w Pilźnie i Bielowach.

rar

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA
POLICJI

Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta
Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY

Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA

Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA

- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI

Komisariat Policji w Brzeżnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA

Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Miał ponad 70 gramów mefedronu,
twierdzi, że na własny użytek

Jakkolwiek było, od zarzutu posiadania znacznej ilości narkotyku się nie wymigał.

Uwagę policjantów patrolujących ulicę Żeromskiego wzbudziła grupa młodych mężczyzn, stojących przy automacie do boksowania. Na widok patrolu zaczęli zachowywać się nerwowo, a poproszeni o wylegitymowanie nadal byli niepokojni. Przy młodzieńcach leżała saszetka, w której policjanci znaleźli woreczek z białym proszkiem.

Jeszcze więcej substancji, co do której powzięli podejrzenia, że to narkotyk, ujawnili w zaparkowanym nieopodal samochodzie.

Biały proszek okazał się mefedronem, a początkowo żaden z 5 młodych ludzi nie przyznawał się, że to jego własność. W końcu zrobił to 21-letni Jakub W. z Tarnobrzega. Podczas składania wyjaśnień odmówił podania źródła pozyskania narkotyku, ale zapewnił, że nie zamierzał go sprzedawać.

- Twierdzi, że tę ilość miał na własny użytek - mówi Bernard Bruch, zastępca prokuratora rejonowego.

Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości substancji odurzającej. To przestępstwo, za które grozi 10 lat za kratkami. Chce poddać się karze roku i 3 miesięcy więzienia.

(nan)



W woreczku był biały proszek.

Łup na ponad 800 zł

W Rossmannie brał z najwyższej półki

Złodziej zatrzymany został w drogerii przy ulicy Głowackiego w Dębicy.

Na dziwnie zachowującego się klienta zwróciły uwagę ekspedientki ze sklepu. I miały nosa, bo okazało się, że 28-atek usiłował wyjść nie płacąc za towar zabrany z jednej z półek.

I to nie było jakiś towar, bo Kamil D. sięgał po markowe perfumy, które należą do najdroższego asortymentu w sklepie. Zabrał 3 flakony o łącznej wartości blisko 850 zł.

Został zatrzymany przez policję i usłyszał zarzut dokonania kradzieży.

- Przyznał się, twierdząc, że po prostu potrzebował pieniędzy, więc postanowił ukraść cenny to-

war - mówi prokurator Bernard Bruch.

Za czyn, którego się dopuścił, mężczyźnie grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Kradzieże sklepowe to jedno z najczęstszych przestępstw, jakie trafiają do policyjnych statystyk. Nie ma tygodnia bez co najmniej kilku takich przypadków.

(nan)

13-latka trafiła
do szpitala

Nastolatka wjechała rowerem na oznakowane przejście i doszło do wypadku.

W środę 17 lipca ok. godz. 18:35 służby wezwane zostały na skrzyżowanie ul. Rzeszowskiej i Wielopolskiej. Jak ustalili na miejscu mundurowi, kierująca rowerem 13-letnia mieszkanka Dębicy jechała wzdłuż Rzeszowskiej chodnikiem, by po chwili wjechać na oznakowane przejście dla pieszych.

W tym czasie zbliżał się do niego osobowy dodge, za kierownicą którego znajdował się 20-latek z Dębicy. Doszło do zderzenia.

- Rowerzystka doznała wstrząsu mózgu, stłuczenia lewej skroni oraz żeber z lewej strony - mówi podinsp. Robert Kras z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Dziewczynka została przewieziona do szpitala w Dębicy. Naczelnik drogówki dodaje, że obrażenia, których doznała, nie zagrażają jej życiu.

Teraz zadaniem policjantów będzie ustalenie, kto ponosi winę za to zdarzenie. Co prawda rowerzyści pod żadnym pozorem nie mogą wjeżdżać na oznakowane przejścia dla pieszych, ale to na kierowcy spoczywa obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, gdy zbliża się do pasów.

rar

Wandale na
cmentarzu

Zawiadomienie o przestępstwie złożył na policję proboszcz parafii w Pustkowie.

Duchowny powiadomił organy ścigania o tym, że na cmentarzu parafialnym w tej miejscowości doszło do dewastacji. Na miejsce udali się policjanci z komisariatu w Brzeżnicy. Zastali bałagan na kilkunastu grobach, potłuczone znicze, wyrwione wazon z kwiatami.

Proboszcz wstępnie ocenił straty na ponad 4 tys. zł, ale podczas oględzin cmentarza ta kwota została zweryfikowana przez mundurowych.

- Okazało się, że większość zniczy i wazonów nie jest zniszczona, a jedynie przewrócona - wyjaśnia prokurator Bernard Bruch.

Ostatecznie kwota zniszczeń została oszacowana na poziomie 358 zł. Jak tłumaczy zastępca szefa dębickiej prokuratury, w tym wypadku mamy do czynienia z wykroczeniem, ponieważ wartość strat nie przekracza kwoty 800 zł, po przekroczeniu której czyn kwalifikowany jest jako przestępstwo.

Policjanci ustalają sprawców dewastacji, którzy póki co pozostają nieznani. Liczą, że pomocne mogą się okazać nagrania kamer monitoringu ulokowane w pobliżu nekropolii. Sprawcom grozi kara grzywny oraz ograniczenia wolności.

(nan)

Służby apelują

Zerwane dachy i powalone drzewa. Teraz ma być spokojniej

We wtorek 16 lipca przez dwie gminy powiatu przeszła gwałtowna i niebezpieczna burza.

W Dębicy tylko popadało, tymczasem w gminach Czarna i Żyraków wiatr towarzyszący burzy, zrywał dachy i powalał drzewa. Strażacy zawodowi i ochotnicy interweniowali aż 55 razy.

- Tym razem nie wyjeżdżaliśmy do zalań i podtopień, ale zgłoszeń było bardzo dużo. Związane były z usuwaniem skutków gwałtownej burzy z intensywnymi opadami deszczu, które przeszły przez teren gminy Czarna i Żyraków. Działania ratownicze polegały głównie na usuwaniu przewróconych drzew, zabezpieczaniu zerwanych i uszkodzonych dachów – wyjaśnia bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

Zaczęło się o 15:30 wezwaniem do Jażwin, gdzie drzewo spadło na linię energetyczną, uszkadzając ją. Kolejne komunikaty o zgłoszeniach napływały jeden za drugim. W większości dotyczące właśnie drzew powalonych na drogi, budynki i linie energetyczne. Takich

zgłoszeń było około 40, oprócz Jażwin strażacy interweniowali między innymi w: Borowej, Golem-kach, Mokrem, Róży, Nagoszynie.

W 10 przypadkach wyjeżdżali do zerwanych bądź uszkodzonych przez wiatr dachów. W Nagoszynie zerwany został dach na Domu Ludowym, w Korzeniowie na budynek gospodarczy poleciało 7 drzew i również uszkodziły poszycie dachowe, w Jażwinach ucierpiał dach stolarni, w Róży wiatr zerwał dachówki z domu mieszkalnego. Takich zgłoszeń było więcej.

- Pracowały jednostki OSP, w tym z gmin Czarna i Żyraków wszystkie, ale także strażacy PSP – wyjaśnia rzecznik.

Wiało tak mocno, że w Wieńcu przewracało wiaty przystankowe, które również należało zabezpieczyć, by nikomu nie stała się krzywda.

W następnych dniach strażacy do skutków burzy wyjeżdżali mniej, jednak nadal było co robić.



Strażacy wyjeżdżali kilkadziesiąt razy. Fot. OSP Czarna.

W środę tuż po godz. 8 przyszło zgłoszenie z Nagoszyna, gdzie wiatr powalił drzewo na budynek gospodarczy. O godz. 14 wpłynęło kolejne zgłoszenie, tym razem

dotyczyło drzewa nachylonego nad drogą w miejscowości Bobrowa.

Później strażacy trzykrotnie interweniowali w tej miejscowo-

ści, gdzie usuwali zwisające nad drogą konary, ale również jeden, który runął na zabudowania gospodarcze. W Jażwinach sześciu strażaków usuwało drzewo, które zagrażało zabudowaniom, a w Łękach Górnych konar drzewa znajdował się na jednej z dróg.

Jak przewidują synoptycy w najbliższych dniach ma się trochę ochłodzić i spadnie deszcz. Najwięcej w środę 24 lipca. W weekend temperatury znów przekroczą 30 stopni Celsjusza, a najcieplej ma być w niedzielę, kiedy słupek rtęci dojdzie do 32 stopni Celsjusza. Taką sytuację utrzyma się do końca lipca. A później temperatury wahać się będą od 23 do 26 stopni. Może też trochę popadać, a nawet zagrzmieć, jednak aura najprawdopodobniej nie będzie tak gwałtowna, jak 16 lipca.

Służby przypominają, by w trakcie burz unikać otwartych przestrzeni, nie chronić się pod drzewami oraz żeby zabezpieczyć swoje mienie, tak by silny wiatr nie rozrzucił po okolicy różnych przedmiotów, które mogą zagrażać życiu innych.

GaM/rar

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Tańszy prąd z bonem energetycznym

Rodziny o niskich dochodach nie powinny odczuć zmiany cen energii elektrycznej, bo jeszcze w tym roku będą mogły skorzystać z dopłat w postaci bonu energetycznego. Wartość bezzwrotnego jednorazowego wsparcia wyniesie od 300 zł do 1200 zł.

Od 1 lipca br. wszyscy zapłacą 500 zł netto za 1 MWh, co daje kwotę brutto (razem z VAT i akcyzą) 0,6212 zł za 1 kWh. Cena ta jest niższa od taryfowej, która wynosi około 623 zł. Użytkownicy energii korzystają bowiem z ceny prądu zamrożonej wskutek interwencji rządu. Przed lipcem gospodarstwa domowe płaciły za prąd 410 zł netto za MWh - ale tylko do granicy zużycia wynoszącej 1,5 MWh. Po przekroczeniu tego limitu stawka rosła do 693 zł netto za MWh. Nowa ustawa upraszcza rozliczenia, ustalając jedną cenę dla gospodarstw domowych bez względu na roczny poziom zużycia. Skorzystanie z zamrożonej ceny nie wymaga zgłaszania, ani żadnych innych działań ze strony konsumentów. Zamrożona stawka zostanie zastosowana automatycznie.

Bon energetyczny

Od 1 sierpnia do 30 września 2024 roku w lokalnym urzędzie gminy lub przez internet można złożyć wniosek o przyznanie bonu energetycznego, który ma częściowo zrekomensować podwyżki ceny prądu. Przysługuje on osobom, których miesięczny dochód wynosi nie więcej niż 1700 zł netto na osobę w przypadku gospodarstw wieloosobowych lub 2500 zł dla gospodarstw jednoosobowych. Wnioski mogą składać także osoby o nieco wyższych dochodach, wówczas wielkość bonu zostanie obniżona o nadwyżkę dochodu według zasady złotówka za złotówkę.

Na jedno gospodarstwo domowe przypada jeden bon. Jego wartość wynosi od 300 do 600 zł - w zależności od liczby domowników. Jeśli dom lub mieszkanie są ogrzewane prądem, te wartości będą podwojone. W takim przypadku maksymalnie można uzyskać 1200 zł.



Świadczenie zostanie wypłacone do końca 2024 r. lub na początku 2025 r. Szacuje się, że obejmie 3,5 mln gospodarstw domowych. Dotychczasowe rozwiązania mrozące ceny prądu oznaczały w praktyce jednakowe wsparcie zarówno dla najuboższych, jak i najbogatszych odbiorców. Wprowadzenie bonu energetycznego koncentruje wsparcie na najuboższych rodzinach.

W drugiej połowie 2024 roku zostanie utrzymana także dotychczasowa cena maksymalna na poziomie 693 zł za MWh netto, bez względu na zużycie dla instytucji samorządowych, podmiotów użyteczności publicznej, np. szkół, żłobków, szpitali, a także dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Opłata mocowa zawieszona

Do zamrożonych cen prądu dolicza się opłaty dystrybucyjne. Jedną z nich jest opłata mocowa, która obejmuje gotowość elektrowni do wyprodukowania energii (np. w przypadku warunków atmosferycznych zmniejszających produkcję z OZE lub zwiększonego zapotrzebowania na moc). O jej wysokości decyduje prezes URE. Opłata ta wynosi od 2,66 do 14,90 zł netto, w zależności od poziomu zużycia - im większe

zużycie energii, tym jest wyższa. Pobieranie opłaty mocowej od gospodarstw domowych zostaje zawieszona na pół roku, do końca 2024 roku.

Dzięki zawieszeniu opłaty mocowej gospodarstwa domowe przez pół roku zaoszczędzą od 19,63 zł do nawet 109,96 zł brutto. Przeciętne gospodarstwo domowe o zużyciu energii wynoszącym około 2 MWh rocznie zaoszczędzi przez pół roku 78,52 zł brutto.

Można się spodziewać, że w drugim półroczu 2024 roku przeciętne gospodarstwo domowe zużyje ok. 1 MWh energii elektrycznej. Przy rozliczeniu tej kwoty według stawek zamrożonych, przeciętne gospodarstwo domowe zapłaci za energię elektryczną o ok. 239 zł netto mniej, niż gdyby obowiązywały ceny taryfowe zatwierdzone przez prezesa URE i nie byłoby zamrożenia.

Ile kosztuje prąd?

Zatwierdzona przez prezesa URE cena taryfowa prądu 623 zł netto za MWh to cena rynkowa, uwzględniająca koszty jego wyprodukowania. Od 2021 roku, decyzją rządu, ceny energii zostały zamrożone. Początkowo było to rozwiązanie, które miało obowiązywać do końca 2022 roku, ale - jak już wiemy - mrożenie potrwa co najmniej do końca tego roku.

Polski Komitet Energii Elektrycznej podkreśla, że jedynym sposobem na powstrzymanie wzrostu cen w dłuższym czasie jest przestawienie polskiej energetyki na źródła zeroemisyjne, odnawialne źródła energii oraz energetykę jądrową i magazyny energii, które będą stabilizować system. To wymaga wielomiliardowych inwestycji, które są jednak niezbędne zarówno dla dobra planety i odchodzenia od paliw kopalnych, jak też dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Ewa Barlik

materiał powstał we współpracy z PGE

Trzy pytania do... **Jacka Pawłowskiego,**
rzecznika Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Nie zawsze pojedziemy do błonkoskrzydłych

Co roku o tej porze strażacy przyjmują zgłoszenia o gniazdach owadów błonkoskrzydłych, usytuowanych w pobliżu domów i mieszkań. Ale w tym roku jest ich po prostu zastrzeżenie. Ile takich dostajecie dziennie?

To prawda, trwa sezon na aktywność owadów błonkoskrzydłych. Im jest cieplej i ładniejsza pogoda, tym bardziej są one aktywne, pokazując się ludziom. W tym roku rzeczywiście jest ich więcej, a w każdym razie więcej jest prób o usunięcie gniazda. Strażacy wyjeżdżają do takich interwencji kilkanaście razy na dobę, tylko wczoraj mamy odnotowane 19 wyjazdów. Przy czym trzeba zaznaczyć, że nie są one równe

liczbie zgłoszeń, bo nie wszystkie przyjmujemy i nie do wszystkich dysponujemy strażakami.

No, właśnie - kiedy pomoc strażaków jest uzasadniona?

Tylko wówczas, kiedy owady stanowią realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, czyli w przypadku, gdy gniazda są zlokalizowane w budynku mieszkalnym, a w domu są małe dzieci, osoby starsze, niesamodzielne bądź uczulone na jad błonkoskrzydłych. W innych razach trzeba samemu szukać pomocy. Są wyspecjalizowane firmy, które świadczą tego rodzaju usługi i to do nich należy się zwracać. Kiedy wiatr zerwie dach strażacy też go tylko zabezpieczają, a nie naprawiają, bo od tego są specjali-



ści, którzy zajmują się takimi pracami. I tu powinno być tak samo.

Czy strażacy są specjalnie wyszkoleni do obchodzenia się z owadami?

Na pewno posiadają odpowiednie stroje, które chronią przed ugryzieniami. Są bardzo podobne do tych, których używają pszczelarze, zasłaniające całe ciało i twarz. Wiedzą, jak obchodzić się z owadami już po usunięciu gniazda. Jeżeli tylko istnieje taka możliwość, szerszenie i osy wywożone są do lasu i wypuszczane tam na wolność.

(nan)

Podróże z klasą, czyli jedziemy do Wrocławia

Ponad 180 tys. zł dostanie sześć naszych szkół na organizację wyjazdów w ciekawe miejsca.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przeznaczyło w tym roku na program Podróże z klasą niespełna 60 mln zł. Każde województwo miało przyznaną odpowiednią pulę w zależności od liczby uczniów. Dla Podkarpacia przypadało 3,2 mln zł.

Finansowaniu podlegały wycieczki dwudniowe, na które można było dostać do 20 tys. zł, trzydniowe – do 30 tys. zł, czterodniowe – do 40 tys. zł oraz pięciodniowe – do 50 tys. zł.

Kiedy 19 czerwca o godz. 10:00 ruszył nabór, wystarczyło osiem minut, by wszystkie pieniądze zostały wyczerpane. Kolejne wnioski nie były więc przyjmowane. W ubiegłym tygodniu zostały zaś opublikowane listy tych szkół, które mogą liczyć na pokrycie kosztów organizacji wycieczek.

Najbardziej zadowolona z wyników starań może być dyrektor II LO w Dębicy Marta Czekaj. To jedyna szkoła w powiecie, której udało się pozyskać pieniądze na dwa wyjazdy, w tym jeden pięciodniowy. W sumie będzie to kwota 80 tys. zł.

- Mam wspaniałych nauczycieli, którym chce się pisać te projekty.

Bo jest przy nich naprawdę dużo roboty - mówi Marta Czekaj.

Na pięciodniową wycieczkę w Bieszczady pojedzie klasa matematyczno-fizyczna, która weźmie tam udział w warsztatach z lataniem szybowcami w Bezmiechowej. W programie jest też zwiedzanie muzeów w Sanoku.

Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy dostanie 30 tys. zł na wycieczkę trzydniową. Taką samą kwotę otrzyma LO w Jodłowej.

- Pojedziemy do Wrocławia, bo daleko położony i mało znany - tłumaczy dyrektor Teresa Połoska.

Dwie szkoły podstawowe z Dębicy, a więc Dziewiątka i Jedenastka, dostaną po 20 tys. zł na dwudniowe wyjazdy. Obie jako miejsce docelowe wskazały też Wrocław, gdzie uczniowie klas siódmych i ósmych zwiedzą Panoramę Racławicką, Halę Stulecia czy Hydropolis.

Ireneusz Kozak, dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy, podkreśla, że wnioski złożyły wszystkie szkoły podstawowe z miasta. Było ich 32. Cieszy się, że został ogłoszony dodatkowy nabór, bo część z nich będzie miała kolejną szansę na kwalifikację.

Ostatnią szkołą, której zostały przyznane pieniądze jest jedyna podstawówka spoza Dębicy - SP Globikowa. Kwota jest niewielka, bo tylko 2,5 tys. zł.

JAG

Egzamin ósmoklasisty 2024

Uczennice z Weldonu ze średnią 118,9 punktu

O tak imponujący wynik postarały się Victoria Kania i Lena Lichoń.

W Weldon School ósmą klasę w ubiegłym roku szkolnym ukończyły dwie uczennice. Dlatego jej średnie wyniki zostały pominięte w raporcie Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie. Podawane były te od pięciu uczniów wzwyż. Gdyby w rankingu, który opublikowaliśmy przed dwoma tygodniami, umieścić wynik tej niepublicznej szkoły, byłby on o prawie 19 punktów lepszy od najlepszej SP nr 12 w Dębicy.

- Nasze systematyczne podejście do nauczania oraz indywidualne wsparcie dla każdego ucznia przyniosły wymierne efekty - podkreśla dyrektor Agata Żmuda.



Victoria Kania i Lena Lichoń napisały egzaminy na blisko 100 procent.

Jak tłumaczy, przy niewielkiej ilości uczniów nauczyciele mają czas na indywidualne konsultacje z podopiecznymi. Kadra jest zaangażowana w pracę i cały czas

podnosi kwalifikacje, uczestnicząc w szkoleniach. Szkoła może liczyć na wsparcie rodziców, a uczniowie na zajęcia dodatkowe.

JAG

Zadanie nie jest zagrożone

Na drugą część zabrakło 109 tysięcy

Otwarte zostały oferty na przebudowę oświetlenia ulicznego przy al. Jana Pawła II.

I wszystko wskazuje na to, że inwestycja będzie realizowana. Zadanie podzielone zostało na dwa etapy. Na pierwszy miasto planowało przeznaczyć 197,6 tys. zł, tym-

czasem najniższa oferta to zaledwie 81,1 tys. zł. Więc z tej części zostanie 111,8 tys. zł. Te pieniądze pozwolą na pokrycie braków w etapie drugim. Miasto chce na niego wydać 65,8 tys. zł, a najniższa oferta to 174,9 tys. zł. Brakuje więc 109 tys. zł. Pieniądze zostaną przesunięte zarządzeniem burmistrza, bez konieczności zwoływania sesji rady.

Jak wyjaśnia zastępca burmistrza Maciej Małozieć, obecnie trwa weryfikacja ofert złożonych przez cztery przedsiębiorstwa, zwłaszcza tych z najniższymi kwotami. Zadanie będzie realizowane równolegle z tym, które wykonuje Starostwo Powiatowe, a polega na przebudowie chodnika wzdłuż wałów.

rar

Według projektu ustawy o 28 milionów więcej

O tyle według nowych obliczeń mogą wzrosnąć dochody naszych gmin na 2025 rok.

Ministerstwo Finansów opublikowało projekt nowej ustawy o dochodach samorządów. Do dokumentu dołączone są szczegółowe wyliczenia, jakie ta zmiana będzie miała dla każdej gminy.

Zwiększa się ich udział w podatku PIT od osób fizycznych i CIT od osób prawnych. W projekcie przewidziana jest także jedna subwencja ogólna, a nie jak dotychczas w rozbiu na wyrównawczą, rozwojową i oświatową. Zakładane jest zniesienie janosikowego, które bogatsze gminy płaciły na rzecz biedniejszych.

A jak te plany wyglądają w odniesieniu do naszych gmin? Miasto Dębica zgodnie ze starą metodą podziału mogłoby w następnym roku liczyć na 162,7 mln zł. Jeśli nowe przepisy wejdą w życie otrzyma 171,3 mln zł. Złoży się na to 154 mln z PIT, 8,7 mln zł z CIT oraz 8,6 mln subwencji.

Gminie Brzostek przysługiwałoby 50,9 mln zł, a może otrzymać 3 mln zł więcej. Na ostateczną kwotę złożyłyby się 25,3 mln zł z PIT, 100 tys. zł z CIT oraz 28,5 mln zł z subwencji.

Również o 3 mln zł więcej może trafić do gminy Czarna. Przy obecnym sposobie naliczania byłoby to 53 mln zł. Po nowemu zaś 35,6 mln zł z PIT, 66,5 tys. z CIT i 20,3 mln zł subwencji.

Gmina Dębica po staremu mogłaby otrzymać 86,2 mln zł. Nowe przeliczniki mają jej zagwarantować 90,2 mln zł, w tym 78,8 mln zł z PIT, 4,4 mln z CIT i 6,9 mln subwencji ogólnej.

Dla gminy Jodłowa dochody mogą wzrosnąć z 24,8 do 27,7 mln zł. Na tę drugą kwotę złożą się 10 mln zł udziału w PIT, 119 tys. zł z CIT i 17,6 mln zł subwencji.

Stosunkowo niewiele zyskać może gmina Pilzno, bo stare wyliczenia wskazują na 68,4 mln zł, a nowe na 71,8 mln zł. W tym 45,7 mln zł z PIT, niemal milion z CIT i ponad 25 mln z subwencji.

Podobnie zaś jak Brzostek i Czarna o 3 mln zł więcej miałyby do dyspozycji gmina Żyraków. A więc nie 51,9 a 54,9 mln zł. Na tę drugą stawkę złożyłyby się wpływy z PIT - 42,2 mln zł, CIT - 941 tys. zł i subwencji - 11,7 mln zł.

Rozliczenia w projektowanej wersji charakteryzują się znacznie większymi kwotami przekazywanymi z PIT, ale też zmniejszonymi subwencjami.

JAG

Na słońce uważać powinien każdy

Jedni w takie dni leżą nad wodą, inni boją się wyjść z domu

Powrót wysokich temperatur w najbliższych dniach zapowiada Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

**Tomasz Ratuszniak,
Grzegorz Król**

Synoptycy IMGW dla naszego i okolicznych powiatów wydały ostrzeżenie drugiego stopnia w trzostopniowej, rosnącej skali. Drugi stopień ostrzeżenia oznacza, że upały mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia ludzi. Zwłaszcza osób starszych, dzieci oraz osób z chorobami układu krążenia.

Tylko się przekręcają

Krzysztof Lipczyński, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Gminy Dębica przekonywa jednak, że są tacy, którym żar lejący się z nieba kompletnie nie przeszkadza. Basen w Pustkowie-Osiedlu, którym zarządza, w lipcu bije rekordy popularności. W środę 10 lipca odwiedziło go 1321 osób.

- I są panie, które jak przyjdą o godz. 10:30 i położą się na mur-

sprzedać? - pyta mężczyzna, handlujący na chodniku obok targowiska.

- Co ty chcesz? Patrz ile ludzi, jacy uśmiechnięci chodzą - żartuje jego kolega, który przystanął, by pogadać.

- Ta... uśmiechnięci, tak samo jak ja na tym skwarze - odbija piłeczkę handlujący płodami rolnymi.

Tłumaczy, że upały przekładają się na zarobki nie tylko jego, ale wszystkich handlujących, czy to na zielonym rynku, czy pobliskim Manhattanie. Bo ludziom, szczególnie starszym, w taką pogodę nie chce się wychodzić na powietrze, a część się tego po prostu boi.

- O! Ale to jest sposób na upały! - wykrzykuje jego kolega, wskazując na kobietę w średnim wieku, która na zakupy przyszła osłonięta parasolką i z butelką wody w rękę.

Masażu w 40 stopniach nie chcą
Na warunki narzekają też pacjenci Latoszyna-Zdroju.

- Osoby pracujące w pomieszczeniach bez klimatyzacji, prócz biura podawczego, czy punktu informacyjnego, mogły wychodzić z pracy godzinę wcześniej - mówi Marzena Socha.

ku, to leżą na nim i się opalają aż do zamknięcia basenu. Tylko się przekręcają, to na brzuch, to na plecy - opowiada.

Marta Pawełko-Tokarz, szefowa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy twierdzi, że miejski basen przy Sobieskiego również jest pełen ludzi i nie brakuje tam osób, które wyżej niż kąpiele wodne, wolą te słoneczne. Choć np. zajęć fitness, które miały się tam odbywać w soboty, przez dwa tygodnie, z uwagi na temperaturę, nie udało się zorganizować.

- Widocznie było dla ludzi za gorąco, żeby ćwiczyć na wolnym powietrzu - zauważa Marta Pawełko-Tokarz.

Pierwsze zajęcia odbyły się dopiero w ostatnią sobotę, kiedy żar trochę odpuścił.

Handel idzie słabo

Obawę przed upałami widać też na ulicach, czy na miejskich targowiskach, gdzie kupujących, gdy żar leje się z nieba, jest o wiele mniej, niż normalnie.

- Z samego rana, jak jest jeszcze w miarę chłodno, to ci starsi ludzie jeszcze przyjdą. A później to się już boją. To komu ja mam te ziemniaki

- Jeśli dobrze kojarzę jest to najmłodsze uzdrowisko w Polsce i aż dziw bierze, że ktoś nie pomyślał o klimatyzacji - mówi pani Ewa, która korzystała tam z zabiegów.

Kobieta dodaje, że ludzie muszą odczekać swoje, by móc skorzystać z pomocy specjalistów, ale podczas ostatniej fali upałów wiele osób zrezygnowało z zabiegów. Powodem były właśnie wysokie temperatury w uzdrowskiej przychodni. Dodaje, że w jednej z sal, gdzie przygotowywane są kąpiele, temperatura wynosiła ok. 40 stopni Celsjusza.

- Mają tam jakieś przenośne klimatyzatory, ale to jest za mało. W większości pomieszczeń i na korytarzach są wiatraki. Proszę sobie wyobrazić, że w sali masażu jest wiatrak i ktoś musi masować w takich warunkach - mówi mieszkanka powiatu.

W jej ocenie już poprzednie władze uzdrowiska powinny ten problem rozwiązać, ale z jakiegoś powodu tego nie zrobili.

- Ludziom, którzy przyjeżdżają korzystać z usług uzdrowiska jest słabo - podkreśla.

Ma nadzieję, że nowy zarząd Latoszyna-Zdroju coś z tym problemem zrobi.



Oba baseny, tak w Pustkowie-Osiedlu, jak i w Dębicy, biją rekordy popularności.

fol. GOSIR

- Bo to bardzo fajne miejsce jest, wszystko jest super, tylko ta klimatyzacja. I nie ma znaczenia, czy ktoś czeka w kolejce na NFZ, czy idzie prywatnie. Ci ludzie pocą się tak samo - mówi.

Do domu godzinę wcześniej

Gdy termometr niebezpiecznie się nagrzewa wielu pracodawców skracają pracownikom godziny pracy. Tak było choćby w dębickim Ratuszu i podległym mu jednostkom.

- To była decyzja burmistrza, że osoby pracujące w pomieszczeniach bez klimatyzacji, prócz biura podawczego, czy punktu informacyjnego, mogły wychodzić z pracy godzinę wcześniej - tłumaczy Małgorzata Socha, dyrektor Miejskiego

Reklama

Ośrodka Pomocy Społecznej, którego pracownicy również mogli liczyć na takie udogodnienie.

Przepisy BHP nie określają co prawda jaka może być maksymalna temperatura w miejscu pracy, jednak specjaliści z tego zakresu są zdania, że w biurze nie powinna ona przekroczyć 30 stopni Celsjusza. Podczas ciężkiej pracy fizycznej będzie to 28, a w warunkach szczególnie - 26 stopni Celsjusza.

Trzeba uważać na seniorów

Monika Gołębiowska, specjalistka medycyny ratunkowej, szefowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Dębicy potwierdza, że w czasie upałów trafiają do niej pacjenci nie tylko z problemami krążeniowymi, ale przede wszystkim po prostu odwodnieni.

- Głównie osoby starsze, którym przy takich temperaturach siada łaknienie i zapominają pić. Dlatego ich szczególnie trzeba pilnować - mówi.

Bywa, że nieprzytomnego pacjenta przywozi karetką, a ten dostaje kroplówkę, po czym wstaje i wychodzi. Monika Gołębiowska przekonuje, że gdyby ta osoba w domu wypila szklankę, czy dwie płynów, to żadna interwencja lekarzy i pogotowia nie byłaby potrzebna.

Wszystkim natomiast radzi, by kontrolowali płyny i nie wystawiali się bez potrzeby do słońca. Dla własnego dobra.

ratuszniak@ol.com.pl
krol@ol.com.pl

Dema
widok na przyszłość

LETNIA PROMOCJA

DRZWI OKNA ROLETY

DĘBICKA FABRYKA OKIEN
Dębica, ul. Transportowców 3
tel. 14 6818108, poczta@de-ma.com.pl

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy
w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer
dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon
Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy oso-
bom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakre-
sie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego
Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Dobre im. Jana Paw-
ła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób
z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Po-
trzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze
Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”, ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Poszło o odległości, cień i bezpieczeństwo dzieci

Jeśli tak mają grodzić ten plac,
to lepiej niech tego nie robiąTak twierdzi radny Grzegorz Rusinowski, mając na myśli
plac zabaw przy ul. Piłsudskiego.

Choć wcześniej to m.in. właśnie on optował za tym, by odnowiony i przebudowany plac zabaw, sąsiadujący z halą lodowiska, ogrodzić. Przede wszystkim dla bezpieczeństwa dzieci, ale i po to, by piaskownice nie służyły za kuwety dla czworonogów. Przekonuje, że oczywiście nadal jest za tym, byleby robione to było z głową.

- A jak zrobią fuszerkę, to ta fuszerka nam zostanie na kolejne trzydzieści lat - przekonuje.

Dlatego złożył w Ratuszu skargę, w związku z którą w zeszłym tygodniu na miejscu odbyła się wizja lokalna z udziałem pracowników urzędu, projektanta i przedstawicieli osiedla, a prace zostały wstrzymane.

A co przede wszystkim nie podobało się radnemu? Odległość pomiędzy niektórymi urządzeniami a ogrodzeniem. Chociażby huśtawki, którą można zobaczyć na zdjęciu, które publikujemy.

- Gdzie tam jest jakaś strefa bezpieczeństwa? - pyta.

Niektórzy producenci sprzętu montowanego na placach zabaw sugerują, że odległość pomiędzy urządzeniem a ogrodzeniem, powinna wynosić około 1,5 m. Tymczasem na placu wchodzącym w skład Parku Słonecznego, choć terenu tam nie brakuje, ściśnięto je mocną opaską ogrodzenia, nie dając miejsca na oddech.

Tego zresztą dotyczy też drugi z zarzutów radnego Rusinowskiego, którego dzieci również są użytkownikami tego placu. Konkretnie chodzi o drzewo z dość sporą koroną, rosnące niedaleko piaskownicy. Wcześniej znajdowała się pod nim ławka, na której przysiadali rodzice, czy dziadkowie, chowając się przed słońcem, kiedy dzieci bawiły się w piaskownicy. Tymczasem teraz została przestawiona tak, że drzewo znalazło się poza obrębem placu.

- Dziwię się, że nikt wcześniej nie skonsultował projektu z mieszkańcami, którzy na co dzień korzystają z placu i najlepiej wiedzą, jakie roz-



Odległość pomiędzy huśtawką a ogrodzeniem jest stanowczo za mała.

wiązania są dla nich najlepsze - mówi radny, który uwagi miał też do montażu przesłat ogrodzeniowych.

Sęk w tym, jak podkreśla, że nikt nie pomyślał, że ich montaż ostrym zakończeniem w górę, to nie najlepszy, a wręcz fatalny pomysł. Wystarczy przecież chwila, by dziecko się po nich wdrapało i nabiło się na ostre elementy.

- Na szczęście to już zostało poprawione - panowie przestawili

przesłat bezpieczną stroną w górę - podkreśla.

Czy pozostałe uwagi Grzegorza Rusinowskiego zostaną wzięte pod uwagę? Tego jeszcze nie wiadomo. Wiceburmistrz Maciej Małozieć zapowiada tylko, że po wizji lokalnej zapadła decyzja, by fragment ogrodzenia oraz jedno z urządzeń zostało przesunięte z uwagi na bezpieczeństwo dzieci.

tra

W planach rozbudowa miejskiego monitoringu

Pięć kamer do wymiany, ale to dopiero początek

Na razie jednak miasto ogłosiło przetarg wyłącznie na wymianę tych uszkodzonych, m.in. przy Rynku, Piekarskiej i w Parku Jordanowskim.

W Rynku nie działa jedna z kamer znajdujących się na latarni na środku placu, przy Piekarskiej ta zamontowana pomiędzy sklepem sieci Społem, a punktem sprzedaży okien, a na skrzyżowaniu Rynku i Sobieskiego, umieszczona na wysięgniku vis a vis sklepu Kaprys. Dwie kolejne to kamera na jednej z latarni w Parku Jordanowskim przy ul. Strumskiego i ostatnia, tuż przy wejściu na zielony rynek (obok kancelarii adwokackich) przy ul. Kraszewskiego.

Jednak wymiana zepsutych kamer to nie jedyne plany urzędników, związane z miejskim monitoringiem. Jeszcze poprzedni burmistrz Mariusz Szewczyk zapowiadał dużą rozbudowę systemu kamer w mieście, a co za tym idzie również centrum obsługi monitoringu.

Dziś wiceburmistrz Maciej Małozieć przyznaje, że miasto rzeczywiście ma takie plany. Nie potrafi jednak jeszcze powiedzieć o ile kamer więcej pracować będzie na

rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Dębicy i kiedy dojdzie do rozbudowania monitoringu. Przede wszystkim dlatego, że wszystko jest jeszcze w fazie projektowania.

Małozieć twierdzi ponadto, że ta inwestycja ma bezpośredni związek z przebudową Rynku. Oba zadania mają być finansowane ze środków unijnych, w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego.

- A wszystkie inwestycje dofinansowane z tego źródła muszą zostać zakończone najpóźniej w 2027 roku - informuje Maciej Małozieć.



Wymieniona ma zostać m.in. kamera przy wejściu na rynek.

tra

Burmistrz ma plany

Liczą na pieniądze z NFOŚiGW

Miasto będzie się starać o pieniądze na rewitalizację Parku Jordanowskiego.

- Czekamy na nabór ogłoszony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Zostanie ogłoszony prawdopodobnie jeszcze w sierpniu i tam, z tego co wiemy, znajdują się środki na to, żeby parki miejskie

rewitalizować - mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Urzednicy z Ratusza chcą złożyć wniosek na park pomiędzy ulicami Kościuszki, Żeromskiego, Strumskiego i Głowackiego. Jeśli uda się zdobyć dofinansowanie będą tam nowe alejki, a także nowe wyposażenie, nie tylko dla dzieci, ale też dla osób starszych.

tra

Chcą rozeznaczyć potrzeby
w strefie usług społecznych

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zachęca do wzięcia udziału w ankiecie.

Celem jest rozpoznanie problemów oraz wyzwań stojących przed rozwojem usług społecznych. Badanie koncentruje się na różnych aspektach, takich jak wsparcie dla

osób starszych, niesamodzielnych, z niepełnosprawnościami, w kryzysach psychicznych, w kryzysie bezdomności oraz rodzin potrzebujących wsparcia.

Udział w ankiecie jest całkowicie anonimowy i dobrowolny. Wypełnienie formularza na stronie miasta zajmuje jedynie 10-15 minut.

(nan)

Potrzebna jasna informacja

W przedszkolach tam, gdzie dyżury i według regulaminu

Przyszedł z dzieckiem na plac zabaw i odbił się od zamkniętej furtki. Magistrat wyjaśnia, dlaczego.

Tuż przed wakacjami władze miasta przedstawiły mapę, na której znalazło się 46 ogólnodostępnych miejsc, z których dzieci mogą korzystać w czasie przerwy w nauce.

- Tych miejsc jest bardzo dużo. To są place miejskie, także place, których administratorami są wspólnoty osiedlowe. Są też do dyspozycji dzieci, młodzieży i dorosłych, wszystkich tych, którzy chcą aktywnie spędzać czas, boiska sportowe. To są także te miejsca, gdzie można razem ze znajomymi umawiać się na różnego rodzaju rozgrywki - mówiła wiceburmistrz Małgorzata Rauch.

Na liście znalazły się place zabaw, jordanowski i w parku Skarbek-Borowskiego, ale także place przy szkołach i przedszkolach.

Ale warto doprecyzować te informacje, bo w praktyce zdarza się, że mieszkańcy odbijają się od zamkniętych furtki. O takim przypadku opowiada radna Monika Garduła.

Reklama

- Miałam dziś zgłoszenie mieszkańca, który zgodnie z ogłoszeniem burmistrza poszedł po pracy z dzieckiem do przedszkola na górce, na Igloopolu. A potem na boisko do SP nr 5. Wszystko zamknięte - opowiada.

Dodaje, że mieszkańców nie interesują place zabaw otwarte w czasie, kiedy sami są w pracy, bo wyjść z pociechami chcą po południu, kiedy mają czas wolny.

W magistracie dowiadujemy się, że ogólnodostępne przez całą dobę są tylko niektóre z miejsc rekreacji.

- Place zabaw pod zarządem miasta są otwarte przez całą dobę. Wyjątek stanowi Park Jordanowski, który aktualnie jest dostępny w godzinach od 5:30 do 22:00 - wyjaśnia Natalia Chodór, szefowa Wydziału Promocji w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

Uściśla, że Park Jordanowski zamykany jest na noc z powodu aktów wandalizmu, do których tam dochodziło właśnie pod osłoną ciemności. Podaje także informację,



Od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora otwarty jest Park Jordanowski.

że inaczej rzecz się ma, jeśli chodzi o szkolne i przedszkolne place zabaw. Tu można przyjść w czasie, kiedy w budynkach są pracownicy. W lipcu dyżurują przedszkola nr: 2, 5, 7, 8, 9 i 10. W sierpniu: 1, 4, 6, 11 i 12.

- Szkoły czynne są do godziny 15:00 w dni powszednie. Udośćniają place pod ich nadzorem w zgodzie z uchwałą, jaka obowiązuje - mówi naczelniczka.

Przekonuje, że do ratusza nie docierają głosy mieszkańców, którzy mają uwagi do obowiązujących godzin otwarcia placów zabaw. Co nie zmienia faktu, że te mogłyby być sprecyzowane w przejrzystej informacji i podane choćby w formie ogłoszeń przy placach, bo trudno oczekiwać, że przed wyjściem z dzieckiem rodzice będą wertować uchwały i regulaminy.

(nan)

KRÓTKO

DŻENTELMENI W PARKU

Na kolejną odsłonę kina letniego już w najbliższy piątek zaprasza mieszkańców miasta i gości Kino Śnieżka. Tym razem będzie to polska komedia kryminalna zatytułowana Niebezpieczni dżentelmeni. W rolach głównych Andrzej Seweryn, Tomasz Kot, Wojciech Meczaldowski i Marcin Dorociński. Seans odbędzie się w parku przy domu kultury. Początek o 21, wstęp wolny.

KU PAMIĘCI ŻUŁAWSKIEGO

Pisarz, filozof, poeta, dramaturg i żołnierz Legionów Polskich. W 150. rocznicę jego urodzin władze Dębicy złożyły wiązkę kwiatów na grobie Jerzego Żuławskiego na Cmentarzu Wojskowym w Dębicy. 15 sierpnia w ramach obchodów Święta Wojska Polskiego, odbędzie się koncert Miejskiej Orkiestry Dętej dedykowany pamięci Jerzego Żuławskiego.

BĘDĄ BUDKI I POIDEŁKA

Stowarzyszenie Zielona Dębica chce uczynić miasto bardziej przyjaznym dla ptaków. W planach ma nasadzenia nowych drzew i krzewów w parku Skarbek-Borowskiego, by ptaki zyskały nowe miejsca lęgowe. Ale to nie wszystko, bo wkrótce stowarzyszenie zamierza porozwieszać w parku nowe budki dla ptaków, zainstalować poidła i zrobić dla nich stołówkę. Projekty będą realizowane przy wsparciu miasta oraz T.C. Dębica. Będą także kolejne spacerory ornitologiczne.

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE
23.07.2024 r. do 27.07.2024 r.
lub do wyczerpania zapasów

Schab
cygański



KABANOS

25⁹⁹
zł/kg

Wieprzowina
w sosie własnym

4⁴⁴
zł/szt

300g

Makaron
Lubella
krajaneczka

1⁹⁹
zł/szt

200g

Jogurt Fantasia
różne rodzaje

2²²
zł/szt

91g-118g

Mleko Białe
UHT 3,2%

3³⁹
zł/szt

1L



SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA INFORMUJE SWOICH KLIENTÓW,
ŻE W SWOJEJ OFERCIE POSIADA DRÓB WYŁĄCZNIE Z POLSKICH HODOWLI

Galaretka Gellwe
różne rodzaje

1⁶⁹
zł/szt

72g

Baton
Wedel WW
wybrane rodzaje

1⁹⁹
zł/szt

47g

Lay's chipsy
różne rodzaje

5⁹⁹
zł/szt

130g

Ręcznik
kuchenny
XXL

5⁹⁹
zł/op

Lody Jak Dawniej
różne rodzaje

16⁹⁹
zł/szt

900ml

W O**L**biektywie...

Blisko 40 osób wzięło udział w piątek 19 lipca w spacerze edukacyjnym pod hasłem Wykorzystaj potencjał natury w Kędzierzu. Spacer połączony był z warsztatem praktycznym, prowadzonym przez zielarkę Domicelę Długosz Rosadę. Uczestnicy uczyli się rozpoznawać lokalne zioła i rośliny, poznawali ich właściwości lecznicze, zbierali próbki, przygotowywali własny zielnik i ozdoby z ziół. Spotkanie zorganizowane zostało przez Dębicką Akademię Rozwoju w ramach projektu Zakorzenie. JAG

Działaj Lokalnie 2024

Projekty z jubileuszem unijnym w tle

Z piętnastu starających się o dotację podmiotów otrzymało ją jedenaście.

Wśród nich jest grupa nieformalna przy Centrum Kultury i Promocji w Żyrakowie. W jej skład wchodzi dwanaście osób zatrudnionych w tej instytucji. Koordynatorką projektu jest zaś Anna Rej.

- Chcemy trafić z nim szczególnie do młodego pokolenia - podkreśla.

Od września, kiedy dzieci i młodzież wrócą do szkół i do świetlic, otrzymają zadanie, by znaleźć w swoich wsiach inwestycje, które zostały dofinansowane przez Unię Europejską. I zrobić zdjęcie.

- Ogłosimy też konkurs dla wszystkich mieszkańców na udokumentowanie na fotografii, bądź w inny artystyczny sposób, jak wyglądały budynki przed i po przeprowadzeniu prac z unijną dotacją - dodaje Anna Rej.

Powstanie film, w którym ludzie opowiedzą, jak zmieniły się warunki ich życia. Zostanie wyświetlony podczas happeningu w listopadzie. Wtedy też otwarta zostanie wystawa zdjęć wykonanych przez uczniów i nadesłanych na konkurs.

To tylko jeden przykład działań, podejmowanych dzięki dofinansowaniu, które jedenaście grup otrzymało w ramach tegorocznej edycji programu Działaj Lokalnie w powiecie dębickim.



Anna Rej już teraz zaprasza mieszkańców gminy Żyraków do współpracy.

Poniżej pełna lista organizacji, które dostały pieniądze:

- OSP Wola Żyrakowska - 5 879 zł;
- Stowarzyszenie o charakterze strzeleckim, kolekcjonerskim i rekonstrukcyjnym Sokół - 5 820 zł;
- Grupa nieformalna przy Centrum Kultury i Promocji w Żyrakowie - 5 700 zł;
- Fundacja Gorąca Cegła - 5 600 zł;
- Gminny Klub Szachowy Hetman Pilzno - 5 500 zł;
- Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Jesteśmy Razem - 5 400 zł;
- KGW Strzegocice - 5 200 zł;
- OSP Straszecin - 5 186 zł;
- Hufiec ZHP Pilzno - 5 050 zł;
- Stowarzyszenie Teraz Dębica - 4 610 zł;

• Grupa nieformalna przy Domu Kultury w Pilźnie - 4 470 zł;

O dotację starały się też: grupa nieformalna przy Zespole Szkół w Głobikowej, Stowarzyszenie Rozwój przez Edukację, Stowarzyszenie na rzecz lokalnej społeczności Parkoszansa, Fundacja Nie poddam się i OSP Nagoszyn.

Program Działaj Lokalnie jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce we współpracy z Siecią Ośrodków Działaj Lokalnie, w tym Ośrodkiem Działaj Lokalnie Stowarzyszenie Dębicki Klub Biznesu oraz lokalnymi partnerami: Gminą Pilzno i Gminą Żyraków.

JAG

Listy, e-maile, komentarze



Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Dodaj soli

Bardzo dobre wskazówki, dodałbym jeszcze, aby ta woda była delikatnie zmieszana z sokiem ze spiżarni babci, bardzo dobrym dodatkiem z wieloma minerałami jest nasza polska sól kłodawska, gruboziarnista różowa, na szklankę wody dosłownie kilka ziarenek, efekt jest piorunujący, ponieważ w tych czasach brakuje nam minerałów, a przy takich upałach wraz z potem tracimy ich bardzo duże ilości, życzę wszystkim zdrowia i jeszcze raz zdrowia.

Wojciech Chmura
o radach na przetrwanie upałów

Co z tym lasem?

To co nadleśnictwo robi z tym lasem to jest barbarzyństwo. Jest okropnie przereźdżony, wycinane są zdrowe drzewa - prowadzona jest na masową skalę gospodarka leśna. Wszystko rozkopane i rozjeżdżone, mieszkam tuż obok i każdego dnia wygląda to coraz gorzej.

Magdalena Sroczyńska
o lesie na Wolicy

Z mięsem? Bez?

Każdy kto twierdzi, że można „żyć w zgodzie z naturą” w obecnych czasach dowodzi tylko swojego upośledzenia intelektualnego. Pierwsza podstawowa zasada natury polega na tym, że eliminuje ona jednostki słabsze w celu przetrwania silnego „stada”. To jak tam te wasze życie „zgodnie z naturą”???

Krzysztof Ziółkowski

Nie jem mięsa 32 lata, urodziłam nie jedząc mięsa dwóch zdrowych synów i karmiłam ich piersią 13 miesięcy, nie tyję, nie siwieję mam super wyniki badań, mam wszystkie zęby i mam 51 lat.

Edyta Rzegocka

Komentarza pod artykułem: Zmiany zaczęła od siebie. Ciepły z pietruszki i aromatyczne szyszki.

Jest życie

Przejeżdżałem ostatnio przez Rynek w środku nocy. Pod parasolami siedzieli ludzie, pili piwo. Jest jeszcze życie nocne w Dębicy.

Marcin

Domów i mieszkań budujemy coraz mniej

Jeśli chodzi o spadek liczby tych oddanych do użytku, to jesteśmy w pierwszej trójce Podkarpacia.

Trudno w to uwierzyć biorąc pod uwagę, jak wiele nowych bloków i apartamentowców buduje się w Dębicy. Tak jednak wynika z danych opublikowanych przez Urząd Statystyczny w Rzeszowie w raporcie zatytułowanym: Budownictwo mieszkaniowe w województwie podkarpackim w 2023 r.

Znaleźć w nim można informację, że w porównaniu z 2022 rokiem wzrost liczby mieszkań oddanych do użytku odnotowany został jedynie w czterech powiatach: bieszczadzkim (wzrost ponad 2,2-krotny), przeworskim (23,1%), ropczycko-sędziszowskim (10,9%) oraz leżajskim (4%). W pozostałych powiatach odnotowany został natomiast spadek, największy w Krośnie (-61,8%), powiecie dębickim (-52%) oraz przemyskim (-35,3%).

W przypadku naszego powiatu to ogromna zmiana w odniesieniu do 2022, ponieważ wtedy również notowaliśmy spadek, ale na poziomie -6%. W 2021 mogliśmy się za to pochwalić jednym z największych, po powiecie jarosławskim i Tarnobrzegu, wzrostów, który wyniósł aż 72,8%.

Tendencja spadkowa dotyczy jednak całego województwa. W ostatnim roku o 23% spadła liczba nie tylko mieszkań oddanych do użytku, ale również rozpoczętych budów. Wzrosła za to liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub do urzędów



Taki widok w Dębicy nie jest jednak rzadkością.

wpłynęły zgłoszenia z projektem budowlanym. Poza tym urzędnicy twierdzą, że w porównaniu z zeszłym rokiem inwestorzy indywidualni budują domy o prawie 16% mniejsze, a pozostali, czyli komercyjni, aż o ponad 30% mniejsze.

Najwięcej mieszkań w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oddanych zostało w zeszłym roku w Rzeszowie (11), powiecie rzeszowskim (6,3) i bieszczadzkim (5,9). W naszym powiecie było to pomiędzy 3,1, a 3,5.

W 2023 roku na Podkarpaciu dominowało budownictwo indywidualne (61,2%). Mieszkania przeznaczone na sprzedaż lub wynajem stanowiły 38,8% rynku. Spośród 8502 mieszkań oddanych do użytku 98,5% to mieszkania nowe, 1,5% to te z rozbudowy istniejących.

tra

Dyrektor MOPS wyjaśnia

Na dębicką kartę seniora czekał ponad miesiąc

Tadeusz Fornal uważa, że załatwienie tak błahej sprawy trwa zbyt długo.

On i jego żona wnioski na piśmie o wydanie kart seniora złożyli do MOPS-u w Dębicy na początku czerwca. Dzięki temu dokumentowi chcieli zyskać uprawnienia do zniżek na prywatne badania laboratoryjne.

- Mimo że minął ponad miesiąc, a tyle maksymalnie według art. 35 KPA, ma organ na załatwienie sprawy, kart nie ma - napisał Tadeusz Fornal w mailu do redakcji.

Kiedy zapytał urzędniczkę o powody, usłyszał, że MOPS musi zbierać kilkanaście wniosków, żeby oddać karty do wydrukowania. Dębiczanie podkreśla przy tym, że jego przypadek nie jest odosobniony.

- Niech MOPS usprawni swoje procedury i działania, żeby w rozsądnym czasie załatwić sprawę nie wymagającą dodatkowych dowodów, ani postępowania wyjaśniającego - apeluje Tadeusz Fornal.

Marzena Socha, dyrektorka MOPS, przeprosza klienta, że cze-



Marzena Socha (po lewej) prosi klientów, by wnioski o karty seniora składali z wyprzedzeniem. Na zdjęciu z radną Moniką Gardułą.

kał tak długo na kartę seniora. I dodaje, że ta już trafiła do niego. Wniosek złożył na początku czerwca, a ośrodek zbiera je przez cały miesiąc i dopiero wtedy oddaje w większej liczbie do druku.

- Drukarni nie płacimy od sztuki, tylko za wykonaną usługę - tłumaczy Marzena Socha.

Do osób, które będą chciały wyrobić kartę seniora, a może to zrobić każdy mieszkaniec Dębicy, który ukończył 60 lat, zwraca się z proś-

bą. Chodzi o to, by z wnioskiem o wyrobienie tego dokumentu nie czekali do momentu, aż będzie im potrzebny.

Warto przyjść wcześniej, bo dzięki niemu seniorzy zyskują 50-procentowe ulgi przy korzystaniu z obiektów MOSiR, zakupie biletów na imprezy organizowane przez MOK, a także na przejazdy autobusami MKS. Przy okazji można też wyrobić kartę ogólnopolską.

Janusz Grajcar

Młodzi wandale zgłosili się sami

- Nie liczyliśmy na to, że się pojawią - nie ukrywa Marek Grabowski.

Kilka dni temu na profilu kierowanej przez niego spółdzielni mieszkaniowej pojawiły się zdjęcia zniszczonych zabawek na placu przy ul. Paderewskiego.

- Młodzież, która zdewastowała wyposażenie placu zabaw proszona jest o osobiste stawiennictwo w siedzibie spółdzielni do poniedziałku (15 lipca - przyp. red.) do godz. 12.00. W innym przypadku nagrania z monitoringu zostaną przekazane w ręce policji - brzmiał krótki apel opublikowany na fejsbukowym profilu Osiedle Igloopol.

samym początku. Ktoś może powiedzieć, że lepiej od razu zgłosić na policję i żeby kurator do domu przychodził, ale to nie jest rozwiązanie - podkreśla Marek Grabowski.

W jego ocenie ważniejszy jest aspekt edukacyjny. Dodaje, że to młodzi ludzie, którzy zrobili głupotę i tę głupotę zrozumieli. A nic nie pomaga w zrozumieniu takich czynów, jak praca. Cała czwórka 15 i 16-latków będzie musiała odpracować swój występ. Spółdzielnia zleci im w sierpniu kilka prac porządkowych.

- Pieniądze są wtórne. Oni muszą wiedzieć, ile pracy i wysiłku kosztuje utrzymanie placów zabaw i innych obiektów - dodaje prezes.



Ten błąd młodzi ludzie będą musieli teraz odpracować.

Kamery monitoringu, ale także jeden z mieszkańców osiedla zarejestrowali czwórkę młodych ludzi. W niszczeniu udział brało dwóch nastolatków, a dwóch siedziało i wszystkiemu się przyglądali.

- Zналиśmy ich nazwiska, zanim jeszcze do nas przyszli - mówi Marek Grabowski.

Uszkodzili tzw. konika oraz zjeżdżalnie z domkiem. Niedługo po opublikowaniu ogłoszenia w mediach społecznościowych do spółdzielni przyszli ci, którzy niszczyli zabawki. Ale dwaj pozostali, którzy tylko siedzieli, również nie unikną kary. Wszyscy mogą jednak mówić o szczęściu, bo władze spółdzielni tak jak zapowiadały, tak zrobiły - sprawa nie trafiła na policję.

- Potępiam takie zachowania całkowicie, ale to też nie chodzi o to, by paprać im życie w zasadzie na

Rozmowę z młodymi ludźmi nazwał dobrą, jego zdaniem mieszkańcy osiedla zrozumieli, że postąpili nieodpowiednio.

- Chcemy, by wyciągnęli właściwe wnioski na przyszłość. Chcemy też, by ci, którzy siedzieli i obserwowali poczynania kolegów wiedzieli, że brak reakcji także jest zły - dodaje Marek Grabowski.

Prezes podkreśla, że na jego osiedlu do takich sytuacji dochodzi na szczęście sporadycznie.

- Owszem, jakieś drobniejsze rzeczy się zdarzają, ktoś wykręci śrubę, czy coś podobnego - mówi.

Za każdym razem stara się znaleźć takie rozwiązania, by wandale wynieśli z nich jakąś naukę.

- Ale też takie, dzięki którym nie przerzucamy wszystkich kosztów na spółdzielnię - mówi Grabowski.

rar

Ma tam być dworzec i parking. Przetarg na projekt już ogłoszony

Wszystko to w ramach Centrum Przesiadkowego, które powstaje przy ul. Słonecznej.

O tym, że miasto planuje wykorzystać niszczący budynek stojący niedaleko przejścia podziemnego, na potrzeby obsługi pasażerów, pisaliśmy już na początku kwietnia. Andrzej Bukowski, naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta tłumaczył wtedy, że w wyremontowanym i rozbudowanym budynku, wzbogaconym o piętro, ma powstać dworzec autobusowy, m.in. z poczekalnią, kasami i pomieszczeniami dla kierowców. Taka

Ogłoszenie własne wydawcy

była koncepcja, obecnie natomiast miasto ogłosiło już przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Chodzi o dworzec wraz z infrastrukturą i wyposażeniem, ale jak twierdzi wiceburmistrz Maciej Małozieć, również o budowę drugiej części parkingu przy ul. Słonecznej (w stronę sądu), co pewnie ucieszy wielu kierowców.

O pieniądze na realizację tego zadania miasto starać się będzie ze środków unijnych, w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego.

tra



W tym budynku ma być dworzec.



Encyklopedia Dębicy

www.encyklopediadebicy.pl



Maturzyści na 100 procent

Mateusz Szymaszek miał trzy setki, a Wiktoria Marć o jedną więcej

Maturę na 100 procent z co najmniej jednego przedmiotu zdało aż 90 absolwentów naszych szkół średnich.

Większość z nich z maksymalnym wynikiem zaliczyła język angielski (47) lub matematykę (24). Są i tacy, którzy mają na koncie dwie (14), trzy (3) lub cztery (1) setki. No i jest jeszcze jedna osoba - Kinga Galik z II LO w Dębicy - która jako jedyna może się pochwalić najwyższym wynikiem z języka polskiego na poziomie rozszerzonym.

Co trzeci zdał na 100

Absolwenci tego liceum pobili rekord stuprocentowych wyników. Co najmniej jeden taki osiągnęło aż 46 zdających, co przy 131 osobach podchodzących do matury daje imponującą średnią 35 procent.

Dyrektor Marta Czekaj podkreśla, że do egzaminów podeszli wszyscy, którzy kończyli naukę w czwartych klasach. Tym bardziej więc gratuluje tym, którzy znaleźli się wśród najlepszych w Polsce. A na szczególne wyróżnienie zasługuje Wiktoria Marć, która osiągnęła 100 procent z języka angielskiego i matematyki na poziomie podstawowym oraz fizyki i matematyki w wersji rozszerzonej.

Wśród tych którzy mają trzy setki jest Jakub Koziniński, który perfekcyjnie zaliczył podstawowy język angielski, a matematykę na obu poziomach trudności.

Ważne logiczne myślenie

Trzema setkami może też pochwalić się Mateusz Szymaszek, absolwent technikum informatycznego w ZS nr 2 w Dębicy. Osiągnął je z języka angielskiego (poziom podstawowy) oraz matematyki i informatyki (poziom rozszerzony).

- Skupiałem się na matematyce, na informatykę poświęciłem tydzień po matematyce rozszerzonej, ale dużo z lekcji zapamiętałem - przyznaje Mateusz Szymaszek.

Mieszkaniec Róży podkreśla, że do matury z informatyki trzeba się przygotować nieco inaczej, niż do egzaminu zawodowego. Na maturze są pytania dotyczące programowania, a na egzaminie zawodowym głównie tematy sprzętowe. Przydaje się przede wszystkim logiczne myślenie, które można ćwiczyć ucząc się do matematyki.

- Niewiele musiałem się uczyć, bo to jakoś samo mi przychodzi - zauważa absolwent Kwiatka.

A znajomość języka angielskiego na pewno bardzo w tym pomaga. Materiały do matury są po polsku, ale jeśli chce się rozwijać i poznawać informatyczne nowości, musi sięgać do tych po angielsku.

Mateusz Szymaszek nie ukrywa, że dużo dało mu przygotowanie ze szkoły podstawowej. Miał podstawy, na których mógł budować dalszą wiedzę w technikum. A po

wakacjach rozpocznie studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie na kierunku informatyka i systemy inteligentne. Chce się zająć programowaniem.

I LO W DĘBICY

- Nicola Ciolek - matematyka (pp)
- Lena Czachara - j. angielski (pp), matematyka (pp)
- Julian Gawel - j. angielski (pp)
- Izabela Głab - j. angielski (pp)
- Magdalena Gruszka - j. angielski (pp)
- Patrycja Jakson - matematyka (pp)
- Aleksandra Kędzior - j. angielski (pp)
- Maria Marek - matematyka (pp)
- Michał Modelski - matematyka (pp)
- Amelia Opiela - matematyka (pp)
- Nela Sasak - j. angielski (pp)
- Dawid Sroka - matematyka (pp)

II LO W DĘBICY

Klasa IVa

- Patryk Bień - j. angielski (pp)
- Kamil Cichowski - j. angielski (pp) i matematyka (pp)
- Nikola Goc - matematyka (pp)
- Kamil Kitrys - j. angielski (pp)
- Jakub Koziniński - j. angielski (pp), matematyka (pp) i matematyka (pr)
- Bartosz Kozioł - j. angielski (pp)



Mateusz Szymaszek na 100 procent zdał maturę m.in. z informatyki na poziomie rozszerzonym.

(pp) i matematyka (pr)

Klasa IVb

- Wiktoria Bednarczyk - matematyka (pp)
- Aleksandra Grych - matematyka (pp)
- Aleksandra Kądziaława - j. angielski (pp)
- Dagmara Kowalik - j. angielski (pp)
- Daria Kuczek - j. angielski (pp) i j. angielski (pr)

Klasa IVc

- Kordian Bizoń - j. angielski (pp) i j. angielski (pr)
- Nadja Brzycka - j. angielski (pp)
- Emilia Hals - j. angielski (pp)
- Roksana Kaźmierczak - j. angielski (pp)
- Aleksandra Kozuchowicz - j. angielski (pp)
- Aleksandra Mytych - j. angielski (pp)
- Amelia Osucha - j. angielski (pp)
- Oliwia Pietrzycka - j. angielski (pp)
- Julia Pytel - j. angielski (pp)
- Piotr Skruch - j. angielski (pp)
- Aleksandra Stukus - j. angielski (pp)
- Kacper Uriasz - matematyka (pp)

Klasa IVd

- Karolina Byś - j. angielski (pp)
- Kinga Galik - j. polski (pr)
- Igor Grzybowski - j. angielski (pp)
- Kinga Kaput - j. angielski (pp)
- Karolina Krawiec - matematyka (pp)
- Gabriela Lipa - j. angielski (pp)
- Gabriela Łakomy - j. angielski (pp)
- Liliana Ostrowska - j. angielski (pp)
- Julia Tulik - j. angielski (pp)

ZS NR 2 W DĘBICY

Technikum informatyczne

- Jakub Bocoń - j. angielski (pp)
- Jakub Długosz - j. angielski (pp) i matematyka (pp)
- Mateusz Dziedzic - j. angielski (pp)
- Sebastian Kloc - j. angielski (pp) i matematyka (pp)
- Magdalena Łączak - j. angielski (pp) i j. angielski (pr)
- Antoni Starzyk - j. angielski (pp) i j. angielski (pr)
- Mateusz Szymaszek - j. angielski (pp), matematyka (pr) i informatyka (pr)

Technikum teleinformatyczne

- Kacper Ćwik - j. angielski (pp)
- Ksawery Grygiel - matematyka (pp)
- Wiktor Piwowar - j. angielski (pr)
- Maksymilian Regner - matematyka (pp)
- Szymon Wesołowski - j. angielski (pp) i j. angielski (pr)

Technikum elektroniczne

- Krzysztof Godawski - matematyka (pp)
- Michał Marszałek - j. angielski (pp)
- Jakub Mroczek - matematyka (pp)
- Mateusz Parys - matematyka (pp)
- Wiktor Przybyło - matematyka (pp)

III LO - Klasa IVa

- Zuzanna Gawlik - matematyka (pp)
- Aleksandra Łępa - j. angielski (pp) i matematyka (pp)
- Dawid Pleban - j. angielski (pp)
- Mateusz Świątek - matematyka (pp)

III LO - Klasa IVb

- Natalia Górka - matematyka (pp)
- Nikola Ragan - j. angielski (pp)
- Aleksandra Smulska - j. angielski (pr)

III LO - Klasa IVc

- Bartosz Persak - j. angielski (pp)
- Aleksandra Pisarczyk - j. angielski (pp)
- Gabriela Sówka - j. angielski (pp)
- Maria Stręk - matematyka (pp)

ZSE W DĘBICY

- Jakub Lesiak - j. angielski (pp) i matematyka (pp)
- Mikołaj Planeta - j. angielski (pp)

ZS NR 4 W DĘBICY

- Łukasz Piwowar - j. angielski (pp)
- Janusz Grajcar



Wiktoria Marć (po prawej) jako jedna z najzdolniejszych uczennic dostała stypendium programu mentoringowego Our Future Fundation.

- i matematyka (pp)
- Krystian Kusibab - j. angielski (pp)
- Wiktoria Marć - j. angielski (pp), matematyka (pp), matematyka (pr) i fizyka (pr)
- Michał Przywara - j. angielski (pp) i matematyka (pp)
- Aleksandra Wszolek - matematyka (pp)
- Kamil Zdański - matematyka

- Alicja Lipińska - j. angielski (pp)
- Karolina Nowak - j. angielski (pp)
- Miłosz Ostafin - j. angielski (pp)
- Julia Piwowar - j. angielski (pp)
- Weronika Rokita - j. angielski (pp)
- Jakub Śliwa - j. angielski (pp)
- Grzegorz Wieczorek - j. angielski (pp)
- Kinga Wójcik - matematyka (pp)
- Maksymilian Wygonik - matematyka (pp) i matematyka (pr)

Wejść można tam bez problemu

Gmina próbuje odzyskać pieniądze, ale wójt wątpi w to, czy się uda

21 lat temu zachwycony tym miejscem był Kazimierz Górski, legendarny selekcjoner reprezentacji Polski.

- Jestem zaszczycony tym, że tak piękny ośrodek będzie nosił moje imię - powiedział 21 czerwca 2003 roku Kazimierz Górski.

To właśnie wtedy Ośrodek Przygotowań Piłkarskich w Straszęcinie zyskał wyjątkowego patrona. W trakcie uroczystości odbył się mecz pomiędzy Karpatami Lwów a Orlami Górskiego z Grzegorzem Łato, Janem Tomaszewskim, Andrzejem Iwanem, Markiem Kusto, czy Zdzisławem Kapką w składzie. Na jednej ze ścian ośrodka pojawiła się wtedy również tablica pamiątkowa zaprojektowana przez Ryszarda Kucaba, szefa Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy.

Od sześciu lat miejsce to umiera

Borowiec, bo to jego popularna nazwa, tętnił życiem. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przyjeżdżali tam uczniowie dębickich szkół, by skorzystać z krytej pływalni. Przyjeżdżała również młodzież, która pod okiem trenera Tomasza Żelaznego trenowała aikido. Latem miejsce to odwiedzali miłośnicy plażowania, można było wypożyczyć kajaki i rowerki wodne. Były też domki, boisko do gry w koszykówkę, amfiteatr, place zabaw, strzelnica. I pełnowymiarowe boisko piłkarskie. Z ośrodka chętnie korzystała drużyna Wisły Kraków podczas przygotowań do kolejnych sezonów piłkarskich.

W 2013 roku na terenie Borowca, wtedy już przemianowanego na Arena Park Straszęcin, odbyła pierwsza z pięciu edycji Czad Festiwalu. Oprócz tego ówczesny właściciel zorganizował tam festiwal z muzyką disco-polo. W planach

była również impreza Tropical Vibe z muzyką elektroniczną. W 2018 miała odbyć się szósta edycja Czad Festiwalu, ale została odwołana. Podobnie, jak wspomniany Tropical Vibe. To wtedy rozpoczęła się powolna śmierć pięknego niegdyś ośrodka pod Dębicą.

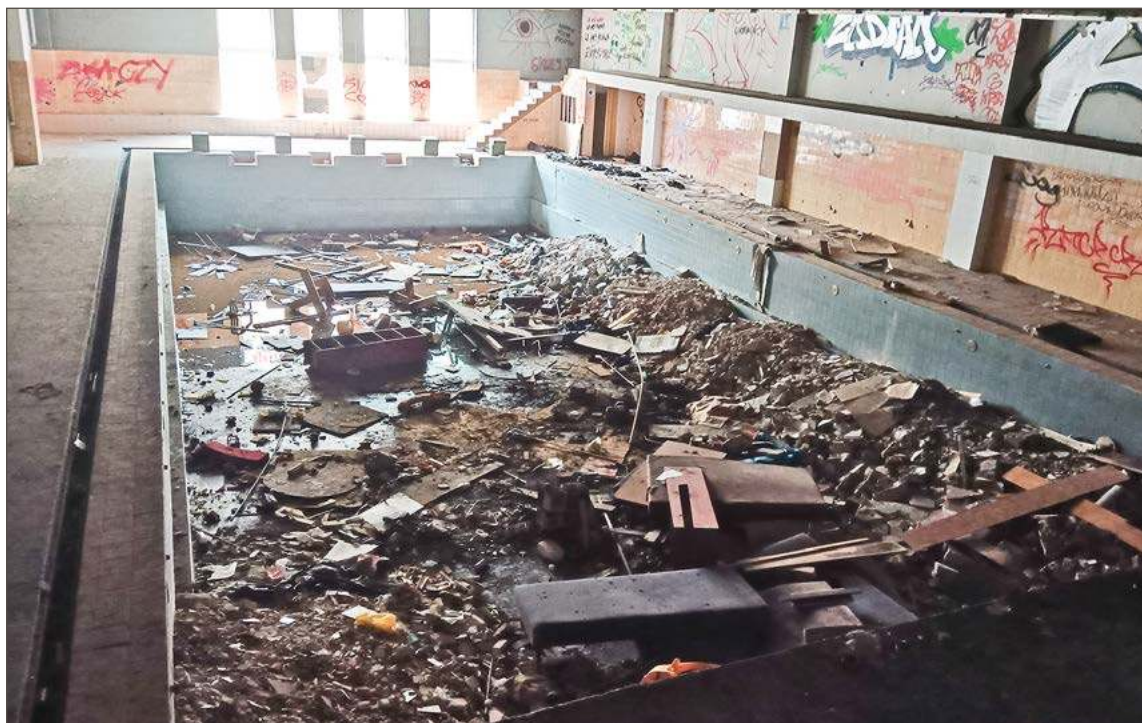
Przez ostatnie lata teren zmieniał właścicieli, ale niewiele się tam działo. Początkowo były próby jego ratowania, ale prace remontowe bardzo szybko stanęły i nigdy nie zostały wznowione.

Dzisiaj to miejsce odwiedzane jest przede wszystkim przez wandalów, którzy niszczą to, co jeszcze można rozwalić. Ale nie tylko oni tam zaglądają.

Zwiedzanie Borowca

Coraz bardziej popularną formą spędzania wolnego czasu jest urban exploration, w skrócie urbex. Taka aktywność polega na zwiedzaniu opuszczonych obiektów. Miłośników urbexu nie brakuje, choć wchodzenie do różnych budynków bez zgody właściciela legalnie nie jest. Urbexowi towarzyszy jedna podstawowa zasada: zwiedzaj, ale nie niszcz i nie zabieraj niczego. Wszystkie takie wyprawy są dokumentowane, a użytkownicy różnych forów dzielą się zdjęciami i filmami w internecie. Wśród odwiedzanych przez nich miejsc nie brakuje Straszęcina.

Co można tam zobaczyć? Przede wszystkim pełno gruzu, rozwalonych mebli, czy porozbijanych szyb. Odwiedzając Borowiec można też przekonać się, że bardzo mocno działają tam zbieracze złomu. Świadczą o tym choćby powydzierane ze ścian kable.



Tak wygląda obecnie popularna przed laty kryta pływalnia w straszęcińskim ośrodku.

Borowiec to nie tylko budynek hotelu. Bez problemu wejść można też do znajdujących się tam jeszcze domków, a także do budynku strzelnicy, czy wypożyczalni sprzętu pływającego. W tym ostatnim miejscu natrafimy na rzeczy, które pamiętają lata świetności. Kajaki, rowerki, stare meble, a do tego dokumenty, takie jak Książka wydawania i zwracania kluczy, oferty działającego tam niegdyś biura podróży z lat 1993/1994, czy zaproszenia na sylwestra 1994.

Chętnych brak

Dzisiaj teren dawnego ośrodka w większości jest w rękach syndyka. Tylko boiska przy drodze prowadzącej do Grabini są własnością gminy Żyraków, dlatego w przeciwieństwie do pozostałej części terenu

ta jest zadbaną. Podobnie, jak główne boisko, które do gminy już nie należy. O nie także dbają działacze LKS Straszęcina.

- Dogadali się jakoś z poprzednim właścicielem, a teraz z syndykiem masy upadłościowej i sobie tam grają - mówi wójt gminy Żyraków Marek Rączka.

Włodarz gminy dodaje, że od lat walczy o odzyskanie ok. 600 tys. zł zaległego podatku od nieruchomości, ale bezskutecznie. Czy teraz, kiedy teren przejął syndyk, jest szansa na otrzymanie pieniędzy? Wójt szczerze w to wątpi, zwłaszcza że próby sprzedania ośrodka palą na panewce, a wierzycieli jest wielu.

- Były na pewno dwa przetargi, a nie wiem, czy nie trzy. Wyszli od ceny dziesięciu milionów złotych,

a za każdym kolejnym kwota jest niższa - dodaje włodarz gminy Żyraków.

Nikt jednak nie chce zrujnowanego ośrodka kupić. Marek Rączka pytany o to, czy gmina nie miałaby ochoty go przejąć na własność wyjaśnia, że jeśli cokolwiek ich interesuje, to jest to kompleks boisk.

- I strzelnica. Strzelnicą byłbym zainteresowany bardzo - podkreśla Rączka.

W jego ocenie, to co zostało po zbudowanym przez Kombinat Rolno-Przemysłowy Igłopol obiekcie nadaje się już tylko do zrównania z ziemią.

- Nawet, jakby ktoś to wziął za te dziesięć milionów, to musiałby w to wsadzić pewnie kolejne dziesięć, a może i więcej - podkreśla.

Grzegorz Król

Żywopłot i inne rośliny zabierają chodnik przy ulicy Słonecznej

- Przyjeďte i zobaczcie, jak to wygląda. Coraz trudniej jest przejść - denerwuje się jeden z naszych Czytelników.

Chodzi mu o odcinek chodnika przy ul. Słonecznej, przed skrzyżowaniem z ul. Ludową, idąc od strony sądu. Żywopłot i inne rośliny rosnące w granicy jednej z prywatnych posesji centymetr po centymetrze zajmują chodnik.

- Ludzie chcąc tamtędy przejść muszą iść gębiego i zbliżyć się niebezpiecznie do krawędzi jezdni - mówi mieszkaniowiec osiedla.

Przekonuje, że taka sytuacja przy Słonecznej ma miejsce regularnie. Dodaje, że niebawem chcąc przejść

tamtędy piesi będą zmuszeni do wejścia na ulicę, co może skończyć się tragedią.

Czy taki problem można zgłosić do Straży Miejskiej? Komendant Sylwester Bieszczad wyjaśnia, że takie sprawy nie są w ich kompetencjach.

- Jeśli droga jest miejska, a tak jest w przypadku ul. Słonecznej, to problem należy zgłosić do Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji - mówi szef miejskich strażyników.

Dodaje, że w takiej sytuacji wystarczy zgłoszenie telefoniczne, można też wysłać pismo, czy zgłosić się osobiście.

- Nawet jeśli zgłoszenie trafi do nas, to my jedyne, co możemy zrobić, to przekazać sprawę administratorowi drogi - wyjaśnia Sylwester Bieszczad.

Straż Miejska za nieprzyciętą roślinność nie może nakładać mandatów na właścicieli posesji.

Podobnie wygląda to w przypadku dróg należących do Starostwa Powiatowego. Tyle tylko, że w tej sytuacji skargi należy kierować do Zarządu Dróg Powiatowych.

rar



Takie problemy należy zgłaszać do Urzędu Miejskiego w Dębicy.

Będą też pieniądze

Auta dostaną strażacy z krajowego systemu

Nowe samochody trafią do jednostek najwcześniej późną wiosną.

Fabrycznie nowe, z kompletnym wyposażeniem - takie będą średnie wozy strażackie, które zakupione zostaną dla jednostek OSP w gminie Żyraków. Trafią do Straszęcina, Nagoszyna i Żyrakowa, czyli wszędzie tam, gdzie działają jednostki należące do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

- Taki był wymóg przyznania dotacji - wyjaśnia wicewójt Grzegorz Reguła.

Ze środków unijnych gmina dostanie na ten cel 2,5 mln zł, 200 tys. dołożą Wojewódzki i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do spółki z MSWiA. Resztę pieniędzy ze swoich budżetów będą musiały dołożyć wspólnie: gmina i jednostki OSP. Brakująca kwota może okazać się znaczna, biorąc pod uwagę koszty zakupu takiego samochodu.

- Myślę, że pomiędzy 1,2 mln a 1,4 mln zł - szacuje zastępca wójta.

Ile dokładnie, będzie wiadomo po rozstrzygnięciu przetargu, który właśnie jest w przygotowaniu. Zostanie ogłoszony na początku sierpnia, ale na nowe wozy druhowie będą jeszcze musieli poczekać.

Tego rodzaju samochody produkowane są według określonych parametrów, pod konkretne zamówienie, co wynika między innymi z konieczności dopasowania potrzebnego wyposażenia. Czas ogłoszenie



Nowe samochody przydadzą się podczas akcji. Fot. OSP Straszecin.

realizacji to co najmniej 8 miesięcy. Można zatem założyć, że strażacy będą z niego mogli korzystać na przełomie kwietnia i maja, bardzo prawdopodobne jest, że te niezwykle prezenty trafią do jednostek akurat na św. Floriana, kiedy obchodzone jest święto wszystkich strażaków.

Dopiero bliżej tego terminu będzie wiadomo, które jednostki wzbogacą się o samochody, z których teraz korzystają druhowie z trzech wymienionych miejscowości.

Wkrótce powody do radości będą miały także pozostałe jednostki, bo wszystkie dostaną dofinansowanie. Gmina dostała już pieniądze z programu Bitwa o remizy, razem 138 tys. zł.

- Każda jednostka z tej puli dostanie około 38,5 tys. zł z przeznaczeniem na bieżące zakupy sprzętu - mówi Grzegorz Reguła.

Do tego z tego samego źródła po 75 tys. zł na podniesienie efektywności energetycznej.

(nan)

Będzie II tura

Warsztaty do września

Rozdali 15 ton żywności w gminie Dębica, teraz organizują warsztaty dla rodzin.

Żeby się zakwalifikować, trzeba było spełnić kryterium dochodowe. Organizatorem jest Podkarpacki Bank Żywności we współpracy z Centrum Usług Społecznych oraz Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych Nowe Możliwości. W tej edycji z pomocy skorzystały 283 rodziny, w sumie blisko 800 osób, do których trafiła pomoc rzeczowa w postaci paczek z jedzeniem. Ale to nie wszystko, bo niemniej ważną częścią programu są warsztaty organizowane dla jego uczestników.

- Chodzi o to, by aktywizować społecznie osoby biorące udział, co nie zawsze jest łatwe - mówi Sylwia Korycka-Zymuła, zastępca kierownika CUS.

Cykl warsztatów już się rozpoczął, a jego zakończenie planowane jest z końcem września. Były

już spotkania poświęcone dietetyce, w najbliższym czasie uczestnicy zostaną zaproszeni do udziału w warsztatach, które poprowadzi Marta Olechowska z Pustkowa. W czasie ich trwania będzie się można nauczyć, jak dobrodziejstwa natury wykorzystać w kuchni. W ubiegłym roku warsztaty w ramach tego samego programu organizowane były w Centrum Edukacji w Stobiernej.

- Wystarczyło wyjść na łąkę, by znaleźć wszystko, co potrzeba. Potem z tych surowców pod okiem pani Marty powstawały napoje i proste dania - tłumaczy Sylwia Korycka-Zymuła.

W programie kolejnych warsztatów: radzenie sobie ze stresem, pierwsza pomoc i bezpieczeństwo. Nie będzie to ostatnie rozdanie w tym roku. Również we wrześniu do gminy trafi kolejna partia żywności dla potrzebujących. Chętni do udziału w programie powinni zgłaszać się do CUS.

(nan)



Tak wyglądały warsztaty z Martą Olechowską.

Żeby na polach było sucho i nie zalewało

Zbiornik retencyjny powstanie w Woli Żyrakowskiej. Są już pieniądze na tę inwestycję.

Jego zadaniem będzie odprowadzanie wody z pól uprawnych, tak by w razie ulewnych deszczy nie zagrażała położonym niżej obiektom i domom.

- Będzie niwelował nadmiar wody na polach i jednocześnie zapobiegał podtopieniom - wyjaśnia wicewójt Grzegorz Reguła.

Do zbiornika o powierzchni 8 arów i głębokości 3 metrów spływać będzie woda z pól położonych w Żyrakowie, Woli Żyrakowskiej oraz Górze Motycznej.

Na ten cel ze środków unijnych gmina pozyskała 500 tys. zł. Prace powinny rozpocząć się w sierpniu. Wykonawca, którego wyłoni przetarg, będzie miał 3 miesiące na doprowadzenie ich do finału. Zbiornik zostanie zbudowany w ten sposób, by nie szpecić krajobrazu.

Na tzw. suchy polder czekają natomiast mieszkańcy przede wszystkim Bobrowej. To konstrukcja pozwalająca na odprowadzenie wód z terenów rolnych, tak by nie zatapiały niżej leżących gospodarstw. W czasie ulewnych deszczy woda błyskawicznie zasila potok, który przybiera i wylewa między innymi w Bobrowej.

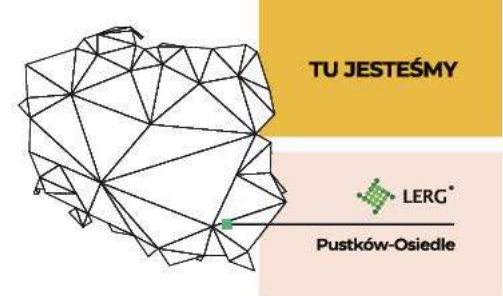
Suchy polder wykonany w Nagoszynie na Potoku Bobrowskim ma zapobiec zjawisku, które mieszkańcom Bobrowej zagraża każdego roku.

Jednak w tym przypadku inwestorem jest nie samorząd, a spółka Wody Polskie. Przedsięwzięcie, o którym od dawna się mówi, wciąż jest w fazie formalności. Jak dowiadujemy się w Urzędzie Gminy aktualnie spółka jest już w posiadaniu decyzji środowiskowej, potrzebnej do rozpoczęcia robót. I czeka na następne zgody, zatem trudno określić termin rozpoczęcia prac.

(nan)



LERG®
PRODUCENT ŻYWIC
SYNTECYCZNYCH



OFERUJEMY:

- UMOWĘ O PRACĘ W FIRMIE POSIADAJĄCEJ STABILNĄ POZYCJĘ NA RYNKU
- PRZYJAZNĄ ATMOSFERĘ PRACY
- MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO
- SYSTEM PREMIOWANIA

JEŚLI ZAINTERESOWAŁA CIĘ NASZA OFERTA PRZEŚLIJ SWOJE CV NA ADRES: rekrutacja@lerg.pl LUB ZADZWOŃ TEL. 14 68 06 508

DOŁĄCZ DO NAS!






www.lerg.pl

Zawinił jeden z pracowników

Skosić zapomnieli, jednak więcej się to nie powtórzy

Na to liczy Janusz Armatys, mieszkający obok placu zabaw przy Spółdzielczej.

- Niech pan zobaczy, jakie tam trawsko było. Ja małych dzieci nie mam, ale mam wnuki i jak przyjeżdżają to zaraz wołają, żeby z nimi na plac zabaw szedł. A jak mam iść, jak tam trawa po kolana? - pyta mieszkaniec Pilzna.

I rzeczywiście. Na zdjęciach, które przesłał do naszej redakcji plac zabaw, jak i zewnętrzna siłownia, zarośnięte są trawą tak, że ciężko się tam poruszać.

- A jak matki z wózkami przyjdą? A przychodzą przecież, to jak się przez tę trawę przedrą? - zastanawia się Janusz Armatys.

Twierdzi, że po interwencji w urzędzie i rozmowie z wiceburmistrzem Mirosławem Miczkem, plac został skoszony.

- Ale to nie tak powinno być, żeby ja musiał dzwonić, żeby skosili - podkreśla.

Mirosław Miczek twierdzi, że było to jednorazowe przeoczenie Spółdzielni Zielona Korona z Pilzna, która odpowiada za koszenie m.in. tego placu zabaw. Jeden z jej



Plac zabaw i zewnętrzna siłownia były zarośnięte trawą.

pracowników po prostu zapomniał o nim, ale zaraz po telefonie mieszkańca teren został wykoszony.

- W wakacje szczególnie pilnujemy tego koszenia, bo mieszkańcy

częściej korzystają z placów - twierdzi wiceburmistrz, deklarując jednocześnie, że więcej takie przeoczenie nie powinno się powtórzyć.

tra

Do wygrania skuter, rower i hulajnoga

Piknik na Wygodzie, podczas którego będzie można je wygrać, odbędzie się w sobotę 27 lipca.

To będzie już piąta edycja imprezy, z której dochód przeznaczony jest na remont kaplicy na Wygodzie (przysiółku Łęk Dolnych). Wśród tegorocznych atrakcji znajdą się m.in.: piana party, dmuchańce, cukierkowa bomba, euro-bungee, rollery wodne, fotobudka 360°, darmowe kielbaski, pierogi, pizza i lody, animacje oraz zabawa taneczna z Kinder Sidem. Poza tym swoje stoiska rozstawią: klub żużlowy Unia Tarnów, GKRPA i KRUS.

Piknik rozpocznie się o godz. 15:00, a na 17:30 zaplanowany jest

pokaz strażacki. O 18:30 rozpocznie się konkurs w rzucie kaloszem na odległość, a godzinę później pokaz karate. Gwiazdą wieczoru będzie Magdalena Smoła, która wystąpi o godz. 20:00, a o 21:30 rozpocznie się zabawa taneczna z dj Sidem.

Wszystkie atrakcje będą darmowe, mile widziany jednak będzie datek wrzucony do puszek. Poza tym każdy z uczestników za 50 zł będzie mógł kupić cegielkę, z której dochód, podobnie jak z puszek, w całości przeznaczony zostanie na remont kaplicy. O godz. 20:30 spośród tych, którzy to robią, rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody. Wśród nich te główne, czyli skuter, rower i hulajnoga.

tra

Dostali 10 000 zł

Opłacało się kręcić

Głównej nagrody nie zgarnęli, ale druhowie z Łęk Dolnych i tak mogą być z siebie dumni.

Jednostka OSP z tej miejscowości wzięła udział w konkursie Strażacy od kuchni, zorganizowanym przez firmę Amino. Ich zadaniem było nagranie kilkunastominutowego filmu

i zdobycie pod nim jak największej głośności (głosujący wcześniej musieli kupić produkty Amino). Główna nagroda, którą zdobyli strażacy z Luchowa, wyniosła 100 000 zł. Łęki Dolne znalazły się wśród 4 jednostek, które otrzymały nagrody dodatkowe (10 000 zł) na działalność jednostki.

tra

Pora na sołtysów

Kolejne wybory we wrześniu i październiku

Pierwsze terminy podane zostaną, jak zapewnia wójt gminy Czarna Józef Chudy, pod koniec wakacji.

We wszystkich sołectwach wybory przeprowadzone zostaną według przyjętego w gminie w poprzednich latach schematu. Mieszkańcy zaproszeni zostaną na zebrania wiejskie i dopiero w trakcie ich trwania zostaną zgłoszeni kandydaci na sołtysów i do rad sołectkich.

Wtedy powołana zostanie komisja, której zadaniem będzie przygotowanie kart do głosowania, rozdanie ich zgromadzonemu, a później zebranie i policzenie głosów.

O kolejną kadencję będzie się ubiegał Jerzy Sak z Grabin. Ta upływająca była w jego wykonaniu pierwszą. Przyznaje, że obejmując stanowisko nie zdawał sobie sprawy, jak wiele prywatnego czasu będzie musiał poświęcić na załatwianie różnych spraw.

Ogłoszenie własne wydawcy

Kiedy pytam go o tę najważniejszą, odpowiada, że był to remont kapliczki przy torach na Błyszczówce. Czuł na sobie presję ludzi, nie tylko mieszkańców Grabin, ale też przyjeżdżających z zewnątrz.

- Dużo osób do mnie dzwoniło, pytało o historię znalezienia koron Matki Bożej Zawadzkiej - mówi.

Były też rzeczy, może dla ogółu błahe, ale dla stojących po dwóch stronach konfliktu sąsiadskiego najważniejsze. Jerzy Sak przyznaje, że dostawał prośby o próbę mediacji. Otrzymywał również anonimowe skargi, bo ktoś zostawił rozrzucony na drodze obornik. Dodaje, że wielu ludziom podobał się sposób jego sołtysowania.

- Czasem czułem się wręcz jak spowiednik - przekonuje Jerzy Sak. Przypomnijmy, że obecnie funkcje sołtysa pełnią: Krystyna



Sołtys Grabin Jerzy Sak przyznaje, że remont tej kapliczki był dla niego najważniejszym wyzwaniem w pierwszej kadencji.

Krzysztof w Borowej, Józef Wilczyński w Chotowej, Janusz Cieśla w Czarnej, Tadeusz Knych w Głowaczowej, Małgorzata Pękala w Golemkach, Jerzy Sak w Grabinach, Zbigniew Trzaskuś w Jaźwinach, Zbigniew Baran w Podlesiu,

Renata Mróz w Przyborowie, Andrzej Szacik w Przerytym Borze, Bogusław Wałęga w Róży, Paweł Stanosz w Starej Jastrzębce, Żaneta Smulska w Starym Jaworniku i Karolina Świerczek w Żdżarach.

JAG

Hardy Gravel Race w maju

Choć do tego wydarzenia został jeszcze prawie rok, organizatorzy już zapraszają do udziału w nim.

Według nich każdy może jeździć na rowerze, ale tylko ktoś wyjątkowo przejedzie Hardego Gravela. Żeby sprawdzić, czy mają rację, należy zgłosić się do imprezy, która rozpocznie się 2 maja 2025 roku w Grand Chotowa Resort&Spa w Chotowej.

Wydarzenie obejmuje dwa wyścigi ultra. Na kolarzy czekać będą wymagające trasy o długości 550 km i 330 km. Zawodnicy będą mieli okazję sprawdzić swoją wytrzymałość i determinację, pokonując zróżnicowany teren i podziwiając widoki Powiśla, Ponidzia oraz Puszczy Sandomierskiej.

Będzie też dwudniowa etapówka, która również dostarczy niezapomnianych wrażeń i sportowej adrenaliny. O terminie i sposobie zapisów poinformujemy wkrótce.

JAG

OGŁOSZENIA DROBNE

od
6 zł

**Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne**

www.debica24.eu/ogloszenia

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze

Strażacy rywalizowali w Brzostku

**Strażacy z dwóch gmin
rywalizowali na stadionie
Ośrodka Sportu i Rekreacji.**

W gminie Jodłowa są tylko trzy jednostki ochotniczych straży pożarnych, dlatego ich zawody połączone są z zawodami druhen i druhow z gminy Brzostek. Ale oceniani są oddzielnie.

W tym roku do rywalizacji przystąpiły tylko dwie jednostki, z Jodłowej oraz Dzwonowej. Dębowa nie zdecydowała się wziąć udziału.

Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna z Jodłowej. Drużyna wystartowała w składzie: Marcin Klucznik, Marek Kumiega, Damian Gancarz, Damian Kaczka, Piotr Potas, Sebastian Olszewski, Piotr Kos, Kamil Rynkar oraz Adam Czapla. Siłą rzeczy druhowie z Dzwonowej byli drudzy.

Zdecydowanie więcej drużyn wystartowało z gminy Brzostek. W tym przypadku mieliśmy zawodników młodzieżowych, jak i drużyny żeńskie.

W kategorii młodzieżowej zwyciężyła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Siedlisk-Bogusz w składzie: Filip Pietrzycki, Piotr Samborski, Kamila Czyż, Daniel Szczepkiewicz, Wiktoria Rachwał, Kacper Czyż, Bartłomiej Mazur,



Z gminy Jodłowa w zawodach udział wzięły tylko dwie drużyny (na zdjęciu).

Gabriela Wadas, Tomasz Halercz i Jakub Rachwał. Drugie miejsce wywalczyła MDP z Januszkowic, a na trzecim miejscu znalazła się MDP z Brzostku.

Wśród pań najlepiej wypadła drużyna z OSP w Nawsiu Brzostekim w składzie: Gabriela Noga, Wiktoria Zięba, Marcelina Jędrzejczyk,

Maria Fryc, Paulina Józefczyk, Alicja Grodzka, Aleksandra Radelczuk oraz Sylwia Nowicka. Operatorem motopompy był Mateusz Domaradzki. Drugie miejsce zajęły te z OSP w Grudnej Górnej, a trzecie z OSP w Opacionce.

W kategorii mężczyzn zwyciężyło Nawsie Brzostekie. Drużyna

wystartowała w składzie: Bartłomiej Ziąja, Patryk Mroczek, Karol Siwek, Grzegorz Grygiel, Piotr Składanowski, Rafał Kobak, Paweł Dziedzic, Mateusz Domaradzki i Daniel Buczek. Drudzy byli ochotnicy z Siedlisk-Bogusz, a na trzecim miejscu ci z Januszkowic.

Grzegorz Król

Na dożynkach zagrają Skaldowie

Znany jest już program tegorocznego święta plonów w gminie Jodłowa.

Uroczystość rozpocznie się od mszy w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Jodłowej Górnej. Kwadrans po godz. 15 odbędzie się oficjalne rozpoczęcie dożynek. Na godz. 15:30 zaplanowany został ceremoniał dożynkowy, któremu towarzyszyć będzie występ kapeli ludowej Jodłowianie. O godz. 16 na scenie zaprezentuje się Zespół Pieśni i Tańca Zaborowiaczy, a o godz. 17 Młode Talenty Wokalne Agapart Music. Następnie uczestnicy będą świadkami Sołeckich potyczek, które zawsze wywołują sporo emocji, a przede wszystkim śmiechu wśród publiczności. Ta część zaplanowana została na godz. 17:30.

Godzinę później ma się rozpocząć koncert gwiazdy dożynek. Do Jodłowej przyjedzie powstała w Krakowie w 1965 roku grupa Skaldowie, której przeboje przed laty śpiewała cała Polska. Ze sceny z pewnością polecą Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał, czy Przecież nie wolonczelista.

To jednak nie wszystko. Ostatnim punktem święta plonów będzie biesiada, do której będzie przygrywał zespół Stars.

Dożynki odbędą się w niedzielę 25 sierpnia.

rar

Zmiany w Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Nowy prezes od 1 sierpnia

- Nie traktuję tego, jak wyzwania. To bardziej rozwój - mówi Mateusz Domaradzki.

Rada Nadzorcza ZGK w Brzostku jednogłośnie zdecydowała, że to właśnie on pokieruje zakładem. Zastąpi na tej funkcji Piotra Szczepkowicza.

- Zostałem już wybrany, ale funkcję obejmę 1 sierpnia - mówi Mateusz Domaradzki.

Do tej pory pracował w Zespole Opieki Zdrowotnej jako specjalista sekcji eksploatacyjno-technicznej. Pytany o to, czy w ZGK odpowiedzialność będzie większa, zaprzecza.

- Powiedziałbym, że będzie ona bardzo zbieżna. Też będę zajmował się układami, systemami. Tak samo, jak w szpitalu nie mogło zabraknąć np. wody, tak i tu musi być tak samo - dodaje Mateusz Domaradzki.

Ogłoszenie własne wydawcy



Na zdjęciu od lewej: Piotr Szczepkiewicz, burmistrz Zbigniew Kowalski oraz Mateusz Domaradzki.

Obecnie objeżdża z Piotrem Szczepkiewiczem inwestycje realizowane w gminie Brzostek, by 1 sierpnia być lepiej przygotowanym.

- Jako widz i słuchacz, żeby wiedzieć, co się dzieje - dodaje.

Wspominał też o najbliższych planach, jako prezesa ZGK. Będzie to dokończenie magistrali wodnej, a także rozbudowa stacji uzdatniania wody.

rar

Czasu coraz mniej

CUW czeka na dokumenty

Do 31 lipca można składać wnioski o stypendium wójta gminy Jodłowa.

Do złożenia takiego dokumentu zachęca dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Jodłowej Anna Nowak. Nagrody przyznawane są za wysokie wyniki w nauce lub osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe w roku szkolnym 2023/2024.

O stypendium dla ucznia zamieszkałego na terenie gminy wnioskować mogą rodzice, prawni opiekunowie. Mogą to też zrobić pełnoletni uczniowie lub rady pedagogiczne.

Kryteria, jakie należy spełnić za wyniki w nauce to: średnia ocen z przedmiotów powyżej 5,00 i zachowanie minimum bardzo dobre. Z kolei kryteria, jakie należy spełnić w przypadku ubiegania się o stypendium za osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe to: zdobycie jednego z trzech pierwszych miejsc

szczebla powiatowego lub jednego z pierwszych dziesięciu na szczeblu wojewódzkim w konkursach przedmiotowych, artystycznych i sportowych. Stypendia przyznawane będą również za osiągnięcia promujące gminę Jodłowa i jednocześnie zachowanie co najmniej dobre.

Dokumentacja wymagana przy ubieganiu się o stypendium wójta gminy Jodłowa to: wniosek, kserokopia świadectwa szkolnego (lub wykaz ocen), a w przypadku osiągnięć potwierdzone kserokopie dyplomów lub zaświadczeń.

Termin, w jakim należy pochwalić się sukcesami szkolnymi minie w środę 31 lipca. W razie pytań informacji udziela biuro CUW Jodłowa od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 15:00 pod numerem telefonu 14 666 57 65.

Wniosek o stypendium oraz druk wykazu ocen można pobrać ze strony www.jodlowa.eu.

rar

debica 24

Pobierz apkę

Google Play
(wersja Android)

Bezpłatna aplikacja
już w sklepach:

App Store
(wersja IOS)

Wszystko pod ręką:

- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

Rowerowa Pielgrzymka Tarnowska 2024

Na trasę wyjechało 96 osób

Rita Szpak ma 10, a Lucyna Kucharska 67 lat. Wiek na tej trasie nie jest ważny.

Obie w czwartek 18 lipca wyruszyły z parkingu przy kościele w Straszęcinie na Rowerową Pielgrzymkę Tarnowską, by cztery dni później dotrzeć na Jasną Górę. Pokonały w tym czasie prawie 250 km.

Rita nie pojechałaby, gdyby nie jej tata Jacek Szpak z Grabin. Na trasę postanowił zabrać także syna Karola, który ma 11 lat. Choć tak naprawdę to... syn zabrał jego.

- Zmobilizował mnie do uczestnictwa w ten sposób, że poszedł ze mną na pieszą pielgrzymkę w tamtym roku. Obiecałem mu, że jak to zrobi, ja pojedę z nim na rowerową - wyjaśnia Jacek Szpak.

Najważniejszy cel tego wyjazdu to - jak podkreśla - intencje, które mają w sercu i w głowie. Chcą je zawierzyć Matce Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Ale przed wyjazdem mieli też inne, chcieli poznać na trasie nowych ludzi i nabrać tężyzny fizycznej.

- Trenujemy, jeździmy już od jakiegoś czasu, więc fizycznie jesteśmy przygotowani. Mamy nadzieję, że opatrność doprowadzi nas szczęśliwie do Matki Bożej - mówił przed wyjazdem Jacek Szpak.

Urszula Kucharska z Paszczyny w RPT do Częstochowy uczestniczy po raz drugi. Ale Jasną Górę zna bardzo dobrze, bo wcześniej



Humory przed wyjazdem ze Straszęcina dopisywały wszystkim uczestnikom pielgrzymki.

wiele razy uczestniczyła w pieszej wersji. Rowerowa też bardzo przypadła jej do gustu.

- Za pierwszym razem dla mnie to była rewelacja, szczególnie duchowo - zapewnia.

Fizycznie, czemu nie zaprzecza, jest to duży wysiłek, ale nie zamieniłaby tej formy spędzenia czasu na inną. Ma 67 lat, ale podkreśla, że przez lata dawała radę pokonać trasę pieszo, to drugi raz na rowerze po sprawdzonym już szlaku też sobie poradzi.

- Intencje mam, ale to zostaje we mnie. Te z poprzedniego roku zostały wysłuchane - mówi Urszula Kucharska, zapewniając, że warto się wybrać na Jasną Górę.

Po raz drugi na trasę wyruszyła Elżbieta Mastej z Nagawczyny, która pierwotnie miała wybrać się w tym roku na Pieszą Pielgrzymkę Tarnowską. W ostatnim momencie musiała jednak zmienić plany i okazało się, że nieprzypadkowo.

- Jestem przewodniczką grupy, jedyną kobietą w tej roli - mówi.

W tym roku na rowerach ze Straszęcina wyruszyło 96 osób, to o czternaście więcej, niż w pierwszej edycji. Ale to tylko grupa dębicka. Z całej diecezji tarnowskiej na trasy wyjechało blisko 800 rowerzystów. Pierwszego dnia ich trasy były różne, a spotkali się wszyscy dopiero wieczorem w Zabawie.

Dyrektorem RPT jest ks. Paweł Szczygiel, wikariusz ze Straszęcina, który jednak już w sierpniu opuści parafię, przenosząc się do Tarnowa.

Janusz Grajcar

Grzech największy - zmarnować swoją pracę. Proboszcz z Wiewiórki to rozumie

Ze względu na zapowiadany deszcz udzielał dyspensy w związku z pracami żniwnymi.

Takie słowa usłyszeli wierni podczas ogłoszeń parafialnych z ust proboszcza parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Wiewiórcie ks. Roberta Gluchowskiego. Duszpasterz wyjaśnił jeszcze, że dyspensy obowiązują w dwie niedziele, czyli 21 i 28 lipca.

Gospodarz wspólnoty mógł podjąć taką decyzję. Uczynił to zgodnie z kanonem 1245 Kodeksu prawa kanonicznego. Wynika z niego, że jeśli biskup nie postanowi inaczej, proboszcz ma prawo dyspensowania w uzasadnionych przypadkach od obowiązku świętowania dni świątecznych. Dotyczy to także zwolnienia z powstrzymania się od pracy w niedzielę.

Musi stać za tym jednak realne zagrożenie utraty plonów. Stąd też uzasadnienie proboszcza dotyczące zapowiadanego deszczu. Temu często towarzyszą wichury i gradobicia, o czym gmina Żyraków przekonała się przed tygodniem.



Rolnicy z Wiewiórki już skorzystali z udzielonej dyspensy.

Na jednym z forów internetowych znajdziemy komentarz napisany przez Soltys47 - I to jest grzech największy - zmarnować swoją pracę. Tak mi powiedział mój proboszcz, jak w niedzielę wyjeżdżałem kosić, a on podjeżdżał na mszę.

Rolnicy z Wiewiórki też swej pracy nie chcieliby zmarnować, a decyzja proboszcza bardzo im się podoba. Andrzej Kaczor jest już po

żniwach. Cieszy się, że zarówno owies, jak i pszenica ładnie sypały i udało mu się pozyskać 12 ton.

Ale wie, że w wielu gospodarstwach zboża czekają na skoszenie. Kiedy rozmawiamy w niedzielne popołudnie, mówi, że widział dziś kombajny na polach. A już pojawiają się ostrzeżenia meteorologów, że w ciągu najbliższych dni pojawią się ulewne deszcze.

- Mogę tylko chwalić taką decyzję proboszcza, bo ludzie wymłócą suche zboża i nie muszą się martwić, że popełniają grzech pracując w niedzielę - mówi Andrzej Kaczor.

Dodaje, że ks. Robert Gluchowski wyszedł naprzeciw pracującym na roli nie po raz pierwszy. To znaczy, że dobrze rozumie ich potrzeby i troski. Wiedział, że kiedy zbiorą plony, przyjdą później do świątyni podziękować za nie Panu Bogu.

- Nasz ksiądz proboszcz skorzystał z prawa, które mu przysługuje, i jest to dla nas korzystne - dodaje Tadeusz Kulas, radny z Wiewiórki.

Podkreśla, że teraz są upały, które trzeba wykorzystać, bo później mogą przyjść deszcze. A chleba bez maki nie da się upiec.

Ks. Robert Gluchowski nie jest jedynym duszpasterzem, który udzielał takiej dyspensy. W poprzednim roku na pracę w niedzielę rolnikom pozwolił również ks. Jan Ćwik, proboszcz parafii św. Piotra i Pawła w Starej Jastrzębce.

- Bo poprzednie lato było bardzo kapryśne, trudno było zboża zebrać - przypomina Maryla Kusek.

Janusz Grajcar

KRONIKA

MISJONARZ W BRZEŹNICY

W niedzielę 28 lipca kazania na mszach św. w kościele Narodzenia Św. Jana Chrzciciela głosił będzie pochodzący ze Słupnic ks. Bogdan Trzópek, misjonarz pracujący od ponad 24 lat w Peru. Wraz z nim na misję trafił na początku 2004 r. ks. Mariusz Maziarka, obecny proboszcz brzeźnickiej wspólnoty. Obaj odpowiadali za parafie Marco i Acolla w andyjskiej dolinie Yanamarca. Pracę misyjną ks. Bogdana będzie można wesprzeć przekazując dobrowolny datek.

BRAMKI DLA LEKTORÓW

Dziękując za ostatnią składkę remontowo-inwestycyjną proboszcz parafii MB Nieustającej Pomocy w Czarnej ks. Marcin Krępa, poinformował też wiernych, na co zostaną przeznaczone pieniądze z niej. Chodzi nie tylko o bieżące funkcjonowanie parafii i drobne modernizacje typu wymiana stolarki okiennej w kotłowni, ale też, co ciekawe, instalację bramek piłkarskich w ogrodzie plebańskim, gdzie lektorzy i ministranci mogliby wieczorami pokopać w piłkę.

POŻEGNANIE WIKARIUSZY

Decyzją ordynariusza tarnowskiego po 7 latach pracy w parafii św. Jadwigi w Dębicy ks. Rafał Jagoda z końcem sierpnia podejmie obowiązki duszpasterskie w Bazylice św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Po roku pracy ks. Witold Warzecha odchodzi zaś do parafii Lisia Góra. Wierni za sumienną pracę kapłańską podziękują im w niedzielę 11 sierpnia podczas mszy św. o godz. 10:30.

BIESIADA PRZY PLEBANI

W czwartek 15 sierpnia na placu przy plebani w Zasowie odbędzie się I Biesiada Dożynkowa. Przewidywanych jest wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych: występy chóru szkolnego, zespołów muzycznych, konkursy z nagrodami, zabawa taneczna, a także bieg o puchar proboszcza. Zapisy do 11 sierpnia u ks. Pawła Skrabys. Nie zabraknie pysznych ciast, kielbasek z grilla, napojów i dmuchańców dla dzieci. Rozpoczęcie o godz. 15:00.

PRZED ODPUSTEM

Nowenna do Przemienienia Pańskiego rozpocznie się w piątek 26 lipca w kościele w Podgrodziu. Uczestnicząc w niej wierni będą się przygotowywać do uroczystości odpustowej, która zaplanowana została na niedzielę 4 sierpnia. Tego dnia kazania głosił będzie i uroczystej sumie o godz. 12:00 przewodniczył ks. Jacek Soprych, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie.

ODPUST W KORZENIOWIE

W niedzielę 28 lipca uroczystość odpustową przeżywać będą wierni z parafii św. Anny w Korzeniowie. Spowiedź przed nią z udziałem kapłana z Przecławia w piątek od godz. 17:00. W odpust msze św. o godz. 7:00, 11:00 z procesją i 15:00. Nie będzie więc nabożeństwa o godz. 10:00. W ten dzień również po każdej mszy św. błogosławieństwo kierowców i pojazdów.

Niebawem będziemy obchodzić dzień sernika

Z rodzynekami, czy bez? Spór trwa od lat i chyba nikt go nie rozstrzygnie

Jadali go olimpijscy atleci, a do Polski sernik sprowadził król Jan III Sobieski prosto z Wiednia.

Trzeba dobrze odcisnąć

O serniku pisał już filozof z Grecji Agimus, który stworzył książkę poświęconą temu wypiekowi. Dzisiaj jest ona uznawana za jedną z pierwszych książek kucharskich na świecie.

Ciasto z sera było rarytasem, który nie był osiągalny dla każdego. Przysmak ten znali także Rzymianie, którzy rozpowszechnili go w Europie wraz z tym, jak podbijali kolejne terytoria. W zależności od regionu do jego wykonania używa się ricotty, fety, a u nas oczywiście twarogu. Można też spróbować wersji wegańskiej, przygotowanej na bazie tofu.

Sernik wiedeński przywieziony do Polski przez Jana III Sobieskiego, wracającego z wyprawy wiedeńskiej (1683) szybko ewoluował, a w konsekwencji powstała wersja krakowska, z polewą w kratkę. Trzeba jednak pamiętać, że w każdym zakątku kraju, a nawet w każdym domu, ciasto to może wyglądać zupełnie inaczej. Także w naszym powiecie każda gospodyni ma swój własny, często przekazywany

Kiedyś to wymagało czasu

Szefowa Koła Gospodyń Wiejskich Zawisłocze Pilźnieńskie z tęsknotą wspomina czasy swojej młodości, kiedy serniki smakowały zupełnie inaczej, niż te pieczone dzisiaj.

- Przygotowanie wymagało dużo czasu, pieczołowitości. Najpierw trzeba było zrobić oczywiście dobry ser - mówi.

Z tym nie było wtedy większego problemu, bo praktycznie w każdym gospodarstwie była przynajmniej jedna krowa. Kiedy ten podstawowy produkt był już gotowy, należało go przecisnąć przez sito.

- Takie, jak używano do przesiewania mąki. Ser, a co za tym idzie także sam sernik były wtedy bardziej puszyste i delikatne - podkreśla.

Dodaje, że dzisiaj ciasto to można upiec bardzo szybko, bo produkty, czy nawet półprodukty mamy w zasięgu ręki w każdej chwili. Na półkach w marketach bez problemu znajdziemy gotowe masy serowe.



Halina Kobak uważa, że do każdej potrawy, którą przyrządzamy należy dodać odrobinę serca.

- Przygotowuje się je na bazie śmietany - wyjaśnia.

Albo jogurtu, np. typu greckiego, w zależności od przepisu. Jednak czy to jest jeszcze sernik?

Według niej dzisiejsza młodzież nie ma pojęcia o tym, jak kiedyś smakował sernik, przygotowywany w domach. W jej ocenie smak w każdym był inny, a wszystko zależało od krowy, a konkretnie od tego, jaki był smak danego przez nią mleka.

- Zdecydowanie serniki, makowce, czy kołaczki z serem, to najbardziej polskie ciasta - nie ma wątpliwości Anna Głogowska.

Jaja też muszą być swojskie

O tym, że sekret smacznego sernika tkwi w jakości sera przekonana jest również Halina Kobak, szefowa KGW w Dzwonowej.

- No musi być swojski, nie ma innej opcji. Ale swojskie muszą być też jaja - podkreśla.

Według niej jest jeszcze jeden warunek, żeby ciasto smakowało wyśmienicie. Masło.

- W tym przypadku nie musi być swojskie. Ale to musi być masło, a nie margaryna - mówi.

Sama nie ukrywa, że bardzo lubi serniki. Ona osobiście uwielbia ten z polewą malinową i listkiem mięty. To tylko pokazuje, że wersji tego wypieku może być nieskończona ilość, a osobę, która go przygotowuje, ogranicza jedynie wyobraźnia. Obecnie znanych jest ponad tysiąc przepisów na ten smakołyk, tak że jest w czym wybierać.

Ciasto jest tak popularne na całym świecie, że doczekało się nawet swojego święta. Międzynarodowy Dzień Sernika obchodzony jest 30 lipca. Warto więc przy tej okazji spędzić trochę czasu w kuchni i je przygotować.

W całej tej sernikowej historii pojawia się jeden bardzo ważny wątek, podobny do walki pomiędzy

zwolennikami i przeciwnikami dwóch popularnych marek majonezów: kieleckiego i Winiary. Pewnie każdy domyśla się już, o co chodzi: sernik z rodzynekami, czy bez?

- Ja wolę sernik z rodzynekami, ale na przykład moje wnuczki nie lubią takiej wersji. Dlatego, jak wiem, że ich nie będzie, to pozwalam sobie dorzucić trochę tych owoców do ciasta - mówi Anna Głogowska.

Z kolei członkini koła w Dzwonowej nie kryje, że zarówno ona, jak i wiele koleżanek z KGW wolą sernik bez rodzynek.

Ktoś kiedyś powiedział, że sernik z rodzynekami jest jak marcepanowe czekoladki - albo się go kocha, albo nienawidzi. Spór o to, czy do tego ciasta powinno się dodawać rodzynki, czy też nie, stał się w 2021 roku przedmiotem badań firmy SW Research. Co mówią wyniki? Aż 36% ankietowanych osób odpowiedziało, że rodzynki w serniku powinny być. Kolejne 35% powiedziało, że jest to dla nich bez różnicy i zjedzą ze smakiem obie wersje.

Dla 29% ważne jest, by w serniku rodzynek nie było.

Czy te wyniki raz na zawsze rozstrzygają ten spór? Pewnie nie. Zwłaszcza, że taki autorytet kulinarny, jak Rober Makłowicz przeprowadził na swojej stronie internetowej własną ankietę, w której udział wzięło blisko 300 tysięcy osób.

- Ankietowani opowiedzieli się zdecydowanie za sernikiem bez rodzynek - możemy usłyszeć na tiktokowym nagraniu z popularnym kucharzem.

Pierwszy kucharz Rzeczypospolitej, jak jest nazywany Makłowicz, również uważa, że nie powinno się dodawać tych owoców do ciasta. Choć rozumie to, że ktoś może je w serniku lubić.

A jak przyrządzić pyszny sernik, nazywany przez wielu serowcem? Swoją przepis zdradziła wspomniana wcześniej Halina Kobak. Przypomina, że oprócz składników trzeba dodać do niego odrobinę serca.

Grzegorz Król



Anna Głogowska z Zawisłocza Pilźnieńskiego lubi rodzynek w serniku, choć jej wnuczki za nimi nie przepadają.

przez pokolenia, przepis. Żeby było smaczne, to trzeba mieć dostęp do porządnego, najlepiej swojskiego sera.

Zasada jest jedna: ser musi być tłusty i mieć niską zawartość serwatki. Dlatego przed wykorzystaniem tego kupnego: tłustego lub półtłustego, należy go dobrze odcisnąć z nadmiaru tego płynu. W przeciwnym wypadku możemy zapomnieć o smacznym cieście serowym.

- Ale to już nie są te same smaki - podkreśla Anna Głogowska.

Nie ma wątpliwości, że wyśmienity smak sernika zależy od jakości sera. I zgadza się z tym, że najlepszy jest ten swojski.

- Ja mam tę komfortową sytuację, że mam do niego dostęp. Z kupnego sera wychodzą, ale to nie to samo - mówi.

Dzisiaj bardzo często można kupić tzw. sernik oszukany, bez dodatku sera.

Aby przygotować ciasto do sernika będziemy potrzebowali jedną szklankę mąki, piętnaście dekagramów masła, dwie łyżki cukru pudru, pół łyżeczki proszku do pieczenia oraz cukier waniliowy.

- Te wszystkie składniki trzeba ze sobą połączyć i wyrobić ciasto. Po wyrobieniu należy je włożyć na godzinę do lodówki - mówi kobieta.

Po tym czasie ciasto rozwałkowujemy na wielkość blaszki do pieczenia i delikatnie podpiekamy.

Następnie przygotowujemy masę serową. Do jej wykonania potrzebować będziemy dwadzieścia dekagramów masła, dwie niepełne szklanki cukru, dziesięć jajek, dwa budynie waniliowe, jeden olejek pomarańczowy i dwa kilogramy dobrego twarogu.

- Masło, cukier i żółtka ucieramy - dodaje Halina Kobak.

Następnie do tak przygotowanej masy dodajemy budynie i olejek. Kolejnym krokiem jest dodanie piany ubitej z białek. Całość mieszamy z serem.

- Masę wylewamy na wcześniej podpieczone ciasto i wkładamy do piekarnika. Musi on być rozgrzany do temperatury 160 stopni Celsjusza. Pieczemy przez półtorej godziny - mówi członkini koła z Dzwonowej.

Po upieczeniu sernik jest gotowy do jedzenia, można go też polać dowolną polewą, czy syropem.

Gala odbędzie się 31 sierpnia

Piotr Szeliga na PGE Narodowym walczył będzie o milion złotych

Pochodzący z Dębicy freakfighter weźmie udział w gali Fame MMA 22.

Kiedys hokeista, reprezentant UKH Dębica, dziś pełnoprawny zawodnik federacji Fame. Za sobą ma 11 walk, z których 5 zakończyło się jego zwycięstwem (z Krystianem Pudziańskim, Krzysztofem Ferencem, Gabrielem Al-Sulwi, Marcinem Wrzosem i Natanem Marconiem - tego ostatniego pokonał walcząc jedną ręką), a 6 porażką (z Piotrem Piechowiakiem, Normanem Parke, Michałem Pasternakiem, Marcinem Wrzosem, Patrykiem Bandurskim i Grzegorzem Gancewskim).

Gala, w której weźmie udział 31 sierpnia, będzie nie tylko największą, na której będzie walczył, ale też największą organizowaną przez Fame MMA. Publiczność zebrana na PGE Narodowym na karcie głównej obejrzyć będzie mogła m.in. takich zawodników jak: Tomasz Adamek, Krzysztof Diabło Włodarczyk, Norman Parke, czy Marcin Wrzosek, ale też Filip Chajzer, Amadeusz Ferrari



Piotr Szeliga i Maksymilian Wiewiórka podczas konferencji Fame MMA 22. fot. Facebook/PiotrSzeliga

Roślik, Patryk Wielki Bu Masiak, czy Dawid Crazy Załęcki.

Piotr Szeliga wystartuje w turnieju, który odbędzie się podczas gali. Ośmiu zawodników: prócz niego

również Maksymilian Wiewiórka, Tomasz Zadyma Gromadzki, Paweł Tyburski, Alan Kwieciński, Arkadiusz Tańcula, Grzegorz Greg Gancewski i Tomasz Oświęcimski,

zmierzą się w formule MMA w stalowej klatce nazywanej rzymską.

Szeliga pierwotnie w pierwszej walce miał się zmierzyć z Tomaszem Oświęcimskim, jednak pod-

czas zeszlotygodniowej konferencji Fame MMA doszło do zamiany przeciwników i ostatecznie będzie musiał sprawdzić się z Wiewiórką. Będzie to dla niego o tyle wyzwaniem, że Maksymilian Wiewiórka przez wielu uznawany jest za jednego z najlepszych parterowych zawodników federacji. Choć podczas 20. gali Fame potwierdził, że i w K1 dobrze sobie radzi, wygrywając turniej w tej właśnie formule.

Dla Piotra Szeligi, jak się okazuje, nie stanowi to jednak problemu.

- Zmiana przeciwnika tylko jeszcze bardziej zmotywowała mnie do działania, wiadomo że pewnych rzeczy parterowo w 1,5 miesiąca nie obejdę, ale zrobię co mogę, by przygotować się jak najlepiej. Walka jest w klatce rzymskiej, więc bez żadnych kalkulacji. Gaz do dechy od pierwszej sekundy! Kalkulacja to nie jest mój styl walki. Do przodu po swoje, to jest mój styl! Dziękuję wszystkim za wsparcie, do zobaczenia na PGE Narodowym i przed odbiorcami! - napisał na Instagramie, chwając się przy okazji, że do turnieju udało mu się zrzucić już prawie 7 kg i jest naprawdę szybki.

tra

Naukowiec od fizyki wydaje powieść

Profesoruje w Częstochowie, pochodzi z Dębicy, właśnie wydał pierwszą swoją powieść.

Piotr Gębora tutaj skończył Szkołę Podstawową nr 5, a potem Kwiatka. Od 2020 roku jest profesorem i zastępcą kierownika w Katedrze Fizyki na Politechnice Częstochowskiej.

- Czekać na wynik mojej habilitacji, postanowiłem czymś się zająć, aby zbyt dużo o tym nie myśleć. Zawsze interesowałem się historią, informatyką i służbami specjalnymi. Postanowiłem to wykorzystać pisząc powieść - wyjaśnia, jak doszło do jego debiutu.

Akcja zaczyna się u schyłku wojny, dokładnie w styczniu 1945 roku, kiedy naziści już wiedzą, że są na przegranej pozycji. Głównym bohaterem jest emerytowany pułkownik polskiej Agencji Wywiadu, który po pewnym międzynarodowym incydencie zostaje przywrócony do służby w wywiadzie, w celu odnalezienia skarbu, na który czyhają oficerowie Rosji, USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec oraz Francji.

- Dzieje się w dużej części w Polsce, zatem podczas poznawania losów bohaterów, czytelnik może przenieść się do miejsc, które być



Fizyk Piotr Gębora pochodzi z Dębicy.

może już wcześniej odwiedził - mówi autor.

Starania o wydanie książki trwały 9 miesięcy, 12 sierpnia Tangram Nazistów, bo taki ostatecznie tytuł nosi powieść, będzie miał swoją premierę. Jest już dostępna na stronie wydawnictwa NoveaRes z adnotacją: Asy światowych wywiadów w pogoni za skarbem naziistów. Co ciekawe, została wydana pod pseudonimem.

- To taka zabawa literami na zasadzie anagramu - tłumaczy ten zamysł Piotr Gębora.

(nan)



PRZYJĘCIA WESELNE I INNE OKOLICZNOŚCIOWE

wyśmienita kuchnia | konkurencyjne ceny | profesjonalne nagłośnienie i oświetlenie
wysoki standard duży | oddzielny parkiet taneczny | strzeżony parking

Rezerwacje i informacje dot. organizacji imprez:

Tel. 661 910 121, 14 68 16 919 w. 22

www.weselamoderna.pl

Gwarancja zachowania cen z dnia podpisania umowy bez względu na termin imprezy.

Plany wydawnicze dębickiej grupy hard core punkowej

Teraz kasetę, a w przyszłym roku płytę

Nic Śmiesznego kończy koncertowe wojaże i zabiera się za nagrywanie kolejnych utworów na nową płytę.

To będzie już trzecie wydawnictwo tej hard core punkowej grupy, nie licząc pierwszego dema z września 2004 roku, zatytułowanego Betonowy świat.

- Tym razem nie korzystamy z żadnego studia, tylko cały materiał nagrywamy sami. Dziś żeby nagrać płytę nie odbiegającą jakością od tej zarejestrowanej w studiu naprawdę wystarczy laptop i dobry program - przekonuje Paweł Paśko, wokalista i jeden z założycieli działającej od maja 2003 roku grupy.

Oczywiście jest to dużo łatwiejsze dla zespołów, które mają już doświadczenie i dobrze wiedzą, jak ich utwory mają brzmieć.

Mało tego, Paweł Paśko, znany również jako Gumiś, twierdzi wręcz, że w czasach sztucznej inteligencji, stworzenie utworu, który mógłby być hitem w komercyjnych rozgłośniach, jest możliwe nawet w kilka minut.

- Kiedy jechaliśmy na koncerty do Szwajcarii kolega w drodze wyjął laptopa, odpalił program, wprowadził dane, jaka ma być muzyka, jaki wokal, napisaliśmy jakiś głupi tekst i po chwili mieliśmy kawałek niewiele różniący się od tych, które puszczały w radiu. I jak by nie patrzeć, to jest to przerażające - stwierdza.

Nic Śmiesznego z takich udogodnień jednak nie korzysta i korzystać nie zamierza. Podobnie zresztą, jak nie robili tego przy dwóch poprzednich krążkach, wydanych po reaktywacji: Nihil Ridiculum (2020) i Nihil Novi (2022).

Gumiś tytułu trzeciego albumu na razie zdradzać nie zamierza, jednak na pewno, prawem serii, jego pierwszy człon to Nihil.

Półowa materiału na tę płytę jest już gotowa. Pozostałe utwory, grupa, która koncertowała w tym roku m.in. na Słowacji, w Bułgarii, Belgii, Szwajcarii, Serbii czy Rumunii, chce nagrać do końca roku.

- W sobotę jeszcze gramy w Warszawie na skłocie Przychodnia, a potem trzeba się wziąć za płytę - mówi wokalista.

Dodaje, że w tym roku zagraли tyle koncertów, że jedyne kilka prób, które mieli, to te kiedy nagrywali nowy materiał, który będzie można usłyszeć w serwisach streamingowych, ale wydany zostanie również na CD.

Dla tych natomiast, którzy preferują muzykę zarejestrowaną na wracających do łask kasetach magnetofonowych, zespół również coś ma. Kilkanaście dni temu, nakładem wydawnictwa Ciasnebuty, na tym właśnie nośniku ukazała się reedycja pierwszego albumu NŚ - Nihil Ridiculum. Można ją kupić bezpośrednio u zespołu, lub pisząc na adres: ciasnebuty.art@gmail.com (30 zł + 12 zł - przesyłka).

- To jest taka ciekawostka, pamiętkowe wydawnictwo, choć na zachodzie kasety stają się znowu coraz popularniejsze. Kiedyś winyle, a teraz kasety - tłumaczy Paweł Paśko.

Choć i na płycie winylowej wcześniej czy później Nic Śmiesznego również się ukáže, bo członkowie



Nic Śmiesznego przed koncertem w Bukareszcie.

tej grupy nie ukrywają, że i ten najbardziej klasyczny nośnik ze swoją muzyką chcieliby mieć na półce. Co więcej, jedną z płyt mają już zremasterowaną właśnie pod takie wydawnictwo, a i chętnych do jego wydania nie brakuje. Brakuje za to wolnych chwil, by wszystkim się zająć, szczególnie że każdy z nich ma jeszcze swoje życie prywatne i zawodowe. Ale, jak zapewniają, na wszystko przyjdzie czas.

Tomasz Ratuszniak

Aby rozmawiać z manekinem najpierw należy podarować mu duszę

Krzysztof Kędzior uważa, że wtedy dopiero zaczyna się prawdziwa przygoda.

Autor ośmiu tomików poezji i trzech książek prozatorskich kolejną postanowił pisać na facebooku. W tym celu właśnie założył profil Przyjaciół Manekin, na którym publikował będzie kolejne rozdziały.

Przyjaciół Manekin, jak tłumaczy, ma być w założeniu prostą opowieścią złożoną z dialogu dwóch postaci: człowieka i manekina.

- Do pisania tej opowieści zainspirowała mnie wieloletnia obserwacja wszystkiego, co mnie otacza, z ludźmi i ich zachowaniami na pierwszym miejscu oraz fascynacja manekinami - tłumaczy Krzysztof Kędzior.

Przy okazji zdradza, że pisze też jeszcze jedną książkę, która będzie nosić tytuł Lilith i Demon pomopatologia.



Krzysztof Kędzior na nowym profilu liczy na dialog z czytelnikami.

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY: PT-NIEDZ ŚR-CZW	2D	3D
	18 zł 16 zł ulg. 17 zł 15 zł ulg.	20 zł 18 zł ulg. 18 zł 16 zł ulg.

GRU I MINIONKI. POD PRZYKRYWKĄ
23, 24, 25 lipca, godz. 10.00
26 lipca, godz. 16.30
2D dubbing / USA / animacja, komedia, przygodowy / 95 min. / od lat 5

Złoczyńca Gru stał się porządnym człowiekiem i wstąpił do Ligi Antyprzestępczej. Jak zawsze pomagają mu małe żółte urwisy, Minionki. Na jeździe klasowym pojawia się jego dawny przeciwnik, Maxime Le Lotr.

ORZEŁ I RESZTA - SEANS WAKACYJNY
23 lipca, godz. 16.30
24 lipca, godz. 15.30
25 lipca, godz. 14.00
2D dubbing, prod. Chiny, USA / 2024 / akcja, familijny, komedia / 94 min. / od lat - b.o.
bilety wakacyjne - 15 zł / 19, 25, 26.07

Młodego orła, Dzióbka, wychowały kury w słynnej wiosce Kurmiko. Od pisklaka marzył jednak o tym, by wzniesić się ku chmurom. Gdy dzięki pewnemu wynalazkowi wzbija się wreszcie w powietrze, przypadkowo obraca wioskę w pierze. Zawstydzony, ucieka do Skrzydlowic - ptasiej stolicy, aby tam nauczyć się latać i dołączyć do elitarnego Orlego Patrolu. Teraz będzie musiał obudzić w sobie orła.

TWISTERS PREMIERA
24 lipca, godz. 17.30/dub, 19.45/nap
25 lipca, godz. 16.30/dub, 19.00/dub
23, 26 lipca, godz. 19.00/dub
2D, prod. USA / 2024, akcja, przygodowy, katastroficzny 115 min. / od lat 12

Edgar-Jones wcielił się w Kate Cooper, byłą łowczynię burz, przesładowaną przez wspomnienia z niszczącym tornadem na studiach. Obecnie bada schematy burz na monitorach...

SEANS WAKACYJNY WIELKIE MARZENIA
23 lipca, godz. 14.00
2D dubbing, prod. Czechy / 2024 / familijny, sportowy / 98 min. / od lat - 8 bilety wakacyjne - 15 zł.

28-letnia artystka, gubi się w dziewczęcej puszczy. Razem z trójką nieznajomych wpada w pułapkę i każdej nocy są obserwowani i prześladowani przez tajemnicze stwory, które widzą wszystko.

27.07 - 16.08 PRZERWA TECHNICZNO-URLOPOWA

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

GRU I MINIONKI. POD PRZYKRYWKĄ
23, 24 lipca, godz. 17.00
2D dubbing / USA / animacja, komedia, przygodowy / 95 min. / od lat 5, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Złoczyńca Gru stał się porządnym człowiekiem i wstąpił do Ligi Antyprzestępczej. Jak zawsze pomagają mu małe żółte urwisy, Minionki. Na jeździe klasowym pojawia się jego dawny przeciwnik, Maxime Le Lotr.

Krótką Historię Kina Polskiego NA WYLOT
25 lipca, godz. 18.00
dramat społeczny, 70 min, od lat: 15 produkcja: Polska, 1972, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Para niedostosowanych społecznie małżonków poszukuje pieniędzy na łapówkę. W desperacji dochodzi do zbrodni. Po kilku dniach małżonkowie zostają ujęci i stają przed sądem. Dopiero wtedy ujawniają swoje wstrząsające motywacje, dając dowody miłości.

WIECZÓR KAWALERSKI
23, 24 lipca, godz. 19.00
2D PL / Polska / komedia / 85 min. / od lat 15
bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Dziewczyna bez wstydu, używki bez ograniczeń i zabawa bez hamulców. To byłby perfekcyjny wieczór kawalerski, gdyby nie kilku nieproszonych gości z bronią.

26.07 - 15.08 PRZERWA TECHNICZNO-URLOPOWA

Oglądać ją można do końca wakacji

Ta wystawa to dialog dwóch przyjaciół z liceum

Mowa o jej autorach:
Marku Olszyńskim oraz
Wojciechu Chmurze.

Jak przekonywał Ryszard Kucab podczas wernisażu w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury, łączy ich nie tylko fakt, że urodzili się w tym samym roku, ale przede wszystkim to, że razem uczyli się w Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu.

- A to łączy na całe życie. Coś mogę o tym powiedzieć także - podkreślał szef galerii, który również jest absolwentem tej szkoły.

Dialog Marka Olszyńskiego i Wojciecha Chmury, którzy w Dębicy pokazują malarstwo, rysunek, grafikę, instalacje i obiekty, zaczął się właśnie wtedy, w szkolnej ławie, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku i trwa do dzisiaj.

Prace pierwszego, które Ryszard Kucab określił jako wibrujące energią, oglądać można w sali im. Franciszka Szczębińskiego i pierwszej części sali głównej. W części drugiej, za ścianą, znaleźć już można tak prace Olszyńskiego, jak i Chmury. Podobnie zresztą jak w sali audiowizualnej.

- To jest dla mnie zaszczytem, że Wojtek przyjął ode mnie zaproszenie do wspólnej wystawy. Jest dla mnie zaszczytem, że ty nas przyjąłeś i bardzo ci za to dziękujemy. Za to, że pięknie to tutaj zaaranżo-



W ostatni czwartek w Galerii Sztuki MOK nie brakowało chętnych do obejrzenia nowej wystawy.

waleś, razem ze swoimi kolegami. Chciałem się czegoś cześcić, bo to taki belferski nawyk, ale nie ma do czego, bo to jest bardzo dobrze zaaranżowane - mówił Marek Olszyński, kierując te słowa do Ryszarda Kucaba.

Wykładowcy Uniwersytetu Rzeszowskiego na otwarciu wystawy towarzyszyli nie tylko bliscy, ale i przyjaciele, wśród nich Krzysztof Miluś Piotrowski, malarz - samouk i soltys Gładyszowa na Łem-

kowszczyźnie. Sama prezentacja była dzięki temu nie tylko okazją do obejrzenia prac Olszyńskiego i Chmury, ale także kupienia.

Artyści bowiem jesienią planują organizację międzynarodowego pleneru malarskiego w Gładyszowie. Chętnych do udziału w nim mają wystarczająco, a nawet za dużo, za to pieniędzy wciąż za mało. Dlatego też obecnym Marek Olszyński zaproponował kupno katalogów wystawy, by wśród nich

rozlosować sześć swoich prac, na których można było zdobyć dedykację autora.

Ryszard Kucab, nim zaprosił gości wernisażu do oglądania wystawy, złożył jeszcze życzenia autorom, którzy świętują właśnie 40-lecie działalności artystycznej.

Wystawę prac Marka Olszyńskiego i Wojciecha Chmury oglądać można przy Akademickiej 8 do 31 sierpnia.

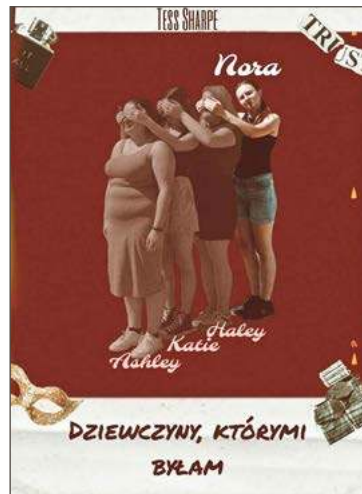
tra

Wygrały sesję, a praca trafi na wystawę

Profesjonalna sesja fotograficzna jest nagrodą w konkursie Ożywione okładki, żywe historie.

To właśnie w nim wzięły udział dziewczyny z Dyskusyjnego Klubu Książki dla młodzieży, który w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Dębicy prowadzi Aneta Szewczyk. Należą do niego: Karolina Krawiec, Klaudia Skóra, Natalia Wiercioch, Alicja Labak, Karolina Lachcik i Julia Kucharska.

W konkursie, zorganizowanym już po raz drugi przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie, wzięli udział członkowie dziecięcych, młodzieżowych i dorosłych dyskusyjnych klubów książki z Podkarpacia. Ich zadaniem było przedstawienie za pomocą fotografii własnej interpretacji tytułu wybranej książki. Wybór dziewcząt padł na książkę Dziewczyny, którymi byłam autorka Tess Sharpe.



Nagrodzona praca DKK w Dębicy.

Jury konkursu doceniło pracę dębickiego DKK, przyznając mu nagrodę w formie profesjonalnej sesji zdjęciowej, a praca ich trafi na wystawę, która odbędzie się w październiku w Rzeszowie.

tra

Zgłoszenia do października

Pokaż naszą przyrodę

Konkretnie przyrodę powiatu dębickiego. Na fotografii lub w formie plastycznej.

Wydział Edukacji Starostwa Powiatowego w Dębicy już po raz jedenasty ogłosił konkurs fotograficzny Przyroda Powiatu Dębickiego i konkurs plastyczny Moje spotkanie z przyrodą.

Zadaniem uczestników tego pierwszego (uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z naszego powiatu), będzie przedstawienie na fotografii flory, fauny, przyrody nieożywionej lub krajobrazu. Maksymalnie 3 zdjęcia w formie cyfrowej należy przesłać do 21 października do Starostwa Powiatowego. Można to zrobić drogą elektroniczną, jak i tradycyjną (na płycie CD).

Nieco mniej czasu mają uczestnicy konkursu plastycznego (przedшкоlaci oraz uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych), którzy z przygotowaniem

prac muszą zdążyć do 16 października. Oni również powinni przedstawić florę, faunę, przyrodę nieożywioną i krajobraz, tyle tylko, że przy pomocy różnych technik plastycznych. Może to być rysunek, malarstwo, czy grafika, jak również rzeźba, ceramika, szkło, techniki mieszane i inne.

Współorganizatorem konkursu plastycznego, jak co roku, jest firma Kronospan HPL w Mielcu.

Regulaminy obu konkursów oraz karty zgłoszenia znaleźć można na stronie internetowej powiatu (powiatdebicki.pl). Więcej informacji uzyskać można również telefonicznie w Wydziale Edukacji Starostwa Powiatowego w Dębicy pod nr. tel.: 14 680 31 44.

Ogłoszenie wyników wraz z rozdaniem nagród laureatom odbędzie się 29 listopada. Na podsumowanie konkursów zaproszeni zostaną tylko laureaci. Nagrodzone prace zostaną zaprezentowane na wystawie.

tra

KRÓTKO

PRZEZ DWA MIESIĄCE W JAŚLE
Zatrzymanie, to tytuł wystawy malarstwa Ryszarda Kucaba, którą od piątku oglądać można w Galerii Jasielskiego Domu Kultury. Szef Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy w Jaśle prezentuje prace z różnych okresów swojej twórczości. Wystawę w galerii mieszczącej się przy Kołłątaja 1 oglądać można do 19 września.

ROZPOCZNIE GRU, ZAKOŃCZY TWISTERS

W sobotę 26 lipca Kino Radość zaprasza na Rodzinny Wieczór. Rozpocznie się o godz. 16:30 filmem zatytułowanym Gru i Minionki pod przykrywką. Na godz. 18:30 organizatorzy zaplanowali projekcję filmów nakręconych podczas wakacyjnych zajęć, które się tam odbywały. Od godz. 19:00 rozpocznie się kino-dyskoteka, która potrwa do 20:15, a o godz. 20:30 wyświetlony zostanie film pt. Dancing Queens. Wieczór zakończy projekcja filmu Twisters, na którą Radość zaprasza o godz. 22:45.

MROŻEK NA SCENIE

Ambasador, to tytuł spektaklu, który 27 września na deskach DK Mors wystawi Teatr Klasyki Polskiej. Bilety na sztukę Sławomira Mrożka, w reżyserii Jarosława Gajewskiego, kosztować będą od 45 do 80 zł (ulgowy - 50 zł).

TO PIERWSZA TAKA NAGRODA

Aleksandra Pyzińska z klasy I Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Dębicy zdobyła wyróżnienie na XVII Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Dawnej w Leżajsku. - Jest to w ogóle pierwsza nagroda ze skrzypiec w pierwszej klasie PSM II stopnia w historii tej szkoły - mówi jej nauczycielka Jagoda Prucnal-Podgórska.

KARUZELA GNAĆ BĘDZIE JESIENIĄ

Największe przeboje polskiej muzyki rozrywkowej w zupełnie nowych aranżacjach usłyszeć będzie można 15 października w Domu Kultury Mors podczas koncertu zatytułowanego Karuzela gna. Ponad 40 artystów wykonają m.in. takie utwory jak: Biała Armia, Zaczni od Bacha, Cichoszka, czy Jesteś lekiem na całe zło. Bilety kosztować będą od 130 do 170 zł.

WYRÓŻNIONA NA SMYCZKACH

Wiolonczelistka Zuzanna Boron z I klasy Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Dębicy zdobyła wyróżnienie w VIII Regionalnym Konkursie Wesołe smyczki w Głogowie Małopolskim. Do konkursu przygotował ją jej nauczyciel Jacek Podgórski.

W GRUDNIU W KOSMOSIE

Robotrons - Niepokonani Aniołowie Galaktyki, to interaktywne show dla całej rodziny, które 8 grudnia gościć będzie w Dębicy. Widowisko to, jak zapowiadają jego organizatorzy, to m.in.: 2,5 metrowi stalowi giganci, projekcje video, wirtualne postacie, pokazy laserowe i świetlne oraz rozbudowane i interaktywne dekoracje imitujące kabinę statku kosmicznego. Show przeznaczone jest dla dzieci w wieku 4-10 lat i ich rodziców. Wstęp 30 zł.

Zeznaje...

Wojciech
Górka

Zajmuję się

Jestem radnym w Radzie Miejskiej w Piłźnie i kierownikiem wydziału w firmie Seito.

W dzieciństwie chciałem zostać

Strażakiem. Chciałem zostać i zostałem. Działam w OSP Słotowa.

W wolnym czasie

Pracuję na gospodarce, działam w OSP i uczestniczę w życiu wioski.

Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...

Wodą i zapalkami.

Pies czy kot?

Pies. Mam owczarka niemieckiego Hasana.

Pierwsze zarobione pieniądze

Przy układaniu kostki brukowej.

Ulubiony lokal w powiecie

Zajazd Parkoszanka i Bar Taurus.

Najchętniej zjadłbym

Rosół z makaronem i schabowego z ziemniakami i mizerią.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Po Polsce szlakiem kiedyś zapomnianych, a dziś odrestaurowanych miejsc historycznych.

Książka lub film, które polecam

Serial Ranczo i książkę Krzyżacy.

Na urodziny chciałbym dostać

Szczere życzenia.

Gościom w powiecie pokazałbym

Nasze malownicze tereny, zalewy w Chotowej i Strzegomicach, kapliczkę Matki Boskiej od Czystych Wód w Słotowej, szlak św. Jakuba.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

Chodnika i ścieżki rowerowej.

Wygraną w Lotto wydałbym

Część na spełnienie marzeń, a część bym zainwestował.

Dobry przepis, bo z Grabin



Szarlotka kolorowa

Poleca: **Maria Kaźmierska**
z KGW Grabiny

Składniki (na dużą blaszkę):

3 szklanki mąki pszennej
2 łyżki cukru pudru i 3/4 kryształu do bezy
1 kostka margaryny Kasia
1 łyżka smalcu
5 jajek
cukier waniliowy
proszek do pieczenia (2 łyżeczki pełne)
2 łyżki śmietany kwaśnej
1,5 kg jabłek
cynamon
1 galaretka wiśniowa
bułka tarta do wysypania blaszki

Wykonanie:

Jabłka pokroić w cienkie plasterki. Mąkę przesiać, zmieszać z cukrem pudrem, cukrem waniliowym i proszkiem do pieczenia. Dodać kostkę margaryny, smalec i wysiekać z mąką. Wbić 5 żółtek (białka oddzielić do bezy). Dodać śmietanę i zagnieść ciasto. 1/4 ciasta odkroić i dać do zamrażalnika na pół godziny. Wysypać blaszkę bułką tartą i wyłożyć na nią rozwałkowane ciasto. Posypać je cynamonem i bułką tartą. Z białek i cukru kryształu ubić sztywną pianę. Jabłka wyłożyć na ciasto - posypać je cynamonem i galaretką. Wylać beż na jabłka, a na wierzch zetrzeć na tarce o grubych oczkach zamrożoną część ciasta. Piec w nagrzanym od 180 st. C piekarniku przez ok. 50 minut.

JAG



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Mój przyjaciel Gałganek.

fot. Jarosław Labudda



Będzie miód.

fot. Lucyna Bułat

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przysyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony. Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem. Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych. W tym tygodniu otrzymuje ją **Jarosław Labudda** za zdjęcie: **Mój przyjaciel Gałganek**. Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji. Na ten sam adres prosimy przysyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl**. Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP
OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

W tym tygodniu czeka Cię wiele zmian, które wprowadzą do Twojego życia powiew świeżości. Nie bój się ich, one będą dobre.

Byk (21.04 - 20.05)

To, że Ciebie ktoś traktuje źle, nie oznacza, że Ty musisz robić tak samo. Nie dyskutuj z ludźmi głupimi, to nie ma sensu.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Bądź najlepszą wersją siebie. Nie mów, że nie dasz rady, bo dobrze wiesz, że jest inaczej. Zrób to, a przekonasz się, że było warto.

Rak (21.06 - 22.07)

Ciesz się każdą chwilą, którą możesz spędzać z bliskimi, bo nie zawsze tak będzie. Pielęgnuj każdą chwilę.

Lew (23.07 - 22.08)

Ten tydzień będzie ciężki, ale w weekend pojawi się okazja do porządnego odpoczynku. Wykorzystaj to do maksimum.

Panna (23.08 - 22.09)

Teraz przyda Ci się trochę ciszy i spokoju. Wycisz się, idź na spacer po lesie i pobądź trochę sama ze sobą.

Waga (23.09 - 23.10)

Nie da się zjeść ciastko i mieć ciastko. Życie, to ciągle sztuka wyboru, a Ty musisz zrobić tak, by wybrać najlepiej, jak potrafisz.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Na początku tygodnia dowiesz się bardzo ciekawych rzeczy, które zmienią Twoje postrzeganie niektórych kwestii.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie musisz ciągle oszczędzać. Czasem pasuje też popuścić pasa i dać się ponieść zakupowemu szałowi.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Zajmij się teraz tym, co kręci Cię najbardziej. Poświęć czas na swoją pasję, bo potem możesz nie mieć na nią zbyt wiele czasu.

Wodnik (21.01 - 19.02)

To będzie udany tydzień. Od samego początku do końca. W pracy sukcesy, w miłości również. Korzystaj z tego.

Ryby (20.02 - 20.03)

Tydzień upłynie na błogim lenistwie, ale pamiętaj, by nie zaniedbywać obowiązków domowych. One są równie ważne.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom. Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

Do walizki nie zabrają

Kotów zatrzesienie, psów też więcej, niż zwykle. Lato to dla nich zły czas

Cedry w typie owczarka nikt nie chce. Jest duża, nie najmłodsza. Po kocięta też nie ustawia się kolejka.

Dla wolontariuszy, którzy opiekują się bezdomnymi zwierzętami, lato to chyba najgorszy czas w roku. Psy i koty nader często krzyżują wakacyjne plany właścicieli. Jeśli za bardzo, lądują na ulicy, w lesie, a stamtąd trafiają do schronisk lub pod skrzydła fundacji.

- Ale my też nie mamy już miejsca, żeby wszystkim się zaopiekować w domach tymczasowych - mówi Irena Nowak, szefowa Fundacji Psi Azylek, mając na myśli porzucone koty.

Powiedzieć, że jest ich dużo, to jak nic nie powiedzieć. Szefowa organizacji każdego dnia odbiera telefony z prośbą, lub wręcz żądaniem, by teraz, natychmiast zaopiekować się małymi kotkami. Nawet po kilkanaście dziennie. Część tych zgłoszeń faktycznie pochodzi od osób, które podczas spaceru znalazły wyrzucone kociaki. Ale są i takie, gdzie łatwo zorientować się, że to właściciel chce tą drogą pozbyć się niechcianych zwierząt, które nagle pojawiły się na świecie.

- W wielu przypadkach to zwierzęta bardzo chore, najczęściej kocięta z kocim katarem. Wspieramy tymczasowych opiekunów, pokrywamy koszty leczenia. Jednak nasze możliwości też są ograniczone - mówi Irena Nowak.

W tej chwili fundacja ma pod opieką ponad 30 kotów w różnym wieku. Ilu z nich uda się znaleźć dobre domy? I kiedy? Na wakacjach może to być trudne, a ciągle przybywa zwierząt, które potrzebują pomocy.

Fundacja opiekuje się także gminnym schroniskiem dla psów w Podgrodziu. Tu na szczęście przepelnienia jeszcze nie ma, co nie znaczy, że sytuacja nie zmieni się z dnia na dzień. Obecnie przebywa tam 8 psów.

Przepełnione jest natomiast schronisko gminy Żyraków w Bobrowej. W siedmiu kojach przebywa aktualnie 11 psów, choć standardem tu jest, by zwierzęta w klatkach nie miały towarzyszy. Jak przekonuje Tatiana Christoff, wolontariuszka



Cedra bardzo chciałaby mieć swój dom. Ale nikt o nią nawet nie pyta.

związana ze schroniskiem od wielu lat, pojedyncze lokum to dla zwierząt komfort, spokój, możliwość odpoczynku bez wdawania się w ewentualne konflikty.

- Każdy potrzebuje wytchnienia od towarzystwa, chce być sam. Psy nie są w tym względzie żadnym wyjątkiem - przekonuje pani Tatiana.

Reklama

I dodaje, że w lecie zawsze przybywa psów porzuconych przez opiekunów, najprawdopodobniej z powodu wakacji.

Wśród jedenastki z Bobrowej, są psy małe i średnie. Ale też Cedra w typie owczarka niemieckiego. Wszystkie czekają na adopcję, lecz to nie takie proste, zwłaszcza w przypadku dużego psa.

- A jeśli do tego jest w słusznym wieku, jak nasza Cedra, to znalezienie domu i odpowiedzialnych opiekunów graniczy z cudem - martwi się pani Tatiana.

Niełatwo będzie znaleźć dom także dla Czesia w typie spaniela. Pies jest głuchy i nie widzi, prawdopodobnie na skutek urazu. Miły i grzeczny, ale dla większości przygarńnięcie takiego psa jest za dużym wyzwaniem.

Równie bardzo jak czworonogi na ich adopcję czekają wolontariusze. Każdy dom dla obecnych podopiecznych oznacza wolne miejsce dla kolejnych bezdomniaków. A tych jeszcze do końca wakacji na pewno będzie przybywać. Bo nagle się okazuje, że psa czy kota nie można zabrać do walizki.

(nan)

Pomogło dębickie nadleśnictwo i Robert Pogorzelski z Brzysk

Znalazła podlotka sójki i chciała mu pomóc, ale w urzędzie nikt tym zainteresowany nie był.

Nasza Czytelniczka podzieliła się historią ptaka, którego znalazła przy kościele św. Jadwigi w Dębicy. W jej ocenie mógł zostać wypłukany z gniazda podczas czyszczenia elewacji świątyni.

- Postanowiliśmy z córką działać, zabierając go ze sobą do mieszkania - pisze kobieta.

Najpierw ustaliły miejsce, do którego ptak mógłby trafić na ewentualne leczenie i rehabilitację. To Ośrodek Rehabilitacji Ptaków Puchacz w Brzyskach.

- Właściciel ośrodka prosił o dowiezienie go jeszcze tego samego dnia - pisze Czytelniczka.

Wtedy zaczęły się schody. Kobieta zadzwoniła do Urzędu Gminy, tam skierowano ją do Urzędu Miasta.

- Osoba, z którą mnie połączyło jak mantrę powtarzała procedury w przypadku zauważenia bezdomnego psa lub kota. Jakby nie słyszała, że chodzi o ptaka i że jest już wyłapany, a potrzebny jest jedynie transport - czytamy dalej w liście do naszej redakcji.

Mieszkanka miasta uznała, że dalsza rozmowa niczego nie zmie-



Robert Pogorzelski z jednym ze swoich podopiecznych. Mężczyzna zachęca do kontaktu, w przypadku, kiedy znajdziemy rannego ptaka.

ni, poprosiła o numer do Straży Miejskiej. Niestety, tam usłyszała, że tą sprawą powinien zająć się Urząd Miasta.

- Kiedy myślałam, że nie uda mi się pomóc sójce, zadzwoniłam ponownie do ośrodka w Brzyskach i miły pan odpowiedział, żebym spróbowała zadzwonić do Nadleśnictwa w Dębicy. I tu spotkałam pomocną dłoń - cieszy się Czytelniczka.

Po kwadransie pracownik Nadleśnictwa odebrał ptaka i przewoził go do ośrodka w Brzyskach.

- Brawo za pozbawione spychologii działanie - pisze kobieta.

Według niej pracownicy urzędu nie zajmują się swoimi zadaniami właściwie i władze miasta powinny się tym bardzo szybko zająć.

Jak przekazał nam Robert Pogorzelski z ośrodka Puchacz w Brzyskach, sójka doszła u niego do siebie, została zaobrączkowana i wypuszczona na wolność.

- Nie miała żadnych obrażeń, według mnie zbyt wcześnie wyskoczyła z gniazda - wyjaśnia Robert Pogorzelski.

rar

DOCIEPLENIA - ELEWACJE typu SIDING
WYKONAWSTWO, MATERIAŁY - WOJCIECH MICEK

PODSUFITKI
 antracyt, grafit, brąz, krem, biały
 złoty dąb, winchester, orzech

SIDING
PANELE PCV

Dębica ul. Tysiąclecia 21 tel/fax. 14 6703746 kom 501 477174
 mickew@gmail.com docieplenia-debica.pl

► Markizy ► Okna
 ► Rolety ► Bramy garażowe
 ► Moskitiery ► Automatyka

Jovanna

ul. Krakowska 31, Tel. 691 364 667 e-mail: jovanna@interia.eu

RYŚKO

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ OKRĘGOWEJ STACJI DIAGNOSTYCZNEJ

- wymiana opon
- wymiana oleju
- naprawy bieżące

Róża 187 obok stacji paliw
 Tel. 605 682 517

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia

Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne - gastroscopia - wyniki
na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów;
skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne,
szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.

Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG

Krzysztof Bałabuszek

Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40

EEG badanie głowy

Okulistyka i optyka

Zakład Optyczny „OPTI”

Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.

pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00

Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny
i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny
cyfrowy

- zdjęcia:
pantomograficzne, cefalometryczne
zębów, płuc, kręgosłupa, kończyn,
czaszki, zatok, stawów skroniowo-żuch-
wowych,

Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00,
Dębica, ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

Stomatologia i protetyka

O:ONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA**MIEJSCE**
NA TWÓJ UŚMIECH

ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfinia obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej**Pracownia USG**

Dorośli i dzieci w każdym wieku

Konsultacje i drobne zabiegi
z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

dr n. med. Sławomir Krocza
NEUROLOG DZIECIĘCY**PEDIATRA**

rejestracja telefoniczna
14-670-30-98

„Domed” - konsultacje specjalistów
z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura

specjalista
ortopeda - traumatolog

Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00

Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Rehabilitacja

Fizjo-Med

Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji

FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski

Terapia schorzeń kręgosłupa
i stawów obwodowych

Dębica, ul. Kościuszki 18
☎ 602 481 553, 14 676 96 96

Urologia

UROLOGIA

lek. Stefan Klekot
specjalista urolog FEBU

MANUFAKTURA ZDROWIA
Dębica, ul. Piłsudskiego 10
TEL. 666 462 111

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krasoń
specjalista dermatolog - wenerolog

- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna 14 670 41 83

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog

rejestracja tel.: 608-63-81-29

Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA**SZPITAL MSWiA w Rzeszowie**

USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN

tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna
stomatologia

dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta

Pełny zakres usług stomatologicznych
w tym abrazja powietrzna
i leczenie kanałowe w mikroskopie

D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
D-ca, ul. Grottera 3. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Gabinet Urologiczny FEBU
Lek. Urolog Daniel Łukaszewski

przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00

Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303

Kompetencja i szacunek, najwyższej klasy aparat USG,
leczenie i diagnostyka chorób układu moczopłciowego,
biopsja klasyczna i fuzyjna gruczołu krokowego.

Zapraszam

USG

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog**LASERY**

usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek,
plam, piegów itp.

BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia
i inne zabiegi dermatologii estetycznej

Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Pracownia EEG

badanie u dzieci,

młodzieży

i dorosłych

tel. 661 675 000

Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA

Kompleksowa pomoc psychiatryczna

Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406

Możliwe wizyty online

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA

lek.dent. Bartosz Jasiński

• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa

780 711 920 DEBICA
KRAKOWSKA 55

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura

Diagnostyka: uszkodzeń układu
mięśniowo - więzadłowego;
stawów barkowych, kolanowych i innych;
torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)

Profilaktyka: dysplazji stawów
biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski

specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA

wtorek, środa od 15.00

Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Specjalista neurolog

lek. med. Jacek Składzień

Rejestracja:

tel. 14 677 92 76

696 481 256

Dębica, ul. 3 Maja 10/17

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba-Susz
Specjalista psychiatra

Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00

Rejestracja telefoniczna
607 366 336

STOMATOLOGIA
LEWICCY

Diana i Paweł Lewiccy

pn. - pt. 9.00-18.00

Leczenie kanałowe pod mikroskopem

Tel. 500 526 800

Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Lek. Marcin Gajewski
*specjalista chorób wewnętrznych
i chorób naczyń*

- USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- USG doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 (obok Kaprysu)
REJESTRACJA: 517 408 805

Okulistyka i optyka

60ptyk
Pokorna-Stafin
rok 1993

Kolejowa 30c,

Kolejowa 18,

Rynek 18

DEBICA

☎ 14 670 27 07

BADANIE
WZROKU

REALIZACJA

RECEPT NFZ

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii

Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29

Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Specjalista protetyk
Jadwiga Naziemiec

Dębica, ul. Cmentarna 40

Kontrakt z NFZ

Tel. 14 670 86 49

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas

Dębica, ul. Ks. Nosala 6

Tel. 14 676 32 63, 538 363 127

jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne

ELASTOGRAFIA

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog**MEDYCYNĄ BÓLU**

blokada, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129

Dębica, ul. Piłsudskiego 10

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu

przyjmuje od poniedziałku do czwartku

w godzinach **od 9:00 do 12:00**

Rejestracja tel.:

14 677 65 60, 502 071 715

Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Specjalista psychiatra

lek. Magdalena Gazda-Lewartowska
Dębica, ul. Czarneckiego 4, piętro I

Rejestracja telefoniczna
690 222 078

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny

lek. stom. Mariusz Pogorzelski

Dębica, ul. Słowackiego 8

14 670 35 50, 602 557180

Umowa z NFZ

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI I DOROSŁYCH

węzły chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi

badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca

lek.med. **Tomasz Krzyżanowski**

specjalista medycyny rodzinnej

specjalista medycyny transportu

Umawianie badań:

tel. 603 994 449, 14 648 37 00

oraz www.vivere-usg.pl

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHOROBY WĘWNETRZNYCH
lek. med. Jan Marć

BADANIA PROFILAKTYCZNE
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE,
SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE,
BADANIA DLA KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII

Dębica, ul. Krakowska 88 A

(przy aptece Medella)

przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00

Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

SOCZEWKA

SALON OPTYCZNY

BADANIE WZROKU

APLIKACJA SOCZEWEK

Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA

Dębica, ul. Piłsudskiego 20

Tel. 537 222 150

Realizacja recept NFZ

Biofeedback

terapia zaburzeń koncentracji uwagi,
pamięci, nadpobudliwości
u dzieci i dorosłych
wspomagająco przy dysleksji
i dysortografii

Dębica, ul. Grunwaldzka 33

rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

Psychologia

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA

przyjmuje codziennie

ul. Paderewskiego 2

rejestracja telefoniczna

14 677 98 20, tel.kom 693 461 770

www.dentysta-debica.pl

Do przedstawienia swojej

oferty zapraszamy również

GABINETY KOSMETYCZNE

Szczegóły: tel. 14 670 42 34,

reklama@ol.com.pl

Medycyna rodzinna

Lekarz chorób wewnętrznych,
specjalista medycyny rodzinnej
Elżbieta Nowak-Bereś

Wizyty prywatne w poniedziałki

i w piątki 18.00 - 20.00.

Przychodnia Elmed,

Nagawczyzna 24a.

Badanie USG jamy brzusznej

zapisy: 14 696 99 88.

OPTYK

Wiesława Kędzior

39-200 Dębica

ul. Sobieskiego 7

zapraszamy:

tel. 14 681 76 00, kom. 502 869 454

pn. -pt. 9.00 - 17.00

sob. 9.00-12.00

PSYCHOTERAPEUTA,
PSYCHOLOG, COACH

mgr Robert Gutkowski

ul. Cmentarna 33a/8

Tel. 14 635 11 63

Certyfikat Psychoterapeuty PTP

psycholog-debica.pl

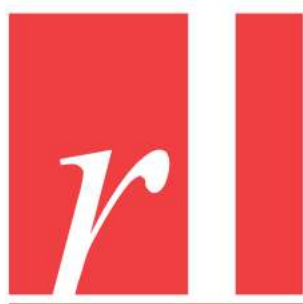
W pakiecie taniej!

Zamów ogłoszenie medyczne w Obserwatorze

Lokalnym i na portalu debica24.eu

Tel. 14 670 42 34,

email: reklama@ol.com.pl



**radio
ileliwa**

Dębica
102,4 MHz



kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej z PCV i ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

690 997 751

WCZASY DLA SENIORA

Krynica Morska – lipiec od 1599 zł / os., sierpień od 1699 zł/os., wrzesień od 1549 zł/os., październik od 1199 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044.

Stegna – lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1349 zł/os., wrzesień od 1199 zł/os. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47.

WWW.WCZASY-SENIOR.PL

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr **79567** wpisując w treści:

DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.

Koszt SMS – **11,07 zł** (9,00 zł + VAT 23%).

Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

**Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:**

www.egazety.pl

www.eprasa.pl

debica 24

**informacje z miasta
i powiatu**

www.debica24.eu

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne



DZIAŁKI

Okazja! Odstąpię ogródek działkowy 3 a, ul. Kawęczyńska boczna. Tel. 600 116 828.

Sprzedam działkę budowlaną 11 arów w Dębicy, przy ulicy Kosynierów. Kontakt 600 003 590.

KREDYTY, POŻYCZKI

Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

MIESZKANIA, DOMY

Do wynajęcia mieszkanie, Pustków Osiedle 39/1. Tel. 515 291 277.

Na sprzedaż mieszkanie o powierzchni 40,29 m², zlokalizowane na parterze w bloku przy ul. Rzeszowskiej. Mieszkanie przeszło remont, gotowe do wprowadzenia się bez dodatkowych nakładów; cena 305 000 zł. Tel. 692 235 837.

Pilnie kupię mieszkanie w Dębicy. Mam swoje oszczędności. Telefon: 731 482 869.

Sprzedam mieszkanie w Krakowie Al. Pokoju, 42 m² – garaż, komórka, do wejścia. Cena 855 tys. do negocjacji. Tel. 511 807 058.

Sprzedam tanio mieszkanie 47 m², ul. Cmentarna. Tel. 600 116 828.

Trzy jasne pokoje na trzecim piętrze; sprzedam mieszkanie do generalnego remontu, założona księga, nie zadłużone. Więcej inf. udzielię telefonicznie (w godz. 10-19). Zapraszam do kontaktu 660 352 905.

MOTORYZACJA

A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DO-STAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.

Auto Skup Dębica. Płacimy więcej. Zadzwoń 574 283 937.

NIERUCHOMOŚCI

Wycena nieruchomości. Tel. 505 536 889.

PRACA – OFERUJĘ

Brytania School of English w Dębicy poszukuje: Lektora j. angielskiego do pracy z dziećmi na kursach stacjonarnych. CV proszę kierować na debica@brytania.com.pl w tytule wpisując nazwę stanowiska.

Firma budowlana zatrudni osoby do pracy na budowie (pracownik ogólnobudowlany, murarz, zbrojarz, operator koparki/koparko – ładowarki). Praca na miejscu: powiat dębicki. Kontakt tel.: 664 740 723.

Zatrudnię pracowników na stanowiska (miałe widzenie doświadczenie): *Monter/konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, *Monter instalacji i urządzeń sanitarnych (wod-kan, C.O.), *Elektryk. Miejsce pracy Dębica + DELEGACJA NA TERENIE POLSKI (zapewniony nocleg i dieta). Praca na pełny etat, umowa o pracę. Kontakt: 14 682 35 21 lub CV biuro@went-serwis.pl

SPRZĄTANIE

Czyszczenie dywanów, wykładzin, chodników, ozonowanie samochodów, mieszkań. Jerzy Małłok, Dębica, Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Tel. 796 643 529.

Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

Extremis – Profesjonalne mycie czyszczenie kostki brukowej, elewacji, ogrodzeń itp! Porządkuj czas

zacząć! Zapraszam do rezerwacji terminów Zadzwoń Zapytaj pomożemy Zapraszamy do kontaktu tel. 724 061 117.

SPRZEDAM-ROLNICZE

Sprzedam owies, cena do uzgodnienia. Tel.: 533 978 948.

Uprawa własna; ogórki, ziemniaki jadalne, czosnek, cebula, buraki. Wola Wielka 8 P. Tel. 784 574 771, 695 120 459.

SPRZEDAM-RÓŻNE

Garaże blaszane, hale, kojce dla psów. Transport, montaż gratis! Producent: 509 038 426, 696 753 588, www.robstal.pl

Sprzedam metry sosnowe i stemple 3 – metrowe, okolice Pilzna. Tel. 664 716 545.

Tani opał, zrżyny dębowe. Tel. 607 611 868.

UBEZPIECZENIA

UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www.ubezpieczeniamarco.pl

USŁUGI BUDOWLANO – REMONTOWE

Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

Atrakcyjne ceny, malowanie dachów, elewacji, ogrodzeń. Czyszczenie i mycie dachówek i blachodachówek z porostów i zabrudzeń. Prace remontowe. Tel. 886 231 674.

Atrakcyjne ceny, malowanie dachów i elewacji, rynny, kominy itp. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

cd. na str. 26

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego. Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia skargi na organ nadzorczy, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego. Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu

w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.

Tel. 508 461 117

- Bezpyłowe cyklowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.
- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 505 536 889.
- Elewacje, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Tel. 691 419 597.
- Kopalnia Kruszywa LIPINY koło Pilzna oferuje: żwir 2-8, 8-16, 16-63, kliniec, piasek, pospółkę, ziemię ogrodową – możliwość transportu. Tel.: 601 621 816.
- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrardowska sprzedaje: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grys. Transport. Tel. 510 457 303.
- Malowanie dachów i elewacji – czyszczenie, mycie, zabezpieczenie antykorozyjne. Wycena i pomiar są bezpłatne. Tel. 782 466 177.
- MALOWANIE DACHÓW, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka komi-
- nów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Malowanie dachów, obróbki kominów, montaż rynien. Tel. 516 267 207.
- Malowanie i mycie dachów, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, mycie kostki brukowej, montaż rynien, śniegołapów, okucie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881 564 317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Malowanie, szpachlowanie, panele, prądy, remonty. Niskie ceny. Tel. 691 419 597.
- Montaż ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Montaż ogrodzeń wraz z materiałem. Panele, siatki, słupki, podmurówki. Formur 39-207 Brzeźnica, ul. Dębicka 26.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, su-

fity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo. Tel. 881 564 317.

- Układanie kostki, malowanie ogrodzeń. Tel. 576 799 371.

- Usługi dekarские: rynny, rury, obróbki, parapety, śniegołapy, przewody spalinowe, wentylacyjne. Tel. 795 157 735.

- Usługi remontowe: szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, układanie płytek. Tel. 516 199 782.

- Zadaszenia, pergole, ogrodzenia, bramy, balustrady, kostka. Tel. 664 327 242.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Cięcie, przycinanie drzew, krzewów, ozdobne formowanie roślin. Porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.

- Extremis Ogrody!! Kompleksowe wykonanie ogrodów Trawniki z rolki lub z siewu, siatka przeciw kretom. Cięcie formowanie roślin oraz żywopłotów. Pielęgnacja oraz wycinka drzew. Zapraszamy Tel 724 061 117.

- Extremis Ogrody!! Kompleksowe wykonanie ogrodów Trawniki z rolki lub z siewu, siatka przeciw kretom. Cięcie formowanie roślin oraz żywopłotów. Pielęgnacja oraz wycinka drzew. Zapraszamy Tel 724 061 117.

- Kompleksowe usługi ogrodnicze: minikoparka, wywrotka, wozidło. Mycie kostki, wertykulacja, wycinka drzew, żywopłoty, izolacja fundamentów, drenaże, odwodnienia. Zapraszamy: 722 161 899.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

- Wykonuję różne prace ogrodowe i porządkowe – odpłatnie oraz prace fizyczne (w tym rozbiórki drewniane). Tel. 661 536 379 – dzwonić w godzinach wieczornych.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- Kompleksowe przeprowadzki, transport krajowy i międzynarodowy, możliwość współpracy. Tel. +48 884 383 577.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlerzy, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

- Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: koguty – kokoszki pod jajko różnokolorowe 26 – tygodniowe – 32 zł/szt., koguty – kokoszki różnokolorowe 15 tygodniowe 18 zł/szt., kaczki. Przy zakupie powyżej 50 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.



POSZUKUJEMY KIEROWCÓW

C+E – transport produktów płynnych

Regularne trasy po PL oraz do/z HU, CZ, SK
Atrakcyjne warunki. Różne formy współpracy.

C+E

Obsługa terminala intermodalnego w Dębicy.
Transport kontenerów w promieniu od 1km do 250 km.

C+E (finansujemy ADR).

Praca cała EU, głównie Hiszpania.
Transport produktów płynnych cysternami. Atrakcyjne warunki. Różne warianty pracy i formy współpracy.

Zatrudnimy mechanika/pomocnika mechanika.

Kontakt: 533 172 272 lub 601 545 166

G KRUSZ

POSPÓŁKA
ZIEMIA OGRODOWA
KAMIEŃ OGRODOWY
TŁUCZEŃ
KLINIEC
ZWIRY
PIASKI

SKŁAD KRUSZYW:
DĘBICA, UL. LWOWSKA (PRZY OBYWODNICY)
DOSTAWA NA TERENIE CAŁEGO POWIATU

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM:
wykopy pod fundamenty
utwardzanie placów
niwelacja terenu
budowa dróg

KOPALNIE KRUSZYW
JAWORZE DOLNE, PUSTKÓW - MĘCISZÓW
TEL. 512 377 553, 603 703 336



Zakupowanie przewodów,
części, filtry, oleje:
tel. 14 627 91 12
e-mail: sklep@dor-an.pl
Art. wodno-kanalizacyjne:
tel. 604 277 099
e-mail: rury@dor-an.pl

ul. Lwowska 32
39-200 Dębica

www.dor-an.pl

✓ ZAKUWANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH,
DO KLIMATYZACJI I DO MYJEK CIŚNIENIOWYCH

✓ FILTRY, SZYBY, CZĘŚCI, AKCESORIA I OSPRZĘT
DO MASZYN BUDOWLANYCH

✓ OLEJE SILNIKOWE, HYDRAULICZNE,
PRZEKŁADNIOWE

✓ SMARY I CHEMIA TECHNICZNA

✓ ZAWIESIA ŁAŃCUCHOWE I PASOWE

ARTYKUŁY WODNO-KANALIZACYJNE:

✓ RURY I KSZTAŁTKI KANALIZACYJNE,
WODOCIĄGOWE, DRENARSKIE, GAZOWE,
ELEKTROINSTALACYJNE

✓ STUDNIE KANALIZACYJNE

✓ ŻELIWO DROGOWE

✓ ARMATURA ŻELIWNA

✓ ODWODNIENIA LINIOWE



NOWOŚĆ W SPRZEDAŻY!!!!

KANALIZACJA WEWNĘTRZNA



Podologia
&
Kosmetologia
+48 531-443-440
biuro@amz-prostyl.pl



ProStyl

Świadectwa Charakterystyki
Energetycznej (ŚChE)

&
Drukowanie i skanowanie 3D,
grawerowanie

&
inżynieria ogólna

+48 533-872-863
biuro@amz-prostyl.pl

Zapraszamy do współpracy

Dębica, ul. Łukasiewicza 25 A

LEWIATAN
NAJŚWIEŻSZE
LOKALNOŚCI



Łopátka wieprzowa 1 kg
[13,99 zł/1kg]



Ser Zottarelli Zott 125 g
[33,52 zł/1kg]

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM
PONIŻEJ LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM



Piwo Leżajsk
jasne pełne 4x500 ml
[6,48 zł/1l]



Lody na patyku Maxim
wszystkie smaki, 120 ml
[22,92 zł/1l]
Przy zakupie 2 szt.cena za pakiet wynosi 5,50 zł.
Limit 3 pakiety na paragon



Ręcznik papierowy
Ale dobre! 60 m, 1 rolka
[6,69 zł/1 rolka]



Galaretka Gellwe
smak malinowy,
borówkowy 72 g
[23,47 zł/1kg]

Oferta ważna w dniach od **25.07.2024 r.** do **31.07.2024 r.** lub do wyczerpania zapasów.

Program Profilaktyka 40 Plus

- kompleksowy przegląd stanu
zdrowia możliwy do końca roku

Dlaczego warto badać się profilaktycznie?

Podstawowym elementem oraz skutecznym narzędziem w zapobieganiu, zahamowaniu i zwiększeniu szans na wyleczenie choroby bezapelacyjnie jest regularne wykonywanie badań profilaktycznych. Systematyczna profilaktyka umożliwia wychwycenie nieprawidłowości w naszym organizmie jeszcze przed pojawieniem się doskwierających objawów, a czasem może uratować życie. Teraz jest to jeszcze prostsze - rządowy program Profilaktyka 40 Plus to kompleksowy przegląd zdrowia - wystarczy oddać krew, by uzyskać obszerną wiedzę na temat kondycji organizmu.

Kto może skorzystać z badań?

Badania w ramach programu Profilaktyka 40 Plus może bezpłatnie wykonać każda osoba, która ukończyła 40. rok życia. Jeśli minął rok od ostatnich badań - można je wykonać ponownie.

Jakie są główne cele Programu Profilaktyka 40 Plus?

Darmowe badania po 40. roku życia realizowane w ramach programu Profilaktyka 40 Plus pozwalają na wykrycie chorób, które nawet przez wiele lat mogą rozwijać się w sposób

bezobjawowy. Choroby takie jak cukrzyca typu 2, miażdżyca, przewlekła niewydolność nerek, rak prostaty czy rak jelita grubego, powoli i destrukcyjnie niszczą niezauważalnie nasze zdrowie, a z upływem czasu stają się trudne lub niemożliwe do wyleczenia.

Dotychczasowe badania pokazały między innymi, że co trzecia badana osoba ma zbyt wysoki poziom glukozy, co druga - cholesterol, a co dziesiąty mężczyzna za wysoki poziom PSA.

Wczesna diagnoza i zastosowanie leczenia umożliwiają skuteczną walkę z chorobą, a w niektórych przypadkach nawet całkowity powrót do zdrowia. Niekiedy zahamowanie i odwrócenie postępów niezaawansowanej choroby wymaga jedynie krótkotrwałej i nieobciążającej farmakoterapii, zwiększonej dawki ruchu, zmiany sposobu odżywiania oraz zrezygnowania ze złych nawyków. Profilaktycznie wykonywane badania laboratoryjne pozytywnie wpływają na zwiększenie świadomości o stanie swojego zdrowia i dlatego warto je robić.

W przychodni CM Medyk w Dębicy przyjmujemy osoby po wcześniejszym umówieniu, ale także „z marszu”. Szybko i bezproblemowo, tylko do końca roku. Dlatego zachęcamy pacjentów, by korzystali z programu, który trwa do końca roku. Jest więc jeszcze czas, by poświęcić chwilę dla swojego zdrowia i odpowiednio o nie zadbać w kompleksowy, a jednocześnie łatwy sposób.



Sylwia Schabowska
dyrektor przychodni
CM Medyk w Dębicy

Zadbaj
o siebie
i zbadaj się

Najprostszy sposób na kompleksowy przegląd zdrowia



Skorzystaj z bezpłatnych badań

Jeśli minął rok
od Twoich ostatnich
badań, możesz je
**wykonać
ponownie!**



Dowiedz się
co zyskasz

CENTRUM
MEDYCZNE

Dębica, ul. Kwiatkowskiego 1
Badamy od **poniedziałku** do **piątku**

Zadzwoń i umów się na dogodny termin

517 194 743

Czego dowiesz się wykonując badania:

- morfologia krwi obwodowej odsetkowym i płytkami krwi
- stężenie cholesterolu całkowitego albo kontrolny profil lipidowy
- stężenie glukozy we krwi
- krew utajona w kale - metodą immunochemiczną (iFOBT)
- ALAT, AspAT, GGTP
- poziom kreatyniny we krwi
- badanie ogólne moczu
- poziom kwasu moczowego we krwi
- pomiar ciśnienia tętniczego
- pomiar masy ciała, wzrostu, obwodu w pasie, obliczenie wskaźnika masy ciała (BMI)
- dodatkowo u panów badany jest PSA - antygen swoisty dla prostaty całkowity.

#ZróbToDlaSiebie

#ProfilaktykaJestDziecinnieProsta

**program przedłużony
do końca 2024 roku**



Sparingi

Wisłoka ma nowego bramkarza. Paweł Remut wraca do Legionu Pilzno

**W ubiegłym tygodniu
meczu sparingowy wygrał
tylko Igloopol.**

Wisłoka - Legion 0:0

Wisłoka: Test. 1 - Geniec, Cabała, Czarny, Graszka - Siedlecki, Fedan, Żmuda - Bator, Zawisław, Kulon oraz Bogacz, Strózik, Test. 2, Nazarenko Hładyszewski, Siedlik Czernysz, Test. 3.

Na początku drugiej połowy Jarosław Czernysz nie wykorzystał rzutu karnego podyktowanego za faul na Łukaszu Siedliku. Trafił w poprzeczkę.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Wisłoka 1:0 (1:0)

Bramka: Zimnicki (33).

Wisłoka: Test. 1 (46. Test. 2) - Geniec, Bogacz (46. Cabała), Czarny, Graszka - Fedan, Żmuda (46. Strózik), Nazarenko (46. Siedlecki) - Czernysz (46. Kulon), Siedlik (46. Zawisław), Bator oraz Hładyszewski i Test. 3.

Z powodu urazu pleców nie mógł zagrać Damian Łanucha. W tym tygodniu do treningów wraca Kacper Maik. Kadre białozielonych wzmocni 18-latek bramkarz Filip Dziurgot wypożyczony z Resovii Rzeszów.

To wychowanek tego ostatniego klubu. Podpisał z nim profesjonal-



Sparingowe derby powiatu Wiśloka - Legion zakończyły się bezbramkowym remisem. (fot. Gotyk Fotografia)

ny kontrakt, ale ogrywać się będzie podczas wypożyczenia do Wisłoki. W ubiegłym sezonie zagrał 17 razy w rezerwach Resovii. Wcześniej występował w CLJ.

Po raz pierwszy do kadry Wisłoki został oficjalnie włączony wychowanek Akademii Piłkarskiej Piotr Hładyszewski. Kontrakt 19-latek-

go napastnika obowiązywał będzie przez dwa lata. Z kolei Patryk Zygmunt, który zdążył już pożegnać się z Parkową, jesienią reprezentował będzie barwy Orła Przeworski.

Igloopol - Błękitni Ropczyce 5:4 (1:2)

Bramki: Kurek 2, Tarała, Test. 1,

Test. 2 - Siepierski 2, P. Nalepka, Wywrót.

Do drużyny seniorów włączeni zostali zawodnicy, którzy w ubiegłym sezonie stanowili trzon drużyny grającej w Centralnej Lidze Juniorów U-17, a więc Amadeusz Smoła, Michał Gawle i Oskar Ciskał.

Wolania Wola Rzędzińska - Legion 2:1 (1:0)

Dla Legionu: Tubek.

Legion: Maniecki - Misztal (33 Tubek), Mazur, Czyż, B. Czyż, Nytko, Pęczak, Ptak, Chmura (33 Test. 1), Barycza, Kędzior (33 Sztuka) oraz Remut, Misztal, Uriasz, Test. 2, Jasiak.

Z ekipą Legionu pożegnał się Jakub Szewczyk, który jest wychowankiem Rzemieślnika, a pierwszy mecz w składzie drużyny z Pilzna rozegrał w sezonie 2007/2008. Po latach przerwy, kiedy grał w innych klubach, wrócił do Pilzna w 2021 roku i zaliczył 86 występów w IV lidze i strzelił 32 bramki.

Na boisku nie zobaczymy też Miłosza Burasa, który przechodzi do Wolanii. Do Legionu wracają natomiast Bartłomiej Sztuka (z Pogoni Leżajsk) i Paweł Remut (z Czarnych Jasło).

Inne wyniki:

Pustków - Wiewiórka 7:2

Dla Pustkowa: testowani 6, Dragan.

Żyraków - Victoria Ocieka 4:3

Dla Żyrakowa: K. Rokita 2, D. Rokita, Test.

Czarnovia - Żyraków 2:2

Bramki: Kędzior 2 - Test., Mitan.

Czarnovia - Szywna 2:2

Dla Czarnovii: Ryczek 2.

JAG

Igrzyska Olimpijskie

Anna Wielgosz olimpijką po raz drugi

Mieszkanka Dębicy w czwartek 18 lipca złożyła w Warszawie ślubowanie olimpijskie.

Udział w olimpiadzie w Paryżu zagwarantowała sobie bardzo dobrym występem podczas Mistrzostw Europy w Rzymie. W półfinale biegu na 800 m, który jest jej koronnym dystansem, pobiła rekord życiowy, który od 11 czerwca wynosi 1:59,07. Warto podkreślić, że zrobiła to mając 30 lat.

W biegu finałowym już tak dobrze nie było, choć nasza zawodniczka długo biegła w czołówce grupy, także na pierwszym miejscu. Na ostatniej prostej przeżywała jednak kryzys i ostatecznie na metę wpadła jako siódma (1:59,99).

Tym samym nie zdołała powtórzyć największego sukcesu, który przed dwoma laty osiągnęła w Monachium. Tam do zajęcia trzeciego miejsca wystarczył jej czas 1:59,85. W Rzymie brązowy medal dałoby jej powtórzenie rekordowego biegu z półfinału.

Niespełna trzy tygodnie później Anna Wielgosz obroniła zdobyty przed rokiem tytuł mistrzyni Pol-



Po ślubowaniu Anna Wielgosz złożyła autograf. (fot. Michał Laudy)

ski. Było to dla niej już piąte złoto z tej imprezy.

- Cieszę się, że mogłam już w pierwszej części sezonu zaprezentować dobrą formę i występy na zawodach mimo tego, że ubiegły rok był słaby i zostawił nutę niepewności - podkreśla zawodniczka.

Mocno wierzy w to, że druga część sezonu będzie równie dobra lub nawet lepsza. Ma bowiem coś do udowodnienia sobie i kibicom

po nieudanym starcie przed trzema laty w Tokio. W opóźnionych o rok z powodu pandemii igrzyskach ze słabym czasem 2:03,20 odpadła już w eliminacjach.

Teraz jest w życiowej formie, która ma pozwolić jej nawet na awans do olimpijskiego finału. Zawodniczka reprezentująca barwy Resovii w biegu eliminacyjnym wystartuje w piątek 2 sierpnia.

JAG

Piłka nożna

Stanisław Curyło zagrał w meczu legend

Były zawodnik i trener Czarnovii został zaproszony na obchody 80-lecia Stali Rzeszów.

Stanisław Curyło przygodę ze Stalą rozpoczął w 1973 r. Awansował z nią nawet do najwyższej wtedy I ligi, w której rozegrał 83 mecze,

w tym 21 w Stali, 52 w Górniku Zabrze i 10 w Ruchu Chorzów. Strzelił 7 bramek, a w 1975 r. zdobył Puchar Polski ze Stalą.

Wychowanek Cracovii grał też w Igloopolu (1983-85), Wisłocie (1988-90) i Czarnovii. W tym roku skończył 70 lat.

JAG



Stanisław Curyło w barwach Stali Rzeszów w I lidze zagrał 21 spotkań.

Kickboxing

Srebrny medal Pawła Tułacza na Węgrzech

Zawodnik z Dębicy został akademickim wicemistrzem Europy.

Akademickie Mistrzostwa Europy organizowały w tym roku Węgry. Zawodników rywalizujących w osiemnastu dyscyplinach sportu gościły dwa miasta Debreczyn i Miskolc. Paweł Tułacz, który jest zawodnikiem Centrum Sportów Walki Dębicy, srebrny medal wywalczył w kickboxingu.

Kwalifikację do europejskiego czempionatu dawał mu brązowy medal zdobyty podczas Akademickich Mistrzostw Polski w Warszawie. Reprezentował w nich Wyższą Szkołę Biznesu w Nowym Sączu.

- Uczelnia zdecydowała, że wystawi mnie również w mistrzostwach Europy, bo ostateczna decyzja należała właśnie do niej - mówi Paweł Tułacz.

W zawodach na Węgrzech dotarł do finału, w którym jego przeciwnikiem był Turek Muhammed Beritan Calayır. Paweł Tułacz, który na co dzień walczy w kategorii do 71 kg, w Miskolcu wystartował w wyższej 75 kg. Kluczowa dla rezultatu walki okazała się przewaga fizyczna rywala. Ten dysponował większą siłą i obiciem ringowym, bo jest też reprezentantem swojego kraju w kadrze seniorów.



Dla Pawła Tułacza to największy sukces w dotychczasowej karierze.

Paweł Tułacz kickboxing trenuje od pięciu lat, jego trenerem jest Krystian Blezień. Ma za sobą starty w amatorskich ligach kickboxingu, ale sukces odniesiony na Węgrzech jest tym największym. Chce toczyć kolejne walki, by nabywać doświadczenia. Być może zobaczymy go też na ringu w kolejnej odsłonie

Dębickiej Ligi Kickboxingu, która odbędzie się 5 października.

W WSB studiuje psychologię. To dzięki temu kierunkowi nauczył się opanowywać stres. Lepiej radzi sobie z zachowaniem spokoju w ringu, ale też z właściwym nastawieniem przed walką.

JAG

Biegi

Do wyboru cztery imprezy biegowe

Ich uczestnicy mogą wystartować w Dębicy, Latoszynie-Zdroju, Brzostku lub Pilźnie.

Bieg Pamięci Powstania Warszawskiego wystartuje w czwartek 1 sierpnia o godz. 18:00 na stadionie lekkoatletycznym w Dębicy. Żeby wziąć w nim udział, należy zapisać się do 31 lipca osobiście w recepcji Domu Sportu lub telefonicznie dzwoniąc pod nr tel. 881 291 730. Uczestnicy będą mieli do pokonania symboliczny dystans 1944 m. Pierwsze 100 osób otrzyma pamiątkowe medale.

Bieg Uliczny w Brzostku na 5 km odbędzie się już po raz siódmy. Start został zaplanowany na niedzielę 8 września o godz. 17:00 obok hali sportowej na ul. Legionów. Zapisy przyjmowane są do 5 września

na stronie timekeeper.pl. Można też będzie zgłosić się w dniu zawodów w biurze. Opłata startowa wynosi 55 zł (pakiet z koszulką) lub 45 zł (bez koszulki). O godz. 16:00 wystartują biegi dzieci. Zapisy do nich prowadzone będą w dniu imprezy od godz. 14:30.

Bieg Partyzant zaplanowany został na sobotę 14 września o godz. 9:00. Start i meta znajdować się będą w Latoszynie-Zdroju. Na uczestników czekają trzy dystanse: półmaraton (ok. 21 km) oraz biegi towarzyszące (5 i 10 km). Trasy wyznaczone są w przeważającej części duktami leśnymi.

Na każdym dystansie może wystartować po 60 osób. Może również zgłosić się 10 dwuosobowych patroli złożonych z kobiety i mężczyzny. Rejestracja elektroniczna prowadzona jest na stronie timekeeper.pl do 14 sierpnia. Wpisowe w zależności od dystansu wynosi od 50 do 180 zł.

Na Urodzinowy Bieg Miasta Pilzna zaprasza stowarzyszenie Królewskie Pilzno. Impreza odbędzie się w niedzielę 15 września. Uczestnicy wystartują o godz. 12:30 z Rynku w tym miasteczku. Do pokonania będą mieli dystans 10,7 km lub 5 km. Dla osób na wózkach będzie on nieco krótszy (3,5 km). Organizatorzy zapraszają do udziału także dzieci urodzone w latach 2009-2020.

Zapisy są prowadzone drogą elektroniczną do 12 września na portalu timekeeper.pl. Nie będzie możliwości zgłoszenia w dniu zawodów. Dzieci i niepełnosprawni startują bezpłatnie, dla pozostałych opłata startowa wynosi 40 zł.

JAG

Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej Gminy Brzostek

0 triumfie FC Mieszanki zdecydowały karne

Po nich również z walki o obronę tytułu odpadł ubiegłoroczny zwycięzca, czyli team Grudna.

W turnieju udział wzięło dziewięć drużyn, które najpierw rywalizowały w dwóch grupach. Do półfinału awansowały dwie najlepsze z każdej z nich. Rywalizacja była bardzo emocjonująca, nie brakowało widowiskowych akcji i spektakularnych obron. Dlatego też organizatorzy mieli nie lada zagwozdkę przy wyborze najlepszego bramkarza turnieju.

Wyniki spotkań grupowych:

Grupa A: Zalasowa Team - Chłopaki z Baraków 1:0, KS Dęborzyn - Mazi Team 0:1, Mazi Team - Zalasowa Team 2:0, Chłopaki z Baraków - Grudna 0:1, Grudna - Mazi Team 0:0, Zalasowa Team - KS Dęborzyn 0:0, KS Dęborzyn - Grudna 0:1, Mazi Team - Chłopaki z Baraków 4:2, Chłopaki z Baraków - KS Dęborzyn 2:2, Grudna - Zalasowa Team 1:0.

Grupa B: FC Mieszanka - Mali Giganci 1:1, Hos-Pol - Łąki Umajone 1:1, Łąki Umajone - Mali Giganci 0:0, FC Mieszanka - Łąki Umajone 3:1, Mali Giganci - Hos-Pol 1:2, Hos-Pol - FC Mieszanka 2:2.

W pierwszym półfinale przez większość spotkania grę kontrolował zespół Hos-Pol. Mazi Team do końca starał się zagrozić bramce rywala, by doprowadzić do rzutów karnych, i na 20 sekund strzelił bramkę. W rzutach karnych lepszy był Hos-Pol.

Mazi Team - Hos-Pol 2:2 k. 0:2

W drugim półfinale padła tylko jedna bramka, dzięki niej kosztem Grudnej do finału weszła FC Mieszanka.

Grudna - FC Mieszanka 0:1

O najniższy stopień podium walczyły więc Mazi Team i ubiegłoroczny zwycięzca Grudna. Po dziesięciu minutach był remis 1:1, a więc znowu rzuty karne. Przy ich wykonywaniu więcej zimnej krwi zachowali zawodnicy z Mazi Team i to oni mogli cieszyć się z brązu.

Grudna - Mazi Team 1:1 k. 2:3

O meczu finałowym nie można powiedzieć, że nie był emocjonującym widowiskiem, ale niestety zabrakło w nim soli, czyli bramek. Do szóstej kolejki wszyscy podchodzący pewnie trafiali do bramki i dopiero w siódmej kolejce błąd popełnił zawodnik z Hos-Polu. To był moment triumfu ekipy FC Mieszanka.

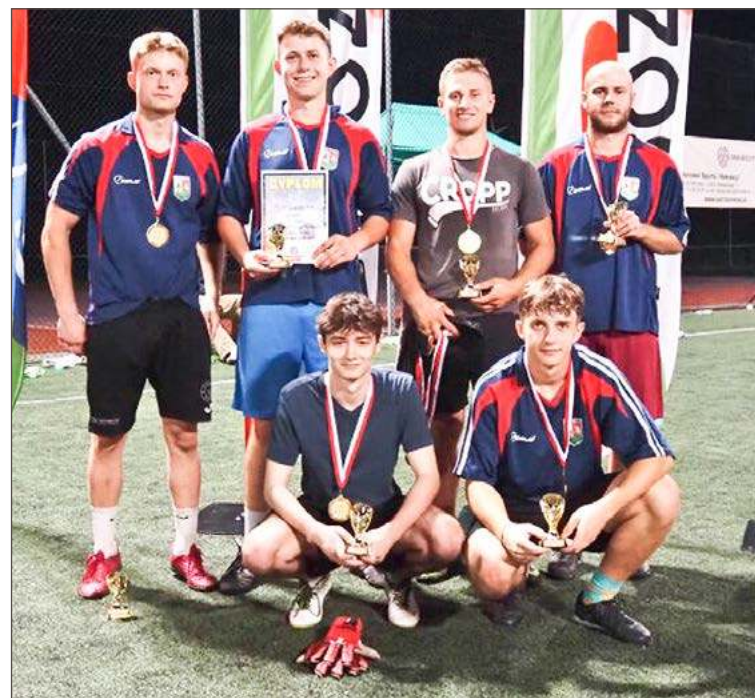
Hos-Pol - FC Mieszanka 0:0 k. 6:7

Organizatorzy wręczyli też nagrody indywidualne. Statuetkę za tytuł króla strzelców odebrał Seweryn Kędzior, który zdobył pięć bramek. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrany został ostatecznie Marcin Mroczek. Obaj wyróżnieni są zawodnikami Hos-Polu.

Nad przebiegiem turnieju czuwał sędzia Adrian Wójcik.

Klasyfikacja końcowa: 1. FC Mieszanka, 2. Hos-Pol, 3. Mazi Team, 4. Grudna, 5-6. Mali Giganci, Zalasowa Team, 7-8. KS Dęborzyn, Łąki Umajone, 9. Chłopaki z Baraków.

JAG



FC Mieszanka zagrała w składzie: Kamil Studniarz, Karol Czarnawski, Adrian Placek, Jakub Bielański, Grzegorz Ostaszewski, Konrad Składanowski, Sebastian Składanowski, Bartłomiej Czarnawski.

**MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ
POMOCY**

**Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie**



majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80



ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

Triathlon

Jechała po medal, ale złapała gumę

Kolejne trzy starty ma za sobą Martyna Gajda. W jednym z nich dała o sobie znać pech, którego wcześniej unikala.

W ostatnią sobotę czerwca zawodniczka klubu SwimTri Rzeszów wystartowała w Mistrzostwach Polski w aquathlonie. W Susezu jako juniorka młodsza do zaliczenia miała 400 m pływania i 2 km biegu. Potwierdziła w nich wysoką formę, bo rywalki na całej trasie mogły tylko oglądać jej plecy.

Została mistrzynią Polski cały czas kontrolując przebieg rywalizacji. Z wody, co w jej przypadku jest już tradycją, wyszła jako pierwsza, a jej dwie najgroźniejsze rywalki miały już po tym etapie duże straty. Zofię Rosin wyprzedzała o 10 sekund, a Julię Sikorę o prawie pół minuty.

Martyna musiała tylko kontrolować czas, by przeciwniczki zbyt dużo do niej nie odrobiły w biegu. Ale też po to, by pozostawić jak największą siłę na kolejny dzień, w którym miała wystartować w Pucharze Polski w triathlonie. Cel osiągnęła, bo na mecie nad Julią Sikorą miała 4 s przewagi, a nad Zofią Rosin - 17 s.

Dlatego do rywalizacji w swojej koronnej dyscyplinie przystępowała można powiedzieć wypoczęta. W niedzielę czekało na nią 400 m pływania, 10 km jazdy rowerem i 2,5 km biegu. Również tu była więc

główną faworytką do zajęcia miejsca na najwyższym stopniu podium.

Wyścig zaczął się bardzo dobrze, bo Martyna po pływaniu była, a jakże, pierwsza. Tym razem jednak konkurentki były zdecydowanie bliżej niej, a najgroźniejsza Zofia Rosin traciła tylko 6 sekund. Po strefie zmian dębiczanka utrzymała przewagę.

- Ale postanowiłam lekko zwolnić, abyśmy mogły we dwie uciekać reszcie - opowiada Martyna Gajda.

Jej plan szybko jednak spalił na panewce. Na rowerze przejechała bowiem niespełna kilometr, gdy dopadł ją pech. Przy nawrocie złapała gumę w przednim kole i musiała się wycofać z wyścigu. Bo w tych zawodach za zawodniczkami nie jadą wozy techniczne, nie mają też zapasowych kół. A nawet gdyby je miały, to straty poniesione na wymianę na tak krótkim dystansie i tak pozbawiałyby je szansy na zajęcie dobrego miejsca.

W lipcu nasza zawodniczka mogła powetować sobie to niepowodzenie w Europe Triathlon Junior Cup Tiszauvaros na Węgrzech. Wystartowała w wyższej kategorii. W pierwszym dniu odbyły się półfinały na dystansie 500 m pływania,



Martyna Gajda ze zwycięstwa mogła się cieszyć tylko na mecie Pucharu Polski w Duathlonie.

11,7 km jazdy rowerem oraz 3,16 km biegu. 79 zawodniczek podzielonych zostało na trzy grupy, z których do finału wchodziło po 10.

Polskę reprezentowały trzy zawodniczki, wszystkie wystartowały w trzecim półfinale. Martyna od początku utrzymywała się w pierwszej grupie i zajęła piątą

premiiowane awansem miejsce. Wraz z nią weszła też jeszcze jedna Polka.

W finale było już trochę gorzej. Dębiczance nie udało się dopłynąć do strefy zmian w pierwszej siedmioosobowej grupie. Traciła do niej 10 s. Druga grupa, do której się załapała, liczyła piętnaście zawod-

niczek. Te jechały zdecydowanie wolniej i na kolejnej strefie miały już 40 s straty, Martyna bardzo dobrze jednak pobięła i dzięki temu zajęła 12. miejsce. To napawa optymizmem przed Mistrzostwami Europy w Turcji, w których wystartuje w wyższej kategorii juniorek.

JAG

Pływanie

Do medalu zabrakło 0,19 sekundy

W MP w pływaniu rocznikowym wystartowały dwie zawodniczki UKP Gryf Dębica.

Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów w kategorii 17-18 lat z mieszanymi uczuciami będzie wspominać Natalia Szopa. Z jednej strony bowiem osiągnięte przez nią wyniki są bardzo dobre, z drugiej do brązowego medalu zabrakło tak niewiele.

Szczególnie na 200 m stylem zmiennym, gdzie w finale czas 2:23,41 dał jej 4. miejsce. A gdyby popłynęła o zaledwie 0,19 s szybciej byłaby trzecia. Na piątej pozycji znalazła się w rywalizacji na 100 m dowolnym.

Szósta z kolei zajęła w finale A na 50 m stylem klasycznym. W eliminacjach do niego miała drugi czas 33,23, po południu popłynęła jednak wolniej, a jej konkurentki dużo szybciej. Natalia Szopa była też dziesiąta na 50 m dowolnym.



W finałach pływały Natalia Szopa (po lewej) i Blanka Rżany.

W Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, czyli Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych (16 lat) startowała Blanka Rżany. Jej wyniki to 13. miejsce na dystansie 200 m stylem klasycznym, 7. w finale B na 100 m stylem klasycznym i 6. w fi-

nale B na 50 m tym samym stylem.

- Jesteśmy niezwykle dumni z naszych zawodniczek, które pokazały ogromne zaangażowanie i determinację - podkreśla wiceprezes klubu Joanna Rżany.

JAG

Piłka nożna

Będą baraże o wejście do trzeciej i czwartej ligi

Podkarpacki Związek Piłki Nożnej zatwierdził regulamin rozgrywek na sezon 2024/2025.

Automatyczny awans z czwartej ligi podkarpackiej do grupy południowowschodniej trzeciej ligi uzyska drużyna, która na koniec sezonu będzie najwyższą w tabeli. Ale - co jest nowością - do trzeciej ligi wejdzie jeszcze jedna jako zwycięzca meczów barażowych. Zagrają w nich ekipy z drugich pozycji w czwartych ligach podkarpackiej, małopolskiej, lubelskiej i świętokrzyskiej.

Awans z dębickiej klasy okręgowej do czwartej ligi zapewni sobie z automatu tylko najlepszy zespół. Ale tu również nastąpi zmiana i dodatkową szansę zyska także wicemistrz okręgu. W meczach barażowych o to jedno premiowane

miejsce walczyć będą cztery drużyny z drugich miejsc.

A że podokręgów jest pięć (dębicki, rzeszowski, jarosławski, krośnieński i stalowowolski) to do wyłonienia tej czwórki konieczna będzie dodatkowa tabela. O kolejności miejsc decydować będzie przede wszystkim średnia punktowa w przeliczeniu na mecz.

Jeśli ta będzie równa będą brane pod uwagę kolejne czynniki tj. korzystniejsza różnica bramek, większa liczba zdobytych bramek, większa liczba zwycięskich meczów, większa liczba zwycięskich meczów na wyjeździe, mniejsza liczba punktów określających liczbę żółtych (1 pkt) i czerwonych (3 pkt.) kartek. Gdyby w dalszym ciągu była równość, przeprowadzone zostanie losowanie, które ustali końcową kolejność w tabeli.

JAG

Obserwator
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax. 14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny),
Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat,
Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agnieszka Olsza
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8⁰⁰-15⁰⁰; śr., czw., pt. 8³⁰-15³⁰

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu **Nakład: 6 500 egz.**

Redakcja nie zwraca
nie zamówionych tekstów
i zastrzega sobie prawo
do ich dowolnego redagowania
i skracania. Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam.

Wcale nie na marginesie

Nie depczmy młodej przedsiębiorczości

Agnieszka Majba-Pochwat

Bardzo niedawno pisaliśmy o dziewczynkach, które na Osiedlu Igloopol sprzedają lemoniadę. Taki sposób znalazły, by dorobić sobie parę złotych do kieszonkowego, które na wakacjach, wiadomo, jakoś szybciej topnieje w portfelach nastolatków. Kokosów na tym handlu nie zarobią, ale zawsze to jakiś zastrzyk gotówki. Też wpadłam na taki pomysł, będąc dzieckiem. Na ulicy Staszica razem z bratem sprzedawaliśmy wodę z sokiem sąsiadom babci i dziadka, do których rodzice często podrzucali nas w letnie dni. Interes się kręcił, dopóki babcia nie wróciła z miasta i nie zakończyła naszej kariery domorosłych handlowców stwierdzeniem, że za chwilę obiad i w tej chwili do domu. Sprawiedliwie przyznać muszę, że zadbała o to, byśmy mimo wszystko nie byli stratni na tym przedsięwzięciu i dostaliśmy jakieś ekstra pieniądze do wydania według własnego widzimisię.

Zatem doskonale rozumiem młode przedsiębiorcze z Witosa. Za nic mi się natomiast w głowie nie

mieści, że taka działalność mogłaby komukolwiek przeszkadzać, a co więcej, że znalazłby się ktoś, kto na dziewczynki nasłałby kontrolę z takiej czy innej instytucji. Przy czym wierzę, że urzędnicy mają na tyle rozsądku, by tego rodzaju donosami nie zaprzętać sobie głowy i nie nękać nastoletnich bizneswoman, a właściwie biznesgirl.

Nie rozumiem, dlaczego komuś miałyby przeszkadzać dzieci, które w wakacje chcą dorobić do kieszonkowego.

A wracając do młodych przedsiębiorczych. Przeglądając lokalne internety już kilka razy natknęłam się na ogłoszenia zamieszczane przez bardzo młodych ludzi. Autorzy nie kryją wieku. To głównie nastoletni chłopcy, zdarzają się także dziewczynki. Oferują wyprowadzanie psa, drobne prace porządkowe, pomoc przy skoszeniu trawnika. Za niewielką opłatą, której wyso-

kość uzależniają od tego, co przyjdzie im robić. Zazwyczaj takie anonse spotykają się z życzliwym odbiorem: ludzie doceniają, że młodzi chcą pracować, by zarobić na swoje potrzeby. Odkąd świat światem, tak właśnie było, że młodzi pierwsze kroki w pracy zarobkowej stawiali na wakacjach. Czasem zbierało się porzeczki, czasem handlowało ubraniami na rynku, czasem zamiatało podwórko. Z mojego punktu widzenia to dobry proceder. Uczy odpowiedzialności, przedsiębiorczości, traktowania pracy na poważnie, nawet jeśli zarobek to tylko bonus do kieszonkowego.

Pewnie większość tych pieniędzy pójdzie na lody albo bilet wstępu na basen. Ale wśród zapobiegliwych nastolatków, na pewno są i tacy, co każdy uciulany grosz przeznaczają na spełnienie marzeń: zakup roweru czy upragnionego ciucha, do którego rodzice obiecali tylko dołożyć. Wiem także, jak długo będą się napawać tym zakupem za pierwsze samodzielnie zarobione pieniądze. Bezcenne uczucie, które długo się pamięta.

majba@ol.com.pl



Reklama

DREWBUD CZARNA

SPECJALNE WARUNKI DLA BRUKARZY!

KOSTKA BRUKOWA OGRODZENIA

OGRODY WYSTAWOWE 24H

Projekt 2D, 3D GRATIS!

Czarna • Mielec • Strzegocice • Zawierzbie

tel. **502 685 145**

Obserwatorium

Modlitwę uwolnienia bez certolena za przyczyną św. Michała Archanioła udostępnił na swoim facebookowym profilu Sylwester Bieszczad, komendant Straży Miejskiej. No, no, no... Ciekawe, czy jego podwładni to się certolą przy robocie, czy też nie?

A tak z zupełnie innej beczki, to w sobotę w Gumniskach znów złoto pluкали, a to przecież dla wielu okazja idealna, by się przed ludźmi dobrze pokazać. No i się pokazywali. Wicewójtowie gminy Dębica tak raczej młodzieżowo; w krótkich gatkach i jeden w białych, a drugi czerwonych butach. Za to Grzegorz Reguła, wicewójt gminy Żyraków bardziej stylowo pojechał. W jasny komplecik z czerwonym wzorem i spodenkami się wbił, a do tego jeszcze w japonki w tym samym kolorze wskoczył. Taki dandys!

A najlepszy był Zbigniew Kowalski, burmistrz Brzostku. Taki niby, niby, ani się w powiecie w oczy nie rzuca, ani o uwagę specjalnie nie zabiega, ani się bardzo na władzy nie wozi. A tu proszę - do Gumnisk z Pawłem Hipszerem, przewodniczącym Rady Miejskiej w Brzostku przyjechał, chwilę we dwóch poplukali i zawody wygrali. Da się? Da, tylko widocznie trzeba robić, a nie gadać.

Reklama

Klimatyzacja i rekuperacja
dla domów lub biur

Usługi projektowe
Instalacje HVAC
Produkcja warsztatowa
Leasing pracowników

VENTOR
39-200 Dębica
ul. Drogowców 7
tel. 14 681 80 10
www.ventor.com.pl

SURET

SPRZEDAŻ WYNAJEM WÓZKÓW WIDŁOWYCH

ul. Fabryczna 12, 39-200 Dębica
Tel. 667 661 014
www.suret.com.pl

BRICO MARCHÉ **DĘBICA**
ul. Rzeszowska 114

Oferta ważna od 17 do 27 lipca 2024 r. lub do wyczerpania asortymentu.

37,99/m² **Hit!**
Gres szklony Pure Grey
wym. 30 x 60 x 0,7 cm

149,- **Hit!**
Farba lateksowa Dulux EasyCare 9 I
kolor: biały
cena za 1 l = 16,56 zł

NOWE APARTAMENTY W DĘBICY

APARTAMENTY WESOŁA

INWESTOR:
GRUPA BORYS DEVELOPER

TEL. 600 467 817

Kupisz, Zaprojektujesz, Wykonasz
- wszystko w jednym miejscu!

PROJEKT 2D KOSTKI I OGRODZENIA GRATIS

OGRODZENIA

KRUSZYWA

Zadzwoń teraz!
511 599 511 39-200 Dębica ul. Lwowska 26

Centrum Bruku

KOSTKA BRUKOWA